

DZIEN**20
GR.**

16 stron

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Pomorze a proces konsolidacji Narodu

Toruń, 26 lutego.

Próbując obiektywnie oświetlić poruszone w nagłówku zagadnienie, pragniemy po mężku, szczerze przypomnieć społeczeństwu te prawdy, którymi dziś kierować się winno Pomorze, by odpowiedzieć roli do jakiej z natury swego położenia, swego specyficznego wyrazu w gromadzie ziem polskich i swych społecznych walorów jest powołane.

W chwili, kiedy nad ziemią naszą rozwinął swe skrzydła Orzeł Biały, kiedy powróciliśmy na łono Macierzy, sytuacja Pomorza uległa kapitalnej, a na pozór mało dostrzegalnej zmianie.

Wnieśliśmy w organizm Macierzy — bezcenny dla Jej życia i prawidłowego rozwoju skarb: morze a poprzez nie naturalną granicę z całym światem.

Z roli kopcuszką w obcym organizmie — w jednej chwili — wyróśliśmy do rzędu najcenniejszej ziemi Rzeczypospolitej, która po odzyskaniu równowagi, dość szybko zakrzętała się koło urzędzenia i przygotowania swego cudownego dziecka do spełnienia jego przeznaczenia w swym organizmie państwowym.

Stąd wspaniały rozwój wybrzeża, stąd rozbudowa sieci komunikacyjnej, stąd projektowane dalsze jej zgęszczenie i usprawnienie, stąd decyzje o znacznym powiększeniu obszaru administracyjnego województwa pomorskiego.

Na naszej pomorskiej ziemi zbiegła się cała Polska i zjednoczyła w wysiłku, któremu na imię: Gdynia, imponująca rozmachem i wspaniałością obcym.

Przyznajmy szczerze, że nie zawsze rozumieliśmy i docenialiśmy te skrzętne zabiegi Macierzy, że nie zawsze w porę nadążaliśmy za nimi, że nie zawsze aktywną zajmowaliśmy postawę w stosunku do wysiłku Państwa.

A przecież mieliśmy tyle możliwości. W szybkim tempie zrzuciliśmy obce naleciałości, wnosząc do skarbnicy energii narodowej, czysto polskie prawie wieśmiasta pomorskie, stanowiące potężny zbiornik sił narodowych o wysokim napięciu patriotyzmu.

Dostаточно przez naturę wyposażeni. Skupiając tyle jednolitej energii narodowej, czyż nie byliśmy powołani do najwyższego wysiłku, do odegrania przodującej roli w życiu Polski?

A jednak nie zdobyliśmy się na to. Życie polskie przechodziło najczęściej obok nas, wymijały nas fakty i epokowe wydarzenia.

Nie czas już dziś obwiniać kogo-

kolwiek, nie pora wznawiać spory i szukać w szczegółach usprawiedliwienia czy dowodu win. Trzeba natomiast odważnie i śmiało wyciągnąć z doświadczeń tej nieodległej przeszłości, odpowiednie wnioski, tym bardziej, że wraz z całym krajem stajemy u progu nowej epoki w życiu Polski.

Z ust Naczelnego Wodza padło hasło skonsolidowania Narodu, dla dźwignięcia Polski w zwyż tak daleko, by nie tylko dorównała sąsiadom ale zapewniła bezpieczny rozwój przyszłym pokoleniom.

Zasadniczą platformę konsolidacji wskazał Naczelnny Wódz, rozwinął ją szerzej i ujął w formę deklaracji ideowej plk. Adam Koc.

Apel Naczelnego Wodza i sygnał

startowy plk. Adama Koca poruszyły całą Polskę. Kruszeją mury uprzedzeń, topnieją lody niechęci; sumienia polskie ważą doniosłość chwili i ze wszystkich zakątków kraju płyną meldunki: stajemy w gromadzie gotowi do wysiłku. Wczorajsi przeciwnicy znajdują, że ich nic nie dzieli, że podobnie czują i podają sobie braterską dłoń.

Proces konsolidacji Narodu jest koniecznością dziejową Polski, czuje to zdrowy instynkt Narodu, najsilniej odczuwa tę konieczność Młoda Polska, nie znająca już różnic i orientacji dnia wczorajszego.

Zjednoczenie Narodu — to najcięższa z prób polskiego charakteru, którą musimy zwycięsko pokonać.

Plk. Adam Koc na Zamku

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji plk. Koca, który to moment przedstawia nasze zdjęcie

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ MÓWI:

„Trzeba się starać o to, by każdy miał ten kawałek chleba: to jest rzecz sama przez się zrozumiała. Ale to jeszcze nie wystarcza. To nie może być tym najwyższym celem, do którego my, pamiętając o sytuacji naszego narodu i państwa, musimy zmierzać“.

Prezes Izby Kontroli w Krakowie

Warszawa 26. 2. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej mianował mgr. praw Witolda Rusieckiego naczelnika wydziału Okręgowej Izby Kontroli w Wilnie — prezesem Okręgowej Izby Kontroli w Krakowie na miejsce prezesa dr. Włodzimierza Krausa, który z dniem 28 lutego rb. przechodzi na własną prośbę w stan spoczynku.

KWIAT PODHALAŃSKI**NIEZBĘDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERY I RĄK.**

właśnie my, współczesne pokolenie hojnie obdarzone przez historię ale i powołane do najwyższych poświęceń.

Na ziemi pomorskiej ciąży szczególne obowiązki. Nie wolno nam rozrzutnie gospodarzyć energią narodową, całą jej dynamikę kierować musimy ku pozytywnym osiągnięciom, ku umacnianiu dziedzictwa Rzeczypospolitej na Jej najważniejszym szlaku dziejowych starci Jej dziejowej ekspansji.

To też, kiedy padło hasło i apel do startu, nie powinno w pierwszych szeregach konsolidującego się Narodu zbraknąć zahartowanego, czujnego i zwartego Pomorza.

W tej chwili staje przed Pomorzem pytanie: czy w nową erę dziejów Polski wejdzie z ambicją odegrania właściwej, przynależnej mu roli, czy też idąc za podszeptem małości i krótkowzroczności, przepi ten moment i znów pozwoli wyminać się rzeczywistości polskiej.

To pytanie jasno trzeba sobie uprzytomnić i wyraźną dać na nie odpowiedź. Albo powlecemy się za Polską albo stanimy w pierwszych szeregach zorganizowanego Narodu. **INNYCH DRÓG NIE MA!**

Zrozumienie tej prawdy przenika już do świadomości szerszych warstw społecznych Pomorza, o czym świadczą napływające z zebrań meldunki, w których ludność Pomorza manifestuje swą wolę zwarcia się i wprzęgnięcia w proces konsolidacji Narodu.

Oczywiście nie należy się ludzi, że proces ten dokona się szybko z dnia na dzień, istnieją jeszcze czynniki, którym zjednoczenie Narodu nie jest na rękę, czynniki, których byt w znacznej mierze oparty jest na poróżnieniu Polaków, czynniki, które swe rachunki opierają głównie na wewnętrznej rozterce Polski.

Jasnym jest, że podejmą one próbę udaremnienia akcji plk. Koca nie przebijając w środkach.

Wynik tego zmagania jest zgóry przesądzony, Naród polski w swej masie pragnie szczerze zjednoczenia, zburzy sztuczne zapory, przejdzie do porządku nad „antykwarium smutnej przeszłości“ i zwycięży.

W tym szlachetnym porywie konsolidacji narodowej i ofiarnym wysiłku serc i umysłów polskich nie zbraknie Pomorza **Jan Wolski**

Plk. Koc u marszałków Sejmu i Senatu

Konferencja z senackim klubem prac parlamentarnych

Warszawa, 26. 2. (PAT). Biuro Senatu komunikuje: Dziś w godzinach porannych pułkownik Adam Koc złożył wizytę marszałkowi Senatu Prystorowi i odbył z marszałkiem przeszło godzinną rozmowę.

W godzinach popołudniowych pułkownik Koc przyjął w swym biurze ścisłe prezydium senackiego klubu prac parlamentarnych w osobach: prezesa wicemarszałka Makowskiego, senatorów wiceprezesów Rostworowskiego i Zarzyckiego i sekretarza Gwiżdża. Tematem rozmowy były sprawy związane z pracami współdziałania senatorów z pracami podjętymi przez pułkownika Koca.

Wysoki Komisarz Burghard u min. Edena

Londyn, 26. 2. (PAT). Nowomianowany Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, prof. Burghard, przybył wczoraj wieczorem do Londynu, gdzie odbędzie rozmowę z min. Edenem, jako referentem spraw gdańskich.

A u nas?

Kwidzyn 26. 2. (PAT). W roku 1936 dopuszczono do ruchu publicznego w Prusach Wschodnich 13.900 pojazdów mechanicznych. W dniu 1. 7. 1936 r. w Prusach Wschodnich kursowało 30.000 motocykli i 27.000 samochodów.

Pretendent do spadku po Bazylim Zaharowie

Aleppo 26. 2. (PAT). Do spadku po Bazylim Zaharowie zmarłym zeszłego roku w Monte Carlo zgłosił się nowy pretendent. Jest to mieszkaniec Aleppo Richard Filip Chachati. Twierdzi on że Bazylim Zahar był jego wujem, który urodził się 6 października 1849 w Aleppo i gdzie został zapisany w księgach gminy rzymsko-katolickiej. Jako młodzieniec uciekł do Konstantynopola, gdzie też datują się początki jego olbrzymiej fortuny. Nie chcąc więcej widzieć i być poznany przez swoich rodziców, przybrał nazwisko swojego przyjaciela z dziecięcych lat Bazylego Zaher, które to nazwisko następnie w czasie podróży swojej do Rosji zmienił raz jeszcze na Zaharoff. Filip Chachati twierdzi, że dysponuje dokumentami i ma wszelką nadzieję otrzymać spadek po wuju-milionerze.

„Stalowe koszule“ napadły na oddział wojsk francuskich

Poważne zajście w Syrii

Aleppo, 26. 2. (PAT). Wynikło tutaj poważne zajście między nacjonalistyczną organizacją syryjską „stalowych koszul“ a wojskiem francuskim. W czasie uroczystości „stalowych koszul“ gdy oddziały organizacji maszerujące przez miasto zajęły całą jezdnię, nadjechał stylu samochod ciężarowy francuski, wiozący kilku oficerów i żołnierzy. Nacjonalisci nie chcieli samochodu przepuścić i wreszcie otoczyli samochód i rzucili się na siedzących w nim. Na pomoc napastowanym przybył patrol żandarmerii francuskiej, który również został otoczony i rozbrojony. Dopiero interwencja większego oddziału wojska uwolniła wojskowych z opresji. Jeden oficer i żandarm ciężko ranni zostali przewiezieni do szpitala. W związku z tym zajściem aresztowano 27 napastników w liczbie których znajduje się wielu szefów sekcji „stalowych koszul“ oraz

Polscy hokeiści opuścili Londyn

Pechowa przegrana z Czechami

Londyn, 26. 2. (PAT). Późną nocą z czwartku na piątek zakończył się mecz hokejowy Polska-Czechosłowacja. Po równorzędnej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 1:0. Zwycięską bramkę Czesi strzelili w ostatniej tercji na krótko przed końcem meczu.

Wobec odmowy Polaków rozegrania dwóch dodatkowych spotkań z Węgrami i Francją, drużynom tych państw przyznano zwycięstwo walkowerem.

Wskutek tego Polska sklasyfikowała się

W niedługim czasie spodziewane jest zwołanie w tej sprawie plenarnego zebrania senackiego klubu prac parlamentarnych.

SOCJALISTYCZNA DEMONSTRACJA

Rada miejska Łodzi ponownie wybrała Barlickiego prezydentem

(x) Łódź, 26. 2. (tel. wł.). Wczoraj rada miejska Łodzi zwołana została dla wyboru nowego prezydenta.

Radni klubu „narodowego“ złożyli deklarację, iż uchylają się od udziału

Warszawa, 26. 2. (PAT) Sekretariat marszałka Sejmu komunikuje: p. marszałek Car przyjął dziś p. pułkownika Adama Koca.

w wyborach i opuścili salę.

Socjaliści zgłosili ponownie kandydaturę Norberta Barlickiego, który też został wybrany 41 głosami na 42 głosujących.

Naukowa rada W. F. Członkowie z urzędu i z nominacji

Warszawa, 26. 2. (PAT.) Wobec wygaśnięcia dotychczasowej kadencji rady naukowej Wychowania Fizycznego pan Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Ministrem WR i OP ogłosił następujący skład rady na przeciąg 1937 i 38 r.

Członkowie z urzędu: Marszałek Edward Smigły - Rydz — przewodniczący rady naukowej, gen. bryg. dr. Stanisław Ruppert — wiceprzewodniczący rady naukowej, wiceminister Opieki Społecznej dr. Eug. Pies-trzyński, dyr. Państw. Urz. W. F. i P. W. gen. bryg. Józef Olszyna Wilczyński, nacelnik wydz. wychowania w Min. WR i OP Adam Dobrodzieli.

Członkowie z nominacji: kurator Wiktor Ambroziiewicz, wiceminister inż. Aleksan-

der Bobkowski, prof. dr. Stanisław Ciechanowski, doc. dr. Edward Czarnecki, dr. Wanda Czarnocka - Karpińska, ppłk. doc. dr. Władysław Dybowski, płk. dr. Zygmunt Gilewicz, gen. bryg. dr. Stefan Hubicki, prof. dr. Mieczysław Michałowicz, ppłk. doc. dr. Włodzimierz Missiuro, red. Kazimiera Muszałówna, doc. dr. Jan Mydlarski, wiz. Helena Olszewska, prof. dr. Eugeniusz Piasecki, doc. dr. Eleonora Reicherówna, wiz. Walerian Sikorski, doc. dr. Gustaw Schultz, dr. Maria Ukiejska, minister Juliusz Ulrich, wiz. Zygmunt Wyrobek.

Funkcję sekretarza rady naukowej na okres nowej kadencji pan Minister Spraw Wojskowych powierzył red. K. Muszałównie.

400 uczestników marszu Żułów-Wilno z holdem na cmentarzu na Roscie

Wilno, 26. 2. (PAT). Dziś w przeddzień marszu narciarskiego Żułów-Wilno odbyła się uroczystość złożenia holdu sercu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Roscie.

Na uroczystość tę przybyła pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Po raporcie, który odebrał gen. Kleberg w otoczeniu woj. wil. L. Bociańskiego, gen. Skwarczyńskiego i rektora Staniewicza, po przybyciu na cmentarz Rosca 400 uczestników marszu w celu złożenia holdu delegaci komitetu organizacyjnego złożyli u stóp płyty, pod którą spoczywa Matka i Serce Sy-

na wieniec z napisem:

„Uczestnicy drugiego marszu Żułów-Wilno“.

W chwili składania wieńca zapaliły się znicze, warta sprezentowała broń i nastąpiło jednogminutowe milczenie. Po złożeniu wieńca i jednogminutowej ciszy, orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“, a następnie przybyli goście i co piąta, wylosowana drużyna uczestnicząca w marszu wpisała się do księgi pamiątkowej na Roscie.

Umieszczone na sąsiednich wzniesieniach reflektory w momencie uroczystości oświetlają cały cmentarz, a liczne pochodnie rzucają światło na otaczające mauzoleum mogiły żołnierskie.

Wszystkie patrole narciarskie ustawiły się frontem do cmentarza na Roscie i w chwili składania wieńca przyjęły postawę „bacność“.

W uroczystości wzięły udział liczne rzesze publiczności, młodzież szkolna i wojsko.

Dzisiaj miasto jest rześcicie iluminowane.

Spokój na frontach hiszpańskich

Powstańcy odparli ataki „czerwonych“

Sewilla 26. 2. (PAT). Radiostacja tutejsza donosi: na odcinku Jarama panował wczoraj całkowity spokój. Na północ od Jarama wojska rządowe usiłowały za wszelką cenę odebrać oddziałom powstańczym wzgórze Piggarron, panujące nad drogą Madryt-Walencja. Ataki wielokrotnie ponawiane, odparte zostały z wielkimi stratami dla atakujących.

Na drodze, prowadzącej do Estramadury nieprzyjaciel usiłował przejść do ataku, — lecz został odrzucony, pozostawiając na polu bitwy 150 zabitych.

Madryt 26. 2. (PAT). Rada Obrony Madrytu komunikuje, że na odcinku Abanades toczy się pojedynek artyleryjski. Na froncie Guadalajara oddziały powstańcze przypu-

ostatecznie w hokejowych mistrzostwach świata na 8-ym miejscu, a w mistrzostwach europejskich na 7-ym.

W dniu dzisiejszym Polacy opuszczają Londyn, udając się do Brukseli, gdzie rozegrają mecz w niedzielę z reprezentacją Belgii.

cili gwałtowny atak na pozycje wojsk rządowych w parku la Moncloa. Atak został odparty ze znacznymi stratami. Na froncie Jarama nie było poważniejszych operacji.

Flota sowiecka nie weźmie udziału w kontroli wybrzeży hiszpańskich

Londyn, 26. 2. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że na odbytym dziś rano posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji zostało postanowione, iż flota sowiecka nie weźmie udziału w kontroli wybrzeży hiszpańskich od strony morza. Jak przypuszczają, Portugalia również nie będzie obecnie brała u-

Ambasador Lipski u p. Prem. Składkowskiego

Warszawa 26. 2. (PAT). Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora RP w Berlinie p. Lipskiego.

Dyrektor „Stoczni Gdynskiej“

Chorzów, 26. 2. (PAT). Dyrektorem „Stoczni Gdynskiej“, nabytej przez „Wspólnotę Interesów“ został mianowany kierownik fabryki zwrotnic i sprężyn przy zakładach przetwórczych huty „Piłsudski“ w Chorzowie, inż. Arnold Badian.

Odnaka dziennikarska

(ch) Warszawa 26. 2. (tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zezwolenia na ustanowienie i używanie odznak Związku Dziennikarzy RP.

Niebezpieczeństwo powodzi w kieleckim minelo

Kielce 26. 2. (PAT). Groźna sytuacja, jaka wytworzyła się wczoraj na Wiśle w powiecie kieleckim uległa dziś znacznemu odprężeniu. Ogromny zator lodowy długości 3 i pół km skutkiem intensywnej akcji saperów został rozbity, wobec czego lody pod Solcem spłynęły. Spowodowało to obniżenie się stanu wody z 380 cm. do 260 cm. i uniknięcie bezpośredniego niebezpieczeństwa powodzi. Główne koryto Wisły w powiecie kieleckim jest już wolne od lodów.

Również sytuacja pod Sandomierzem uległa poprawie. Mimo, że nagromadzone lody przy moście kolejowym w dalszym ciągu stoją. Jednak nie zalegają one szczelnie koryta i woda spływa wobec czego poziom Wisły obniżył się znacznie i wynosi obecnie 260 cm. Niebezpieczeństwo powodzi na razie nie zagraża.

Nie krwawe zajście

o zwykłą demonstrację bezrobotnych.

Warszawa, 26. 2. (PAT). W związku z podaniem w dniu 25 bm. przez niektóre pisma wiadomości o rzekomym krwawym zajściu z bezrobotnymi w Łucku, w wyniku którego mieli być ranni, dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, iż podana informacja nie odpowiada prawdzie. Natomiast, jak stwierdziliśmy, w dn. 22 bm. w Łucku miała miejsce na tle żądania podwyżki stawek wynagrodzenia demonstracja bezrobotnych przed lokalem miejscowego biura Funduszu Pracy. W czasie demonstracji bezrobotnych nikt poszkodowany nie został. Natomiast zatrzymano 15 osób z pośród demonstrantów za podburzanie i opór władzy.

O obniżkę cen przędzy bawełnianej

Warszawa, 26. 2. (PAT). Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż w związku z trwającą od dłuższego czasu zwykłą cen przędzy bawełnianej podjęta została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu akcja w kierunku obniżenia tych cen.

Polscy kupcy w lochach hiszpańskiej czerezwyczałki

(x) Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.) Dwaj przedstawiciele wielkich spółek importu owoców południowych wyjechali przez Paryż do Hiszpanii, aby tam interweniować na rzecz uwolnionych przez rząd madrycki delegatów polskich importerów pomarańcz.

Dotychczas brak wiadomości o 6 obywatelach polskich kupcach pomarańczowych,

którzy przebywają w więzieniach w Walencji i Barcelonie. Dwaj z nich został podobno rozstrzelani przez władze czerwone w Barcelonie.

Czy ekspedycja dwu odważnych kupców warszawskich do Hiszpanii powiedzie się, należy wątpić, bowiem od kilku dni granica francusko-hiszpańska jest zamknięta.

Rosną szeregi nowego obozu organizowanego przez płk. Koca

Warszawa. (PAT) W dalszym ciągu do sekretariatu płk. Koca nadeszły zgłoszenia m. in. następujące organizacje regionalne.

Z woj. pomorskiego: Związek Pracowników Skarbowych R. P. — Koło w Sepólnie, Koło Rolnicze w Komorowie Starym, Związek Podoficerów Rezerwy — Kartuzy, Społeczeństwo Kresowe pow. sepoleńskiego; Le-karze m. Gdyni: dr. Witold Brwnk, dr. Dzius Ludwik, dr. Janczewski Stanisław, dr. Janusz Wiktor, dr. Kowalska Janina, dr. Krzyżkowski Tadeusz, dr. Pokutyński Feliks, dr. Rajchert Roman, dr. Teletyński Konstanty, stanęli do dyspozycji obozu płk. Koca.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej Bydgoszcz, czując potrzebę skonsolidowania całego narodu pod jednym sztandarem służby dla honoru i potęgi Polski, zgłaszają swój akces do deklaracji ideowej, wygłoszonej przez p. płk. Adama Koca.

Z woj. poznańskiego: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Chodzieży, Rodzina Wojskowa — Września, Rada Gromadzka Betkowo pow. Kościan, Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. Koło Odolanów, Ochotnicza Straż Pożarna — Korzec.

Z woj. śląskiego: Związek b. wychowanków i współpracowników k. Markiewicza, Mysłowice.

Z Warszawy i woj. warszawskiego: Klub Lotniczy P. Z. L. Warszawa, zbiorowy akces kilkunastu organizacji społecznych pow. mińskiego, mieszkańcy wsi Szczytno, Borzenowice, Łąki Markowe, Paruszewice, Sieroszewo, Ługowiska i Zapust w gminie Pyszkowie pow. włocławski, Powiatowy Związek Straży Pożarnych w Płocku, Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warce, Związek Rezerwistów — Włocławek, Liga Morska i Kolonialna — obwód Rypin, Powiatowy oddział nieszwawskiego Zw. Straży Pożarnych, Zjednoczenie Zawodowe Sprzedawców i Pracowników Gazeciarskich R. P. Warszawa, Centralny Związek Korporacji Przemysłowców Kominiarskich na R. P. Warszawa imieniem 14-tu wojewódzkich organizacji związku, które zadeklarowały imieniem wszystkich swoich członków współpracę w myśl hasła rzuconych przez płk. Koca.

Związek Urzędników Kolejowych okręg Warszawa, Towarzystwo Przyjaciół Kolonij Wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży powiatu prasko-warszawskiego, Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Płocku, Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego pow. Włocławek, pracownicy Funduszu Pracy we Włocławku, Rzemiosło pow. grójeckiego, uznając potrzebę powołania do życia organizacji konsolidującej, zapewnią o wiernej i wytrwałej współpracy.

Z woj. łódzkiego: Towarzystwo Przyjaciół dzieł p. in. zach. m. Łodzi, Rodzina Urzędnicza — pow. Koło, Związek Inwalidów Wojennych — Koło Łęczycy, Komitet Obrony Narodowej ziemi łęczyckiej, pracownicy świetlicy O. N. P. i RIOK — w Łodzi, pracownicy wojew. biura Funduszu Pracy w Łodzi, Koło Przyjaciół Harcerzy w Kole, Dyrekcja i pracownicy gimnazjum Tow. Oświaty w Kole, Polski Związek Zachodni — Koło, Związek Zawodowy Pracowników Dróg Kolejowych — Łęczycy, Grono Harcerzy z czasów walk niepodległościowych — Zgierz, Koło Rolnicze „Gospodarz Kresowy” w Milczy.

Z woj. kieleckiego: Towarzystwo Miłośników Solca i okolicy — Solec nad Wisłą, Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Będzinie, Związek Pracowników Skarbowych — Koło Włoszczowa, Związek Rzemieślników Chrześcijan — Koźienice, reprezentujący 18 zawodów rzemieślniczych na terenie miasta i powiatu, Społeczeństwo miasta Koźienice.

Mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego nadesłali zbiorowy akces podpisany przez 100 osób z różnych sfer społeczeństwa.

Organizacja robotnicza „Związek Przyjaźni” — okręg sosnowiecki zgłosiła gotowość współpracy na wyznaczonym sobie odcinku pracy.

Z woj. krakowskiego: Członkowie Krakowskiego Klubu Krótkofalowców w Trzebini, Związek Popierania Wytwórczości Ziemi Rzeszowskiej, Klub Społeczny — Kraków, Związek Niższ. Prac. Poczty i Telegr. i Telef. — Okręg Kraków oraz Koło Kraków, Cech mistrzów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich — Kraków.

Z woj. wileńskiego: Stowarzyszenie Kupców Polskich w Głębokim, Kolejowe Przystosowanie Wojskowe — Juraciszki pow. Lida, Klub radziecki i odrodzenia Wilna, pracownicy kolejowi — Juraciszki pow. Lida, Związek Zawodowy Pracowników Dróg Kolejowych oddział pow. Wilno.

Z woj. nowogródzkiego: Związek Pracowników Skarbowych R. P. Koło Baranowice, Pracownicy Zarządu Głównego w N. Smierznio powiatu stołpeckiego nadesłali nast. akces: „Ożywieni wielkim pragnieniem pracy nad podniesieniem potęgi Rzeczypospolitej zgłaszają natychmiastową gotowość zaofiarowania całego swego wysiłku”.

Z woj. białostockiego: Uczestnicy pracy niepodd. na terenie Suwalszczyzny z lat 1904 i 1920. b. członkowie N. Z. R., N. Z. M. D., i N. D. zgłosili akces, zapewniając, że z całą stanowczością i energią poprą na wszyst-

kich swych placówkach doniosły program płk. Koca.

Płk. Adam Koc jest — jak wiadomo — urodzony w Suwałkach, tam również uzyskał mandat poselski. Dzisiaj uczestnicy pracy niepodległościowej z lat 1904—1920 z Suwałk stają w pierwszych szeregach obozu płk. Adama Koca.

Rada Miejska m. Wołkowyś uchwaliła przystąpienie do współpracy, solidaryzując się z hasłem pułkownika Koca, zdążającym do konsolidacji narodu.

Rada Powiatowa Zw. Zawodowego drobnych rolników w Polsce, oddział w Wołkowyśku, licząca 2323 członków, zgłosiła akces do obozu.

Z woj. lubelskiego: Stowarzyszenie Rodziny Urzędniczej — Tomaszów Lubelski, Związek Oficerów Rezerwy — Krasnostaw.

Z woj. wołyńskiego: Zarząd i Rada gm. wiejskiej w Aleksandrii pow. rówieński.

Pracownicy Zarządu Miejskiego m. Korzec pow. Równe, Stowarzyszenie Kupców Polskich — Kostopol, Wojew. Rada Zawodowa Centrali Zjednoczenia Klasowych Zw. Zawodowych na Wołyniu wraz z oddziałami zgłosiła akces do programu ideowo-politycznego pułkownika Adama Koca.

Z woj. lwowskiego: Związek Oficerów Rezerwy R. P., 1 Okręg Ziemi Południowo-Wschodn., Koło Związku Oficerów Rezerwy — Sokal, zespół pedagogiczny Inspektoratu Szkolnego — Rawa Ruska, Pracownicy zakładów „Stowo Polskie” — Lwów, Organi-

zacja Młodzieży Pracującej — okręg Lwów, nauczyciele publ. szkoły powszechnej — Zaborów.

Poza tym zgłosili swój akces do obozu płk. Koca na ręce prezesa komitetu organizacyjnego we Lwowie: Związek dyplomowanych absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego, Związek Rezerwistów powiatu drohobyckiego, liczący tysiąc członków i około 400 członków „Rodziny Rezerwistów”, Stow. Nauczycieli szkół zawodowo-dokształcających, Związek Komunalnych Kas Oszczędności, Tow. Kredytowe Ziemskie oraz cały szereg osób nadesłali zgłoszenia personalne.

Z woj. tarnopolskiego: Wojewódzki Zw. Pracowników Państwowych — Tarnopol, Społeczeństwo Zaleszczyk.

Z woj. stanisławowskiego: Komitet wszystkich polskich stowarzyszeń na terenie Hordenska.

Dalej zgłoszenia nadesłali:

Zjednoczenie Notariuszów R. P. w Warszawie, stwierdzając całkowitą solidarność z zasadami wyrażonymi w ogłoszonej deklaracji, zgłasza akces całego Zjednoczenia Notariuszów do prac w dziele konsolidacji narodu.

Związek Weteranów b. armii polskiej we Francji wyraża hołd płk. Kocowi z okazji ogłoszenia deklaracji i zapewnia o gotowości poniesienia wszelkich ofiar.

Związek Zawodowy Pracowników Kolei Dojazdowych R. P. Zarząd Główny.

Kapewiaci na posterunku! Apel zarządu Głównego Kolejowego Przystosowania Wojskowego

Warszawa 25. 2. (PAT). W dniu 24 bm. sekretariat płk. Adama Koca otrzymał m. in. następujące zgłoszenia organizacji:

Zarząd Główny Kolejowego Przystosowania Wojskowego wydał do swoich członków następującą odezwę:

Obywatele Kapewiaci!

Przełomowy okres historyczny, w którym żyjemy, wymaga konsolidacji całego społeczeństwa. Konieczność jego podkreślali co raz szersze sfery społeczeństwa aż wołanie o konsolidację, o zjednoczenie objęło całą Polskę. Sytuacja geopolityczna Polski, jej godność wielkiego mocarstwa i jej posłannictwo cywilizacyjne, każą nam bowiem nieuchronnie podźwignąć wzwyż siły duchowe i materialne państwa.

Dotąd nie wszyscy Polacy doceniali wa-

gę tej najwyższej konieczności państwowej, nie wszyscy obywatele Rzplitej umieli dostrzec rytm swoich kroków do niepowstrzymanego pochodu historii. Niektóre tylko odłamy społeczeństwa dosłyszały jej gromką komendę, podrywając naród do służby polskiej misji dzielowej i polskiej racji stanu.

Ci, którzy już kroczą w zjednoczonych, zdyscyplinowanych szeregach, są jakby pierwszą szturmową kompanią, wskazującą drogę całemu społeczeństwu. Wojsko stanowi trzon i kościół tej czołowej kolumny. Dziś jednak nasz wysiłek organizacyjny i konsolidacyjny musi zatoczyć szersze kręgi. Czasy są tak trudne, przed narodem i państwem stanęły tak wielkie zadania, że tych kompanij i kolumn musi być więcej, że musi z nimi równać front całe społeczeństwo,

każdy obywatel, wszyscy Polacy dobrej woli

„Kwestia zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli, to dla dzisiejszej Polski najpilniejsze zadanie. Naród musi z siebie wydobyc maksimum sił i energii twórczej, aby to było możliwe, milionowe rzesze obywateli stanąć muszą ramie przy ramieniu do walki o przyszłość Ojczyzny. Tylko koordynacja wysiłków, wspólność kierownictwa i należyty podział zadań przybliży nas do celu.

My kapewiaci, mieliśmy zawsze ambicję należeć do tych pierwszych szturmowych oddziałów, które przy boku armii, ożywione wiarą w potęgę Polski, prowadzą pracę dla przyszłości Państwa. Myśmy porzucili już dawno małostkowe spory i w zrozumieniu wspólnych celów zgłaszamy się wszyscy pod jednym sztandarem.

Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski, był nam duchowym przewodnikiem, wzorem obywatela-żołnierza i symbolem wartości, którym postanowiliśmy służyć. Dziś przewodnikiem naszym jest Wódz Naczelny Marszałek Śmigły Rydz, wskazany na to stanowisko przez wielkiego wkrzesiciela Państwa.

Obecnie, gdy powstaje nowy obóz ideowo-polityczny, który ma poprowadzić wszystkich ludzi dobrej woli na szeroki otwarty gościniec pracy dla jutra Polski — wyrażamy swą radość, że każdy Polak znajdzie dla siebie miejsce do pracy dla dobra Ojczyzny.

Nas, kapewiaków, apel o zjednoczenie znajduje gotowych do wzięcia udziału w tym wielkim dziele złączenia sił twórczych całego narodu i do podwojenia naszych dotychczasowych wysiłków”.

Dalej akcesy zgłosiły zarządy okręgowe Poczтового Przystosowania Wojskowego, oraz zarządy oddziałów i placówek tej organizacji ze stu kilkadziesiąt miast Rzeczypospolitej.

Za Zarząd Główny (—) Władysław Starzak prezes Zarządu Głównego Kolejowego Przystosowania Wojskowego, (—) J. Tarkowski, sekretarz generalny Z. Gł. KPW.

MAGGI^{ego} BARSZCZ CZERWONY w tabliczkach

Wystarczy 1 tabliczkę rozpuścić w 1/4 litra wrzącej wody, by otrzymać gotowy do spożycia barszcz
1 TABLICZKA KOSZTUJE 15 GROSZY

Związek Rezerwistów

Zarząd Główny i Komenda Główna Związku Rezerwistów oraz Rada Główna Rodziny Rezerwistów na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 lutego rb. uchwałyli jednogłośnie następującą rezolucję:

Związek Rezerwistów w myśl wskazań Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego jednoczy od lat 12 obywateli Rzeczypospolitej w imię służenia na rzecz wielkości i potęgi Państwa. Organizacja nasza, będąca przedłużeniem armii czynnej i pra-

cą swą wzmacniająca moralne i fizyczne siły obronne naszego Państwa, gotowa jest spełnić w każdej chwili rozkazy Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza. Idąc drogą dotychczasowych swych dążeń i czynów, Związek Rezerwistów wzywa wszystkich swych członków do zajęcia czynnej postawy we współdziałaniu z płk. Adamem Kocem dla dokonania zjednoczenia społeczeństwa w myśl najwyższych interesów narodu i Państwa.

Związek Inwalidów

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polski ogłosił deklarację, w której m. in. podaje: „Wierni tradycji żołnierskiej i wykonywanym obowiązkom obywatelskim wobec Rzplitej Polskiej, inwalidzi wojenni, zrzeszeni w Związku Inwalidów Wojennych RP. oświadcza, że nakazowi Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, jako karni żołnierze i obywatele szczerze służyć będą.

Dobro i potęga Rzplitej Polskiej i wielka misja narodu polskiego, wskazana w deklaracji ideowej płk. Adama Koca, stanowią dla nas zawsze i nadal stanowić będą podstawę naszej działalności indywidualnej i zbiorowej

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP. wzywa przeto wszystkie oddziały Związku i członków do ofiarnego wysiłku w celu zrealizowania tej wielkiej idei zjednoczenia narodu polskiego”.

Prasa — zgłasza również swój akces. W dniu 24 bm. akces zgłosiły następujące pisma: „Express Zagłębia” — Sosnowiec, „Dziennik Piotrkowski” — Piotrków; „Gazeta Kolska” — Koło; „Od A do Z Polesia” — Pińsk; „Kurier Zachodni” — Sosnowiec; „Dziennik Poznański”; „Wiadomości Włocławskie”; „Przebieg ekonomiczny” — Lwów „Głos Lubawski”.



Obwody Legionu Młodych: Brzezany, Chodorów.

Klub Społeczny w Krakowie nadesłał następujący akces: „Doceniając w całej pełni przedstawiony w deklaracji przez pana płk. Koca wysiłek zjednoczenia całego społeczeństwa pod jednym sztandarem ugruntowania wielkości potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, zarząd Klubu Społecznego w Krakowie na zebraniu w dniu 24 lutego 1937 r. uchwalili jednomyślnie pełną gotowość jak najbardziej czynnego udziału w tym wielkim dziele”.

Komitet porozumiewawczy po zebraniu przewodniczących wszystkich towarzystw i organizacji polskich w Zaleszczykach wysłał na ręce p. płk. Koca następujący telegram: „Pełni entuzjazmu i ufności do zasad wyrażonych w deklaracji p. Pułkownika, zgłaszamy imieniem obywateli i polskich towarzystw i organizacji w Zaleszczykach gotowość do karnej współpracy”.

Wybitny pisarz angielski w Warszawie

Warszawa, 25. 2. (PAT.) Przybył do Warszawy wybitny pisarz angielski, przedstawiciel literatury podróżniczo-reportażowej Peter Fleming, autor wydanej w przekładzie polskim w r. ub. „Przygody brazylijskiej” i mającej się niebawem u nas ukazać książki o Mongalu. P. Fleming przybył do Polski w związku z przygotowaniem przezeń książki o Niemczech, Polsce i ZSRR.

Echa deklaracji płk. Adama Koca

Kościół poprzez wszystkie wysiłki zmierające do zgody i pokoju w Polsce

Jak wiadomo duże wrażenie wywołała ta część deklaracji płk. Adama Koca, w której stwierdza on, że panującą religią w Polsce musi być katolicyzm i że katolicyzm powinien być uprzywilejowanym wyznaniem. Oddźwiękiem na to jest poniższy komunikat Katolickiej Agencji Prasowej, oficjalnego organu naszego Episkopatu. Komunikat ten ustosunkowuje się pozytywnie do poczynań płk. Koca. Przytaczamy go w całości:

„Życie narodu nie streszcza się tylko w działalności politycznej i gospodarczej. Pogłębienie podstaw idealizmu w narodzie, wzmocnienie moralnego życia społeczeństwa — jest nie mniej ważne, niż naprawa finansów, administracji i całej gospodarki państwowej, najściślej zaś wiąże się ze zdolnością obronną państwa oraz gotowością do poświęceń i ofiar. A rzeczywiste pogłębienie moralności i idealizmu pozostają w ścisłym związku z życiem religijnym jednostki i narodu.

Nic dziwnego zatem, że w deklaracji ideowo-politycznej obozu tworzonego przez p. pułkownika Adama Koca, oprócz szeregu godnych uwagi wskazań, znajdujemy ustęp poświęcony Kościołowi:

„Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim Kościołem i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.“

Jeżeli Kościół katolicki oś kolebki państwa polskiego nierozwalnie związany jest z narodem polskim, jak to słusznie zgodnie z historią podkreślił p. pułkownik Koc, i był źródłem, które zraszało głębię duszy polskiej w ciągu

Przy zaburzeniach czynności jelit i żołądka oraz obrzmiałej wątrobie szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana rano przed pewien czas działa szybko, łagodnie i niezawodnie.

Ochrona pracy na kolejach polskich

Polskie Koleje Państwowe przeprowadzają akcję, mającą na celu zwiększenie bezpieczeństwa pracy w kolejnictwie. Po wprowadzonych w ub. roku przez ministerstwo komunikacji zarządzeniach, które zmierzają do ujęcia całokształtu przyczyn wypadków z ludźmi na kolejach, rozpoczęto z nowym rękawem wydawanie przepisów i instrukcji bezpieczeństwa i higieny dla poszczególnych działów pracy. Pierwszym tego rodzaju urzędowym wydawnictwem są przepisy bezpieczeństwa i ratownictwa w obrębie trakcji elektrycznej i przy eksploatacji prądów silnych, które wydane zostały w związku z nowymi warunkami, jakie powstały wskutek elektryfikacji węgla warszawskiego. Niebawem mają pojawić się pierwsze wyczerpujące przepisy bezpieczeństwa dla spawaczy płomieniem acetylenowo-tlenowym i spawaczy elektrycznych, po czym pojawią się z kolei przepisy bezpieczeństwa i higieny dla służby mechanicznej (warsztatowej) i dla innych działów służby kolejowej.

Wiadomo, że

potrawy spożyte z apetytem mają znacznie większe wartości odżywcze od potraw namnie smakujących, a prawdopodobnie źle przyrządzonych.

Ileż to istnieje potraw, których smak polepszyć można przez dodanie MAGGIEgo przyprawy. Zastosować można ten idealny środek nie tylko do słabych zup i sosów, lecz również do jarzyn, sałat i wszelkiego rodzaju potraw z jaj i mięsa. Aby uzyskać pożądaną skuteczną wystarczyć dodać tylko kilka kropel przyprawy MAGGIEgo, która będąc wydatną jest tym samym ekonomiczną i tania. Skoro wyczerpie się zapas MAGGIEgo przyprawy to najlepiej zwrócić się do kupa, u którego zaopatrujemy się w artykuły spożywcze, aby ponownie napełnić posiadaną przez nas próżną buteleczkę z oryginalnej, dużej butelki MAGGIEgo.

wieków, wychowując naród i przekazując pokoleniom najlepsze tradycje — to rolę swą Kościół mógł chlubnie spełniać dzięki swemu nadprzyrodzonemu posłannictwu, był bowiem według słów Apostoła narodów „wszystkim dla wszystkich“. Ta ponad i poza partyjną pozycja Kościoła i ogółu duchowieństwa zwłaszcza w okresie wielkich zdarzeń i doświadczeń była owocodajna dla naszego kraju.

Pomnie swej szczytnej misji dziejowej duchowieństwo polskie na czele z Episkopatem w odrodzonej Ojczyźnie nie szczędzi i nie będzie szczędzić po-

parcia dla wszelkich wysiłków zmierzających do prawdziwej konsolidacji, zgody i pokoju w Polsce. W szczególności zaś sposób duchowieństwo nasze przyczyniać się będzie, aby, stosownie do nakazu chwili, wzrastał duch i siła obronna naszego państwa. Pozostając nadal ponad partiami i walkami stronnictw duchowieństwo katolickie w dziedzinie pracy obywatelskiej i patriotycznej będzie miało zawsze na względzie dobro całości Rzeczypospolitej.“

Każdy katolik i uczciwy Polak powyższe słowa Katolickiej Agencji wryje sobie głęboko w serce.

Herbaty Hozakowskiego — rozkosz smalców!

Pomorze na Fundusz Obrony Narodowej

Jest słowo, które nieci płomienie entuzjazmu, które przerzuca tęczywo pomost zgody ponad różnicami poglądów partyjno-politycznych, które łączy i zespala. Słowo to — to ARMIA, to OBRONA NARODOWA.



Zdjęcie z manifestacyjnego zebrania przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego na którym uchwalono utworzenie Funduszu Obrony Narodowej Ziemi Pomorskiej.

Kiedy padło hasło dobrojenia armii, przez cały kraj przeszedł gorący prąd, budzący ofiarną wiarę w niespotykanym dotąd stopniu nasilenia. Posypały się datki i ofiary z grosza i pracy własnych rąk. A w pierwszym rzędzie — śmiało to stwierdzić

można — stanęli ci najbardziej maluczy, składający na ołtarzu miłości Ojczyzny swe gorące serca i swój „wdowi“ grosz.

Niedawno, w listopadzie ub. roku, Pomorze uczestniczyło we wspaniałej uroczystości pobliskiego powiatu wyrzyckiego, który

ofiarował armii długi rząd karabinów maszynowych. Dla dywizji bydgoskiej odebrał je osobiście Naczelny Wódz Marszałek Smigły-Rydz. Dzisiaj jesteśmy świadkami potężnego zrywów ludności nadmorskiej dzielnicy, pragnącej

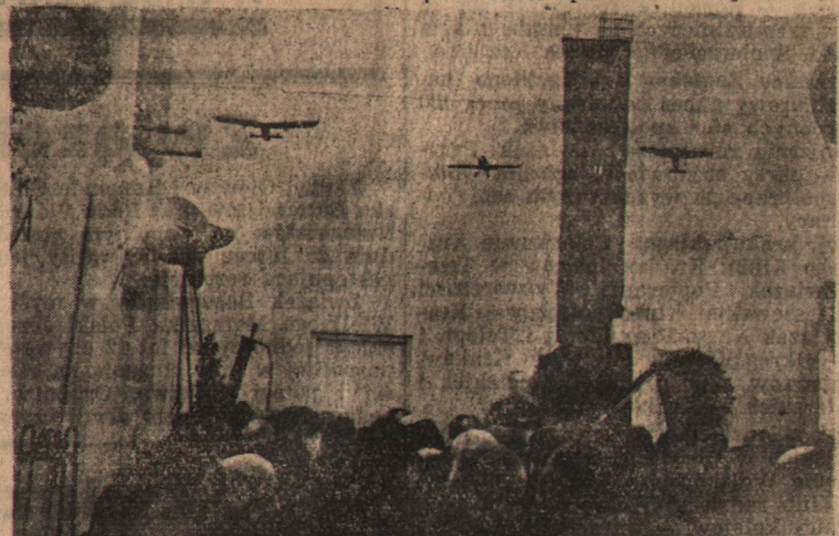
uzbroić Pomorze od stóp do głowy

Ziemia pomorska nie skąpiła do tej pory ofiar na Fundusz Obrony Narodowej. Sypały się hojnie grosze na wzniesienie cel, które urosły już do okazałej sumy około 100.000 złotych. Pomorze ma jednak swoje ambicje, które znalazły płomienisty wyraz w zebraniu, jakie w czwartek odbyło się w Toruniu i o którym w części nakładu już donosiliśmy — ambicje, które polegają na jeszcze większym nasileniu ofiarności na Fundusz Obrony Narodowej przez konsolidację i scalenie tych chwalebnych wysiłków. Pomorze zrywa się do zebrania Funduszu Ziemi Pomorskiej dla Armii.

Zebranie toruńskie skupiło najwybitniejszych przedstawicieli całego dosłownie społeczeństwa pomorskiego. Zagaił je gen. Thommée, przewodniczył mu najwyższy dostojnik państwowy na Ziemi Pomorskiej Wojewoda Raczkiewicz, a za stołem przewodniczącym zasiadł przedstawiciel J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego ks. prałat dr. Jank, generałowie Bortnowski i Thommée, starosta krajowy Łącki, prezes Pom. Izby Rolniczej Donimirski, prezes Izby Przemysłowej w Gdyni Tor, prezes Izby Rzemieślniczej Jakubowski, prezydent m. Torunia Raszeja, dyrektor Kolei Państw. inż. Dobrzycki, mjr. Matuszewski, mec. Tomaszewski.

A niezwykle przedstawiał widok ten stół przydajny, jak i cała sala obrad. tworcza, ca żywą ilustrację do gorących uczuć, jakie ożywiały zebranych. Stół, sala i przedstonki zamieniły się w miniaturowy arsenał, ukazując zebranych w drobnym przekroju, czego nam potrzeba. Światła lamp polyskiwały na bagnetach, zdobiących

nał, ukazując zebranych w drobnym przekroju, czego nam potrzeba. Światła lamp polyskiwały na bagnetach, zdobiących

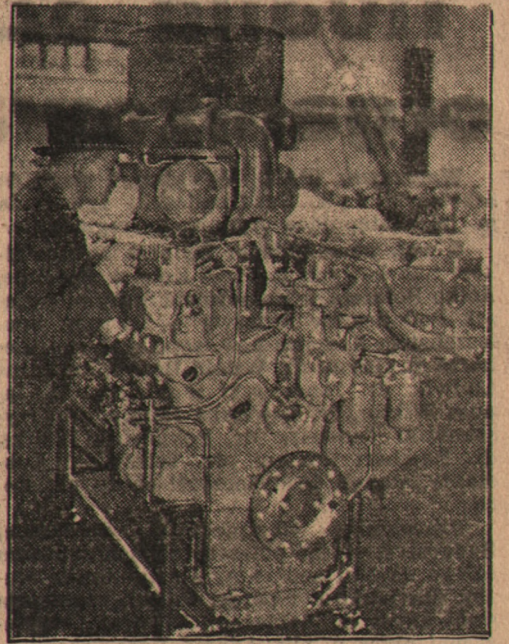


Widok sali

ściany i ześlizgiwały się po czarnych lupach karabinów maszynowych i małych działek, sterczących groźnie ku samolotom i balonom, zwisającym ze stropu sali.

„Precz z babskimi fintifluskami! — wołał generał Thommée swoim barwnym żołnierskim stylem. — Nam potrzeba takich cacek, jak... — I ukazał sali czarny drobiazg w dłoni, kryjący w sobie zniszczenie w razie potrzeby — małe kule jak granat ręczny.“

Rekordowy silnik Diesla na berlińskiej wystawie samochodowej



dzięki któremu pociąg osiągnął szyb. 200 km na g.

— Potrzeba nam karabinów maszynowych i naboju! Ambicja Pomorza — mówił — nie jest ambicją błyskotliwą, ani też papieżowską! Jeśli Pomorze coś powie, to „to bi“.

A Wojewoda Pomorski, obejmując przewodnictwo, podkreślił w swym przemówieniu, że ważyć się mają rzeczy najważniejsze, najistotniejsze, i wyraził nadzieję, że ambicja Pomorza da wynik, który będzie naszą prowincję pomorską wyróżniał wśród innych dzielnic Państwa.

Jak w szczegółach będzie przedstawiał się plan tworzenia funduszu Ziemi Pomorskiej dla armii, przedstawił mjr. Matuszewski. Całość akcji Funduszu Obrony Narodowej Ziemi Pomorskiej spoczywać będzie w rękach Komitetu Wykonawczego, który został wybrany na zebraniu i który wszystkie prace administracyjne związane z uzyskaniem funduszy, wykona przy pomocy personelu ochotniczego, tak, iż nie będzie stracony ani jeden grosz, ofiarowany na wzniesienie cel.

W najszerszym zakresie zostaną uwzględnione życzenia ofiarodawców, tak, iż karabin ofiarowany przez miasto czy gminę pomorską, znajdzie się w ręku tego oddziału, w którym służyć będą synowie ofiarodawców. Gmachy koszarowe, zbudowane ze składek społeczeństwa pomorskiego, staną tam, gdzie zyczyć sobie tego będą ofiarodawcy. Akcja zbiórkowa na Fundusz Obrony Narodowej Ziemi Pomorskiej potrwa w wzmocnionym tempie i nasileniu do 30 lipca br. i wówczas, gdy zsumujemy ofiary społeczeństwa pomorskiego, spodziewamy się gościć w stolicy Pomorza Pana Prezydenta Rzplitej i Naczelnego Wodza, których Pomorze poprosi, aby osobiście z jego rąk odebrali dar dla armii.

Nie wiele słów padło na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego, ale

entuzjazm, który rozsadzał ściany sali obrad, starczył za słowa. — Szczęść nam Boże w tej pracy — zakończył zebranie p. Wojew. Raczkiewicz — aby dokonał się niezwykły czyn i dał wspaniałe rezultaty!

Zebranie zakończył pokaz filmu wąsko-taśmowego P. A. T. z życia wojska na mównicach.

Odezwę do społeczeństwa pomorskiego, uchwaloną na zebraniu, podamy w najbliższym czasie.

Olbrzymie zainteresowanie naszym konkursem sportowym

Ani jednej trafnej odpowiedzi — P. Ludwik Jabłoński zdobywcą I. nagrody

Ogłoszony przez nas konkurs sportowy na odgadnięcie meczu bokserskiego Wiedeń — Toruń wywołał wśród naszych Czytelników ogromne zainteresowanie, czego najlepszym dowodem 575 odpowiedzi, które napływały nam tylko z wszelkich miast i miasteczek Pomorza, ale również z całego kraju.

W dniu wczorajszym komitet konkursowy składający się z pp. notariusza Schaba, redaktora Zembrzuskiego, delegatów: Kruegera — Okr. Urz. WF i PW., por. Langiewicza — WKS Gryf Toruń, Włoska — KPW

kowski Toruń, Reja 4; 24) Paweł Wierzbicki Stawki, Warszawska 1; 26) Edmund Michalski, Toruń, Sienkiewicza 10; 27) Henryk Reimer, Toruń Prosta 3; 28) Helena Smaglińska Toruń Kopernika 7; 29) Alfons Kitz, Grudziądz, Curie Skłodowska 12-6; 30) Bolesław Furmański Tczew; 31) Jaszynski, Grudziądz Mickiewicza 18; 32) Władysław Wojtanowski, Tczew; 33) W. Dakowski, Gdynia, Szkoła Morska; 34) Jan Szepeina, Tczew, Nowa nr. 8; 35) Kowalski Bronisław, Toruń Przy Rzeźni 27; 36) Alojzy Woelk Toruń, Żeglarska



Komisja konkursu sportowego

Siedzą od lewej: pp. Włosek, Krüger, por. Langiewicz, notar. Schab, Błoch, red. Zembrzusi i Zülke.

„Pomorzanie”, przedstawiciela kupców toruńskich Błocha Karola i Zuelkego — przystąpił do obliczania wyników konkursu sportowego. Z pośród nadesłanych kuponów 60 zawierało trafne odgadnięcie ogólnego wyniku meczu bokserskiego, natomiast nie było żadnej odpowiedzi w której i poszczególne walki byłyby zgodne z wynikiem na ringu. W niektórych kuponach wyniki poszczególnych walk zgadzały się w 7 wypadkach. Po żmudnych obliczeniach nagrody przypadły następującym uczestnikom konkursu:

I NAGRODA — stojąca lampa — p. Ludwik Jabłońskiemu z Torunia, ul. św. Katarzyny 8.

II NAGRODA — litr wody kolońskiej — p. Stefanowi Zabregalskiemu z Grudziądza, ul. Klasztorna 7.

III NAGRODA — komplet sportowy — p. Zygmunta Głłowi z Bydgoszczy, ul. Ugory 22 m. 10.

IV NAGRODA — walizeczka podręczna — p. Rybszlegerowi Al. z Bydgoszczy, ul. Wileńska 6.

V NAGRODA — wieczne pióro — p. Janowi Zawadzkiemu z Grudziądza, ul. Curie Skłodowskiej 1.

VI NAGRODA — kwartalny bilet wolnego wstępu na wszystkie imprezy urządzone przez WKS Gryf Toruń uczniowi gimn. Kazimierzowi Kujawskiemu z Torunia, ul. Szeroka 37.

VII NAGRODA — jeden krawat jedwabny — p. Zenonowi Pelemu z Tczewa, ul. Mickiewicza 13.

VIII NAGRODA — trwała ondulacja — p. Cz. Buchholzowi z Torunia, ul. św. Jerzego 42.

IX NAGRODA — sortyment pierników — p. Alfonsowi Weinerowi z Torunia, ul. Czarneckiego 12.

X NAGRODA — bezpłatna kwartalna prenumerata „Dnia Pomorza” p. Franciszkowi Potrykusowi z Gdańska, Am Berge 5.

XI NAGRODĘ POCIESZENIA — najmłodszemu uczestnikowi, uczniowi 6 oddz. szkoły powszechnej Zuchowskiemu Zbigniewowi — piłkę nożną ofiarowaną przez firmę „Bracia Błoch” w Toruniu, ul. Szeroka.

Przyznane nagrody wyślemy zdobywcom w najbliższych dniach do naszych oddziałów gdzie je można odebrać. Nagrody przyznane uczestnikom z Torunia odebrać można w filii „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42 i ptr.

Poniżej podajemy spis uczestników konkursu, którzy nadesłali trafne odgadnięcie ogólnego wyniku.

- 1) Kuczyński, Grudziądz ul. 3 Maja 35;
- 2) Maria Gutowska, Toruń, Droga Treposka nr. 10; 3) Bolesław Jaworski, Toruń Mokre, Jana Olbrachta 7; 4) Zofia Dziukowa, Toruń Żeglarska 2; 5) Kazimierz Brożnowicz Toruń, Prosta 12-14; 6) Ryszard Żydowicz, Toruń Grudziądzka 83; 7) Kazimierz Zieliński Tczew, Sobieskiego 32; 8) Edmund Białozynski, Toruń Koszarowa 24; 9) Julian Kruczkowski, Tczew, ul. Krucza 7; 10) Bernard Jabłoński, Toruń Mickiewicza 105; 11) Jan Gebauer, Toruń, Małe Garbary 22; 12) W. Olejnikow, Włocławek, Krainkowskiego 20; 13) Wł. Nowakowski, Grudziądz Toruńska 38; 14) Leonard Kopistecki Toruń Żeglarska 27; 15) Marcin Russler Toruń, Przy Rzeźni 50; 15) Franciszek Zdrojewski Toruń Nowy Rynek 27; 16) Edmund Szczepański Toruń, Mickiewicza 124; 17) Irena Piechowiak Toruń Mickiewicza 105; 18) Bernard Świtajski, Toruń, Szeroka 17; 19) Maria Golas Toruń, Mickiewicza 76; 20) kpr. Błażejewski, Toruń 21) Alojzy Biały, Aleksandrów Kujawski, ulica Łąkowa 17; 22) Eugeniusz Kołdoń, Bydgoszcz, Zygm. Augusta 9; 23) Józef Nowa-

ska 26 37) Edmund Dybowski, Toruń, Małachowskiego 12-14; 38) Mieczysław Fiałkowski, Toruń Szosa Chełmińska 128; 39) Jolanta Kubacka, Toruń Szpitalna 10; 40) Z. Dąbrowski, Gdynia, Morska 20; 41) Tadeusz Pawłowski, Toruń, Wielkie Garbary 5; 42) Stefan Kaszuba, Tczew Krasieńskiego 4; 43) Jan Feith Tczew, Piłsudskiego 12; 44) Bannaszewicz, Gdańsk, Langer Mark 19; 45) Zbigniew Wróblewicz, Bydgoszcz, Dworcowa 67; 46) W. Grajkowski, Radzyńskich 2; 47) Leon Błaszczak, Grudziądz, Moniuszki 5a; 48) Mieczysław Nikel, Grudziądz, Narutowicza 12a; 49) Hieronim Lewandowski, To-

ruń Mokre, Wodna 31.
Do tego dochodzi jeszcze 11 zdobywców nagród.

Wszystkim ofiarodawcom nagród składamy serdeczne podziękowanie.

O popularności konkursu wśród młodych i starych świadczą liczne listy naszych Czytelników, nadesłane wraz z kuponami do Redakcji.

Pan Alfons Grochowiecki z Grudziądza, ul. Bydgoska 29 pisze do nas:

„Brawo Toruń! Wiem, że zawodnicy Torunia nie zawiódą i mecz wygrają. Niech wygrana Torunia z Wiedniem będzie entuzjazmem młodzieży sportowej Pomorza i całej Folski. Niech to będzie propagandą sportu bokserskiego.

Miłośnik sportu — Alfons Grochowiecki”.
Jeden z uczniów szkoły powszechnej w Toruniu przysyłając kupon z wynikiem 10:6 dodaje w swoim liście, że nasi wygrać muszą, czego im szczerze życzy.

Pan Ody z Grudziądza ul. Kilińskiego 12 jest wielkim pesymistą i nie ma wiary w siły zawodników toruńskich. Przesyłając kupon z wynikiem 13:3 dla Wiednia typuje walkę wygraną Krzemieńskiego a Weznerowi daje remis. Do pozostałych zawodników Torunia, Bydgoszczy i Gdyni widocznie nie miał zaufania.

W przeciwieństwie do p. Ody z Grudziądza syn wiceprezesa WKS Gryf w Toruniu Andrzej Boryczko z Torunia ul. Bydgoska 28 owiany jest wielkim optymizmem i daje Toruniowi wygraną 13:3. Jedyne punkty dla Wiednia według jego wyobraźni oddał I-gielski, Fabiński i Wezner.

Po za tym wpłynęło dużo innych podobnych listów, których wszystkich choć są nie zmieniłem ciekawe z braku miejsca podawać nie możemy.

Dowiadujemy się, że w przedsprzedaży kuponów — firmie „Bracia Błoch” uzyskano 1.300 zł.

Choma, który znokautował Lutza na meczu bokserskim Wiedeń — Toruń urodził się w Wiedniu. O powyższym obydwa dowiedzieli się przy bufecie Kasyna Oficerskiego, gdzie Lutz zatapiał porażkę wyborową.

Po ogłoszeniu wyniku walki Bedricha z Lelewskim jeden z panów siedzący w pobliżu ringu oburzony wynikiem krzywdzącym Lelewskiego, podszedł do sędziego ringowego p. Derdy i energicznie domagał się ażeby zawodnicy jeszcze z dwie rundy walczyli.



Codziennie jafska pomarańcza dla twego dziecka

Jafskie pomarańcze i grejpfruty są najsoczystsze

OWOC PALESTYŃSKI

Malpia konkurencja na wyspach malajskich

Powodowani myślą zwiększenia swych zysków, plantatorzy kokosów na Kelangan w archipelagu Malajskim zamiast dość powolnie pracujących Malajczyków, których mimo wszystko trzeba było opłacać, postanowili użyć małp do zrywania kokosów. Małpy specjalnie do tego tresowane, na długich sznurach, w obawie, by której nie przysła ochota wyrwać się w kuszącą dal, wdrapują się z prawdziwie małpią zręcznością na drzewa kokosowe, które ogalającą w mig z pięknych orzechów. Dzienna wydajność pracy małp równa się pracy 6 lub 6 Malajczyków. Każda małpa zrywa około 1000 orzechów dziennie. Malajczykom zatrudnionym na plantacjach nie podoba się ta „malpia konkurencja”. To też w ostatnim czasie dziwnym zbiegiem okoliczności małpy wymierają w plantacjach na jakąś dziwną chorobę albo w inny nie mniej tajemniczy sposób znikają z klatek.

Żarłoczny słoń zjadł 1400 paczków ...mimo to żołądek go nie boli

Dyrekcja cyrku Buscha'a w Wiedniu ma dość poważne zmartwienie które spowodował jeden ze słoń. W cyrku odbywało się przedstawienie dla dzieci, na które znana cukiernia przysłała 3000 paczków dla rozdania między małych widzów. Jedna ze skrzyń, zawierająca 1400 paczków była otwarta i stała w pobliżu wyjścia na arenę dla zwierząt. Jeden ze słoń, oczekując swej kolejki na wykonanie jakiejś sztuki zważał obecność smakowitych ciast i nie namyślając się długo zanurzył w skrzyni trąbę. Zanim się służba zorientowała skrzynia była próżna. Cyrk nie chce zapłacić za zjedzone przez pupila paczki i twierdzi, że służący z cukierni mógł temu przeszkodzić. Cukiernia ze swej strony tłumaczy, że kelner nie jest pogromcą zwierząt. Spór pójdzie przed sąd.

Czy jabłko spożyte po obiedzie zastępuje pielęgnowanie jamy ustnej?

Mylne jest twierdzenie, że spożywanie jabłek lub gruszek czyni zbędnym pielęgnowanie jamy ustnej. Wręcz przeciwnie — kwasy zawarte w owocach działają na zęby szkodliwie, potwierdza to doświadczenie z życia codziennego — np. noże używane do krajania lub obierania owoców pokrywają się osadem i rdzą, to samo dzieje się z bielizną, zaplamioną kwasami owocowymi. Jest za tym zupełnie nielogicznie w ten sposób zastępować pielęgnowanie jamy ustnej. Zęby należy chronić przed zgubnym działaniem resztek pożywienia i owoców. Najbardziej wskazany jest używanie dobrej pasty do zębów, jak Odol lub Solvolith oraz płynu do płukania ust. Odol jest od lat wypróbowanym orzeźwiającym płynem do ust — posiada on własności bakteriobójcze i antyseptyczne, działa jeszcze przez wiele godzin do ujęcia.

KONKURS CHOPINOWSKI W DOMU



TRUDNY DO ODTWORZENIA DŹWIĘK FORTPIANU, ODDAJE ZE ZNAKOMITĄ WIERNOŚCIĄ LUKSUSOWY ODBIORNIK ECHO-231-Z, WYPOSAŻONY W GŁOŚNIĄ ODTWARZAJĄCY BEZ ZNIEKSZTAŁCEŃ CAŁĄ WSTĘGĄ CZĘSTOTLIWOŚCI. 3 PENTODY I LAMPY PROSTOWNICZA. 2 OBWOODY. REGULACJA BARWY TONU.

213-LAMPOWE ODBIORNIKI SIECIOWE I BATERYJNE. GŁOŚNIKI DO ODBIORNIKÓW DETEKTOROWYCH.

SPRZEDAŻ NA 10-CIO MIESIĘCZNE RATY.

ECHO

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA ⁴⁵

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Nie miałam słów. Nie wykonałam żadnego ruchu, nie rozplakałam się. Zdawało mi się, że za chwilę umrę, albo zemdleję, że w żadnym razie nie będę mogła przeżyć tego, co się stało.

Leon opowiadał mi o czemś wesołym. Nie słyszałam jego słów. Nie byłam w stanie zdać sobie sprawy z rzeczywistości, która mnie otaczała. Zejadę do Lachowic, że tam czeka na nas narzeczona Leona...

Narzeczona... Narzeczona... — myślałam sobie. — Co to znaczy?

— To znaczy, że Leon mnie nie kocha, że nie dba o moją miłość, że nigdy ani przez chwilę nie myślał o ewentualności istnienia między nami jakiegos głębszego uczucia. Uważał się za jednego z moich kochanków z szeregu tych, którzy byli przed nim, i którzy po nim nastąpią. Zabawa, zmysły, flirt troszkę rozwydrzonej młodej mężatki.

— Byłaś bardzo miła, moje dziecko. Spędziliśmy razem kilka uroczych chwil. — Dziękuję ci. Urozmaicałaś mi życie w chwilach wolnych od innych flirtów. Tak, dziękuję! Lubiałem cię bardzo! Ale to, naturalnie nie poważnego! Teraz będziesz miała innych kochanków, a ja się ożenię!

Boże, Boże! Czy podobna, żeby tak się kończyły takie sprawy? Ale przecież tak właśnie myślał o tem Leon. Ani mu przez myśl nie przeszło, że mogło być jakieś inaczej. Gdybym mu nawet wyznała prawdę, nie uwierzyłby mi! Pomyślałaby, że to jakiś mój nowy kaprys, nowy żart!

— Nasza miłość? Ach, to bajeczka dla grzecznych dzieci! — Tak się przecież wyraził. — A teraz będziesz miała innych kochanków!

Ach, to było coś, czego nie powinno się przeżywać! Powinno być tak jakoś zrobione, powinno być tak urządzone na świecie, żeby się nie przeżywało takich chwil, żeby nie wiedziało się o istnieniu takich potworności, a jeśli się już wydarzają, żeby można umrzeć, natychmiast przestać istnieć i zapomnieć!

Siedziałam obok Leona, czułam jego ramię dookoła swoich ramion; jego oddech mieszał się z moim oddechem; widziałam tuż obok siebie jego piękną głowę, jego ogniste, czarne oczy. Mogłam go w każdej chwili objąć, przytulić się do niego, pocałować go i wiedziałam, że wszystko jest już bezpowrotnie skończone. Będę go codziennie widywać, będę słyszeć jego głos, jego uśmiech będzie dla mnie zawsze życzliwy i serdeczny, ale to już koniec, koniec, koniec!

Nie wiem, jak to się stało, że spokojnie i normalnie dojechaliśmy do Lachowic, że Leon nie zauważył wcale tej męki, która musiała się przecież jakoś odbić na mojej twarzy i nie zadał mi żadnego pytania. Widocznie tak był daleki od wszelkich podejrzeń, że wcale nie zwracał na mnie uwagi, a moją błądź składał na karb przebytej niedawno choroby.

Przez całą drogę opowiadał mi o czemś z ożywieniem. Śmiał się często. Był naprawdę w bardzo dobrym humorze.

Na dworze padał deszcz, i rzucał ukośne, długie smugi kropel na szyby samochodu. Błoto i woda z kałuż na szosie z cichym szmerem pryskała z pod kół. Miałam ochotę wyć z bólu.

W Lachowicach czekała Stella.

Kryśka przyjęła mnie ze zdziwieniem i radością. Karol okazywał mi w tym czasie, po mojej chorobie,

szczególną serdeczność. Nawet Jerzy zdawał się być ucieszony moim nagłym powrotem.

Leon zabawił z nami do wieczora, poczem odjechał do Warszawy.

Nie, nic się nie stało. Nie zachorowałam, nie umarłam, nie zrobiłam nikomu żadnego skandalu. Życie popłynęło dalej normalnym, zwykłym trybem.

Nadeszła jesień. Wrócili do Warszawy wszyscy dawni znajomi. Zaczęły się znów herbatki, przyjęcia, wycieczki. Byłam znów otoczona przez rój mężczyzn, adorowana, podziwiana, kuszona.

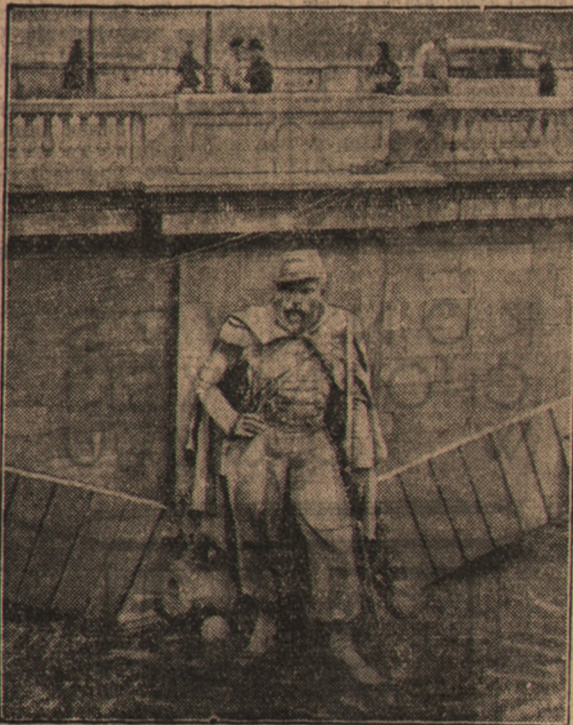
Ach, tym razem, to już poszło bardzo prędko! Nawiązałam najpierw intymny stosunek z pewnym młodym aktorem, którego przejmujące, sceniczne spojrzenie przypominało mi trochę oczy Leona. Później... ach, później wiedzieli już wszyscy, że jest to tylko kwestia mojego kaprysu, jakiegos chwilowego humoru, fantazji...

Jerzy wyjechał wtedy zagranicę; wy, tu na wsi, nie wiedzieliście o niczym. Jeden tylko Leon słyszał to i owo o moich niesłychanych wyczynach. Potwierdzało to naturalnie tylko mniemanie, jakie miał o mnie.

Pewnego razu, było to jakoś w końcu zimy, spotkaliśmy się przypadkowo w jakiejś kawiarni. Wieczór był bardzo mroźny i nie chciało nam się wracać do Lachowic. Spędziliśmy razem ten wieczór w domu Leona.

Gdy nazajutrz wróciłam do Lachowic, przez cały dzień bulgotał mi w gardle jakiś dławiący, bolesny śmiech. Przestałam nienawidzić Stellę. Patrzyłam na nią i miałam ochotę zapytać ją:

Paryski żuaw stoi już w wodzie



Wody Sekwany wezbrały w Paryżu już tak wysoko, że dosięgły stóp sławnego żuawa z mostu Alma.

KS. KNEBLEWSKI

Kościszka na Atlantyde

(Ciąg dalszy).

Przed nami Madeira i Archipelag; Kanaryjski — geologicznie szereg większych i mniejszych wysp, napewno w prehistorii siłą żywiołów oderwany od kontynentu europejsko - afrykańskiego. Dzisiaj to kolonialne władania państw ongiś silnych i potężnych: Madeira Portugalii, Kanaria Hiszpanii, obecnie słabych i wstrząsanych już nie tylko przez wulkany pra - lona ziemi, ale i przez ich ludy, pełne żywiołu i niepokoju.

Madeira, wcielona do państwa portugalskiego w r. 1418, ma zawile dzieje. Przeszła ona mit i legendę. Może była kolonią fenicką Cassarides. Może o niej pisał Pliniusz w swej „Purpuria”. Może zaglądał do niej misjonarze irlandzcy i Maurowie, bogatą miał przecież flotę taki potężny władca Irlandii, jak król Artur, roszczący sobie pretensję do Islandii, Norwegii, Anglii, Francji, a nawet dalej Renu, Łaby i Wisły. Dostawał się wszędzie. Miał do swoich usług w tym czasie aż trzech admirałów, sporą armadę złożoną z kilkunastu statków.

Zasłynęła w świecie nie tylko jako raj na ziemi dla swego krajobrazu, słońca, atmosfery, zieleni i kwiatów, ale i źródło wielkich dochodów państwowych, z wywozu cukru i wina. W r. 1800 eksportowano około 17.000 beczek jej wspaniałych, smacznych i zdrowych win. Dzieje tego eksportu przechodziły różne koleje. Madeira utrzymywała się przy swoim. Do starca całemu światu do dzisiaj tego nektaru.

W r. 1834 wypędza zakonników, a zakonnicom pozwala tylko na dożywocie. 1856 r. dotyka ją pomór i cholera. Glinie 7000 osób na 100.000 mieszkańców. 1902 r. Królewski Dekret daje jej autonomię. 1910 r. Portugalia, a z nią i Madeira staje się Republiką. Podczas światowej wojny nie oszczędziły jej submaryny niemieckie. W r. 1917 podpalono Funchal, przyczyniając mu wielkich szkód.

Madeira i Polska. Nie znaliśmy się wcale. Chyba tylko z wina. Przyszły atoli chwile, które nas zbliżyły. Pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski, wędruje do niej, by odetchnąć od trudu i odpocząć nieco w jej miłym, zdrowym powietrzu, nabrać sił do dalszej pracy dla Rzeczypospolitej. Madeira pamięta wielkiego Polaka, a szczególnie urzędnicy pocztowo - telegraficzni, którzy w ciągu całego tygodnia, mimo nadesłania zwiększonej pomocy z samej centrali z Lizbony, przyjeżdżali na jej pocztę i dostarczali pewnie kilka wagonów pocztówek i depesz, przesłanych z Polski na imieniny Dostojnego Solenizanta. Szkoda, że pobyt ten został uwieczniony w nazbyt bladej ramie książkowej jednego z podróżników - pisarzy.

Stanowczo za krótko. Trzydzieści tylko godzin na tej wyspie o której marzą ludzie całego świata, ludzie męki i udreki codziennej pracy dla siebie i innych, i ci co ostatnim gonią nerwem i nagwałt potrzebują ucieczki przed wszystkim i wszystkimi.

Mieliśmy stać tylko jedną dobę. Jedyne dzięki dobremu sercu komendanta „Kościszki”, kpt. Borkowskiego i takiemu autorytetowi, jak gubernator Madery, Dal Caldeira Cuelho, zostaliśmy kilka godzin dłużej. Wysłali oni obydwa radiodepeszę do dyrekcji Linii Gdynia — Ameryka, która czuła na za-

— Czy wiesz, że twój narzeczony tej nocy ze mną... — Dlaczego on się z nią zaręczył? — myślałam. — Co to znaczy?

Nigdy nie wierzyłam w miłość Leona dla Stelli. Teraz, coraz rzadziej zaczął przyjeżdżać do Lachowic podczas gdy ona spędzała na wsi wszystkie dni i wieczory. Jej nieruchoma, nieodgadniona twarz zaczęła mnie nękać jakby groźbą jakiejś katastrofy. Miałam jakieś nieuzasadnione nierozsądne przecucie, że Stella zna tajemnicę Leona, że może i o mnie wie wszystko. Bałam się jej i starałam się jej unikać.

Coraz więcej czasu spędzałam w Warszawie w towarzystwie moich wesołych znajomych i przyjaciółek. Urządzało się wciąż jakieś zabawy, wesołe eskapady za miasto, nocne wycieczki na śniegu przy księżycu. Pograżałam się cała w tych uciesach, bez żadnych już wyrzutów, ani skrupułów.

Jerzy powrócił ze swej podróży, ale Jerzy już wtedy nic nie obchodził. Zatraciłam się zupełnie w szalonym trybie życia, jaki prowadziłam; odurzałam się alkoholem, pieszczołami, zmęczeniem. Tańczyłam, piłam i flirtowałam, a na samym dniu oszłomionego serca, leżała niewyznana jeszcze, zdeptana, przywalona gruzem i brudem miłość do Leona, jak ropiejący ciągły, bolesny wrzód.

Już sobie nawet przestałam zdawać sprawę, że to jest właśnie powodem wszystkiego, że z tego wrzodu rozchodzi się po całym moim organizmie trucizna, która mnie zabija. Nie myślałam już o tem, że go kocham, że kiedyś chciałam mu oddać nietylko swoje ciało, ale całą duszę, całe życie i że to on właśnie zrobił ze mnie owo nieszczęsne, targane ciągłym niepokojem i chorobliwym podnieceniem stworzenie, które zapomniało już co to jest szacunek dla samej siebie.

Widywałam go wtedy dość często. Bywaliśmy razem wieczorami w lokalach, a czasami przychodziłam do jego mieszkania. Ale nawet te chwile, które z nim spędzałam sam na sam, nie były już chwilami szczęścia, lecz jakby jakiegos bolesnego zapamiętania.

Leona, zresztą, zdawało się w tym czasie ogarniać także jakieś szaleństwo. Oczy jego stawały się coraz bardziej nieprzytomne, a w śmiechu dźwięczały jakieś szatańskie nuty. Widziałam, że i z nim dzieje się coś niedobrego, ale nie pytałam go o nic.

— Wszystko jedno! — myślałam sobie. — Wszystko jedno! Byle prędeji!

Nie wiedziałam, do czego właściwie się spieszę, ale czułam, że zbliżamy się wszyscy do jakiegos końca.

W Lachowicach tymczasem życie zdawało się płynąć normalnym, spokojnym trybem. Kryśka zaprzyjaźniła się serdecznie ze Stellą; Karol i Jerzy przyjeżdżali prawie każdego wieczoru. Nie mogłam wytrzymać z wami. Zdawało mi się, gdy kilkakrotnie spędzałam na wsi wieczory w rodzinnym gronie, że się zerwę, że krzyknę, zawołam wniebogłosy o tem wszystkim, co się działo ze mną i z Leonem, że zacznę was bić, kopać za wasz spokój, za wasze solidne, zadowolone miny. Obok was męczyły się śmiertelnie dwie, tak wam bliskie istoty, a wy nie domyślaliście się niczego i patrzyliście na nas z pobłażliwym uśmiechem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Solacy w Rumunii (II.)

Bujne życie polskie na Bukowinie

Stan liczebny Polonii rumuńskiej — Polskie osady góralskie

Jeżeli chodzi o dokładne ustalenie liczby Polaków, zamieszkałych na ziemiach rumuńskich, niełatwa to sprawa. Oprócz wielu bowiem zwartych skupisk polskich, gdzie łatwiej można ustalić jakieś dane, wiele rodzin a nawet poszczególnych jednostek żyje w rozproszeniu w poszczególnych miastach i miasteczkach rumuńskich. Dla



Polski kościół parafialny (ormiańskokatolicki) w Czerniowcach

tego obliczając liczbę Polaków, osiadłych na ziemiach naszego sąsiada, musimy posilić się spisami przedwojennymi (powojenne nie zostały opublikowane), danymi parafialnymi, obliczeniami przeprowadzonymi nieoficjalnie przez różne organizacje polskie, dodając do liczb przedwojennych istniejącą, dość silny przyrost naturalny. Dane te, wzięte łącznie, dają nam jakieś 60 tys. Polaków na Bukowinie,



Typy góralskich na Bukowinie

12 tys. w Besarabii, 7 tys. w t. zw. Starym Królestwie, czyli w Rumunii przed wojennej i wreszcie do 3 tys. w Siedmiogrodzie,

Razem 82 tys. Polaków

Jak widzimy z tego, — największa liczba Polaków mieszka w pogranicznej Bukowinie, gdzie stanowią oni przeszło

6 proc. ogółu ludności.

Zacznijmy od najobficiej zamieszkałej przez Polaków Bukowiny. Oczywiście i tutaj, podobnie jak w innych częściach kraju, natrafimy na potomków powstańców polskich, dawnych emigrantów politycznych. Większość tego elementu z czasem opuściła Rumunię, udając się na Zachód, względnie powracając do kraju. Dzisiejsi Polacy na Bukowinie, to głównie emigracja zarobkowa, która napływała tutaj licznie z sąsiedniej Małopolski z chwilą przyłączenia tego kraju w r. 1775 do Austrii. Początkowo użyto tu elementu

zwarta masa przeszło 20 tys. góralskich

po których dziś pod pozorem, że są to dawni Słowacy co jest historycznym fałszem, wyciąga chciwemu dzień cześć zrona gada, nie wahająca się przekupywać mniej uświadomionych narodowo. W późniejszych latach napływu, znęcony nadzieją zwiększonego zarobku żywił rzemieślniczy, osiadał napród w Czerniowcach, a następnie po mniejszych miastach i miasteczkach. Żywił

rozkwiła na Bukowinie bujne polskie życie kulturalne i narodowe

Powstają parafie polskie, sieć szkolnictwa powszechnego, gimnazjum polskie w Czerniowcach, liczne organizacje polskie, ze swą Macierzą „T-wem Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej” w Czerniowcach, zał. w r. 1867, a więc liczącym dzisiaj 79 lat istnienia. Powstaje dalej „Sokół”, rękodzielnicza „Gwiazda”, kilka towarzystw charytatywnych, utrzymujących bursy i sierocińce, organizacje akademickie: „Ognisko i Lechia”, drużyny skautowe, prasa i teatr polski. Za wzorem Czerniowiec organizuje się również prowincja, powstają liczne „Domy polskie”, skupiające ludność polską.

gorzej było w pozostającej wówczas pod panowaniem rosyjskim Besarabii. I tutaj powstają polskie wioski, w drodze stosowanej często przez rząd rosyjski kolonizacji przymusowej, zwłaszcza wobec szlachty, pochodzącej z t. zw. „ziem zabranych”, ulegają one jednak w znacznej części rusyfikacji. Polską jest jedynie w znacznym promieniu wieksza własność. Życie społeczne polskie, skupia się w stolicy kraju, w Kiszynio-

chłopskiego, pochodzącego częściowo ze Słżi i Orawy, częściowo z innych okolic Małopolski do kolonizowania niezamieszkałych okolic. W ten sposób powstało kilkanaście polskich osad góralskich w latach czterdziestych minionego stulecia, w okolicach Baniłowa nad Seretem, Kaczyki, Seretu, — zaludniły się kolonistami polskimi bliższe i dalsze okolice Czerniowiec, (wypadnie tu choćby wymienić historyczną już dziś Rarańczę), Zastawny, Wazskowiec. W ten sposób powstała np. bardzo ciekawa, naprawdę godna bliższego zbadania,

ten w wysokim stopniu patriotyczny, wysoko niesie sztandar godności zawodowej. Przybywa wreszcie inteligencja, urzędnicy, lekarze, adwokaci, nauczyciele, bardzo licznie kolejarze. Również z biegiem lat wytwarza się tutaj polska większa własność ziemiska, warstwa polska ziemiańska. Dzięki posiadaniu przez Polonię bukowińską tak różnorodnych warstw społecznych,

wie i w kilku większych miastach, dość słabym jednak bijąc tętnem.



Widok ogólny Kaczyki. — Typowy krajobraz górystej połudn. części Bukowiny

Pożar w biurku miał ukryć defraudację w Kuratorium Szkolnym w Poznaniu

W dziale rachuby Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, zapalili się papiery w biurku urzędnika kontraktowego, Włodzimierza Kozakiewicza.

Pożar, który zdaniem Kozakiewicza powstał przypadkowo od niezgaszonego papierosa, stłumiono natychmiast. Kozakiewicz, donosząc swoim przełożonym o pożarze, zaraportował, że w biurku spaliły mu się papiery wartościowe, które były pod jego opieką.

Ponieważ sprawa ta wydawała się podejrzana, przeprowadzono dochodzenie, które wykazało, że Kozakiewicz sam zapalił papiery w swoim biurku przy pomocy zapalki. Uczynił to w tym celu, aby ukryć sprzeniewierzenie obligacji Pożyczki Inwestycyjnej, oraz kuponów od Pożyczki Narodowej na sumę około 3 tysięcy złotych.

Kozakiewicz został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Częstochowski gangster na rowerze Zrabował 3200 zł na poczcie

W czwartek o godz. 18.30 nieznanymi osobnikami wszedł bocznym wejściem do działu paczek w głównym urzędzie pocztowym w Częstochowie w chwili gdy kasjer obliczał kasę. Złoczyńca błyskawicznie przechylił się przez kontuar i porwał paczkę banknotów, poczym wy-

biegł na ulicę wskoczył na pozostawiony u wejścia rower. Urzędnicy pocztowi puścili się w pogoń za uciekającym i oddali za nim kilka strzałów. Mimo energicznego pościgu, złoczyńca zdołał zbiec. Po obliczeniu kasy okazało się, że zrabowano 3.200 złotych.

Śmierć w kopcu buraków na wsi pod Szamotułami

Gospodarz Bronisław Szymt w Podrzewiu pod Szamotułami zatrudniał u siebie 19-letniego parobka Józefa Piaseckiego. Onegdaj gospodarz polecił parobkowi, by udał się do kopca z burakami po paszę do bydła. W trakcie wydobywania buraków, w chwili, gdy Piasecki znajdował się w kopcu, osunęła się niespodziewanie ziemia, która go

przysypała. Pracodawcy zaniepokojeni dłuższą nieobecnością parobka udali się do kopca i ujrzeni zawałony kopiec. W przypuszczeniu, iż zaszedł nieszczęśliwy wypadek, poczęto natychmiast kopiec rozkopywać i z pod zwalów ziemi wydobyto już zastygłe ciało nieszczęśliwego parobka. Kopiec załamał się prawdopodobnie wskutek odwilży.

VIM
czyści wszystko



...cównie dobrze delikatne serwisy, jak kuchenne zlewy

Vim czyści delikatne przedmioty, nie niszcząc ich i nie rysując. Bez trudu usuwa wszelki brud. Cena puszek 40 gr., paczek 20 gr.

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S.A.

Transmisja przez radio uroczystości strzeleckich

W dniu 27 bm. o godz. 15.45 do 16.00 Polskie Radio transmitować będzie przez wszystkie rozgłośnie fragment z posiedzenia rady naczelnej Związku Strzeleckiego oraz przemówień: prezesa zarządu głównego Zw. Strzeleckiego, mec. Franciszka Paschalskiego i prezesa podokręgu Związku Strzeleckiego w Katowicach dr. Kazimierza Niecia.

Polscy górnicy jadą do Belgii

Sosnowiec 25. 2. (PAT). Prowadzone przez ekspozyturę Funduszu Pracy w Sosnowcu zapisy kwalifikowanych górników na wyjazd do Belgii są już na ukończeniu. Dotychczas zgłosiło się ok. 700 kandydatów. Według przewidywań do końca bież. tygodnia tj. do chwili zakończenia zapisów, liczba zgłoszeń wyniesie w Zagłębiu Dąbrowskim przeszło 1000 kandydatów. W dniach od 2 do 5 marca nastąpi ostateczna rekrutacja zgłoszonych górników przy udziale delegata belgijskiego syndykatu kopalń. Prawdopodobnie w połowie marca zakwalifikowani górnicy wyjadą do Belgii.

„Polska Góra” w Mandżurii

Jak podaje Antoni Aleksandrowicz w swej książce p. t. „Mandżuria” („Biblioteka Polska”) w Mandżurii znajdują się nieznane stoki górskie, nazywane Polska Góra, zamieszkałe przez ludność napół dziką, nie umiejącą mówić po chińsku. Zdaniem znawców tamtejszych stosunków, ludność, zamieszkująca Polską Górę, wywodzi się z prostej linii od Polaków, którzy brali udział w awanturnych wyprawach rosyjskich przeciwko Chinom w 17-wm. w. i w r. 1685 po bitwie pod Albazinem nad rzeką Amur zostali rozgromieni przez wojska chińskie. Jeńcy Rosjanie zostali odesłani w głąb Chin a Polakom Chińczycy pozwolili się osiedlić na południu Amuru, gdzie zmieszali się z ludnością mandżurską.

Nowy podział województw zachodnich przekreśla granice zaborów

Nowy podział województw zachodnich, ustalony przez Radę Ministrów, który — jak donosiliśmy — po uchwaleniu przez ciała ustawodawcze wejdzie prawdopodobnie w życie w kwietniu przyszłego roku, uważać należy za pierwszy etap ustalenia nowego podziału administracyjnego państwa.

Podział istniejący dotąd nie jest bowiem wynikiem gruntownie przemyślanego planu organizacyjnego ani naturalnej ewolucji historycznej. Zwłaszcza granice województw przylegających do dawnych granic zaborczych domagały się w pierwszym rzędzie korektury dla zatarcia granic byłych zaborów.

Innym, nie mniej ważnym celem nowego podziału — to stworzenie takich jednostek administracyjnych, które stwarzałyby odpowiednie warunki dla wszechstronnego rozwoju samorządu terytorialnego i samorządów gospodarczych.

DAWNIEJSZE PROJEKTY ZMIAN TERYTORIALNYCH.

Do opracowywania nowego podziału administracyjnego zabrano się już w r. 1923. Komisja dla reformy administracji opracowała szczegółowy plan podziału państwa na 15 województw, który — o ile chodzi o województwa zachodnie — prawie zupełnie pokrywa się z podziałem uchwalonym ostatnio przez Radę Ministrów.

Inne były wnioski takiej samej komisji z r. 1925/26. Przewidywały one przyłączenie do województwa pomorskiego tylko 3 powiatów woj. warszawskiego (Nieszawa, Lipno, Rypin) i z powiatów woj. poznańskiego (Bydgoszcz, Wyrzysk), którego granice nie miały poza tym ulec żadnej zmianie.

Jak widzimy, konieczność powiększenia granic województwa pomorskiego była bezsporna; różnice istniały tylko w szczegółach.

PRZYSZŁE WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

W myśl uchwały Rady Ministrów do woj. pomorskiego przyłącza się:

1. z **WOJ. POZNAŃSKIEGO** sześć powiatów: Bydgoszcz - miasto, Bydgoszcz - powiat, Inowrocław - miasto, Inowrocław-powiat, Szubin, Wyrzysk;

2. z **WOJ. WARSZAWSKIEGO** cztery powiaty: Rypin, Lipno, Nieszawa, Włocławek.

Odcina się od woj. pomorskiego i przyłącza do warszawskiego — pow. działowski.

OBSZAR województwa pomorskiego zwiększy się zatem o 9.032 km. kw. (3.352 z woj. warsz. + 4.520 z woj. poznańskiego — 840 do woj. warszawskiego) i wynosić będzie 25.439 km. kw.

LUDNOŚĆ zwiększy się o 847.450 mieszkańców i liczyć będzie ogółem 1.890.850 mieszkańców.

Woj. pomorskie otrzymuje szereg większych i średnich miast: Bydgoszcz (130 tys.), Włocławek (65 tys.), Inowrocław (34), Lipno (11), Aleksandrów Kuj. (10) i Brześć Kujawski (7 tys.), a wreszcie zdrojowisko Ciechocinek.

PRZYSZŁE WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Pomimo odstąpienia 6 powiatów na rzecz woj. pomorskiego, woj. poznańskie wychodzi również nie źle na projektowanych zmianach wskutek przyłączenia następujących czterech powiatów z woj. łódzkiego: Konin, Kalisz, Koło, Turek, ogółem o 6.317 km. kw. i 625.000 mieszkańców.

Obszar zwiększy się za tym o 1.797 km. a liczba ludności o 235.000.

Jako rekompensatę za Bydgoszcz i Inowrocław

Pokaz filmów lekarskich w Poznaniu

Związek Lekarzy w Poznaniu urządził w sob. niedzielę w sali kina „Słońce” pokaz dwóch filmów, wykonanych w Warszawie i Berlinie, które przedstawiają wysiłek świata lekarskiego i naukowego w walce z rakiem. Przed wyświetlaniem filmów wygłosił słowo wstępne prof. U. P. dr. Paweł Gantkowski.

Sanna na wybrzeżu

Opad śnieżny, jaki nastąpił po zalewaniu Bałtyku na całych Kaszubach jest tak duży, że w głębi lądu po raz pierwszy w r. b. uruchomiono komunikację sankami na drogach powiatów: pomorskiego, kartuskiego i kościerskiego.

wrocław otrzyma woj. poznańskie: Kalisz (76 tys.), Koło (14 tys.), Konin (11) i Turek (10).

O ile chodzi o województwa warszawskie i łódzkie, to pamiętać należy, że obecny podział ustala jedynie ich zachodnią

projektowanych zmian z podziałem administracyjnym Rzeczypospolitej przedzaborowej. W skład przyszłego woj. pomorskiego, wchodzić będzie dawnych województw: pomorskiego, chełmińskiego, inowrocławskiego, brzesko-kujawskiego i częściowo gnieźnieńskiego.



granice. Inne ustalone będą zapewne przy dalszym regulowaniu podziału administracyjnego państwa.

NOWY PODZIAŁ A GRANICE DAWNYCH WOJEWÓDZTW.

Ciekawie przedstawia się porównanie

skiego (Szubin, Wyrzysk); w skład woj. poznańskiego, ziem dawnych województw: poznańskiego, gnieźnieńskiego, kaliskiego i częściowo sieradzkiego. Nowy podział łączy więc ziemie stanowiące całość etnograficzną, a rozdarłe granicami zaborów jak np. Kujawy czy ziemie kaliska.

Pomorzespiewa i odczuwa muzykę

Artyści warszawscy o swych wrażeniach z objazdu koncertowego po Pomorzu

Staraniem Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego artyści warszawscy pp. Irena Stróbkowska - Faryaszewska i Henryk Sztompka odbyli objazd koncertowy po miastach pomorskich. Wrażeniami z pierwszego tournée po miastach pomorskich, z pierwszego zetknięcia się z pomorską publicznością a zwłaszcza z młodzieżą szkolną zechcieli artyści podzielić się z przedstawicielami prasy. Sądzą, że zainteresują nie tylko tych, którzy wrażeń dostarczyli, ale i szeroki ogół naszych czytelników.

Koncerty odbyły się — objaśnia p. dyr. Perkowski, który brał w objazdach udział w celu organizowania oddziałów Pom. Tow. Muz. w Świeciu, Tczewie, Grudziądzu, Chełmie i Wąbrzeźnie. Z powodu choroby p. Sztompki wypaść musiały występy w Gdyni i Wejherowie.

Artyści zachwyceni są objazdem: co miasto to inna publiczność, inna zupełnie atmosfera, zawsze jednak niezmiernie sympatyczna, z prawdziwym przejęciem zasłuchana w niezbyt nawet dostępnym program. Pani Faryaszewska śpiewała między innymi Schumanna cykl pieśni „Życie i miłość kobiety”.

— Nie zdarzyło się — opowiada artystka — aby publiczność znacząca nastroj oklaskami przed ukończeniem ostatniej pieśni cyklu. Przede wszystkim jednak Chełmno!

Gnieźno to perła pod każdym względem. Niezapomniane wrażenia wywieźliśmy stamtąd zarówno z audycji szkolnej jak i z koncertu.

— Mamy tam już oddział Pom. Tow. Muzycznego — wtrąca dyr. Perkowski.

— Zaczniemy jednak od początku — opowiada p. Sztompka. — Na początku było

Ś w i e c i e i tam na wstępie zabawne nieporozumienie. Na dworcu powitało nas dwóch Panów a jeden z nich profesor tego właśnie gimnazjum gdzie odbył się mój koncert, oznajmił nam, że przed dworcem czeka karetka, która zawiezie nas do zakładu psychiatrycznego.

Zrobiło nam się trochę nieswojo; a nuż to jakie nieporozumienie, jakie qui pro quo?

— A czy nie możnaby zamieszkać w hotelu? — zapytuje

Sytuacja jednak wyjaśniła się: dyr. zakładu p. dr. Bednarz jest wielkim melomanem i rozacza troskliwą opiekę nad przybywającymi do Świecia artystami. Mieszkaliśmy u pp. Bednarzów w jak najsympatyczniejszej atmosferze; można tam było naprawdę uspokoić nerwy przed występem.

W dwóch miastach w Tczewie i Chełmie, oprócz koncertów odbyły się audycje dla młodzieży szkolnej.

W Tczewie wielka sala (hala miejska) była wprost napchana młodzieżą. Nastroj fantastyczny. Cisza zupełna, a po każdym numerze programu burze oklasków. Na zakończenie proponuje się zwykle młodzieży, aby sama wybrała sobie jakiś utwór. Odbywa się „plebiscyt”, dzieci głosują, większość chciała walc Chopina, ale starsza młodzież męska żąda natarczywie poloneza. Ostatecznie, po dłuższej walce, szala przeważa się na korzyść amatorów poloneza.

— Nigdzie nie spotkałam jeszcze — mówi p. Faryaszewska — u młodzieży tak głębokiego przejmowania się muzyką, jak na Pomorzu.

Śpiewałam kiedyś w Katowicach, a na



sali panował gwar, który wzmagał się w miarę, jak śpiewałam głośniejsze, a przycichał tylko przy pianissimach. Tutaj nas słuchano w prawdziwym skupieniu. Tak samo starsza publiczność koncertowa reaguje żywo i kulturalnie. Niezmiernie przykro jest — zwierza się p. Faryaszewska — śpiewać przed salą obojętną, kiedy artysta nie ma na kim oka oprzeć. Tu na Pomorzu, gdzie na twarzach publiczności odbija się zachwyt i głębokie przeżywanie słuchanego utworu, śpiewa się z prawdziwą rozkoszą. Naprawdę niezwykłe można Pomorzu tak wysokiej kultury muzycznej szerokiej mas i to nie tylko w większych miastach, ale i w małych miasteczkach: weźmy np. takie Wąbrzeźno. Obawialiśmy się, że koncert się nie uda, tymczasem sala była przepelniona. Z trudem sam p. burmistrz Szwarec torował nam drogę do estrady przez tłum publiczności.

Wogóle — objaśnia p. dyr. Perkowski — Wąbrzeźno to miasto o dużej kulturze muzycznej mieszkańców. Stąd rekrutuje się nie mało uczniów i uczenie Konserwatorium P. T. M. W pewnej piekarni pokazują mi np. panią, która już od 8 rano sprzedaje bułki, ale dwie godziny wcześniej zasiada do fortepianu, aby przed północą do pracy posiedzieć trochę nad Czernym, Mozartem, czy Beethovenem. Gdzie indziej znów w warsztacie szewskim wąbrzeski Hans Sachs w przerwach między uderzeniami młotem w kopyto wygrywa niezłe na skrzypkach.

Przede wszystkim jednak Chełmno. P. prof. Sztompka z rozrewnieniem opowiada o tym, jak przyjmowały go gimnazjalki, gdy po audycji szkolnej i koncercie, zamieszkał w gmachu szkolnym, w infirmerii. Nad białym łóżeczkiem umieścili panienki portret Chopina. Aby artysta mógł po trudach wypocząć, do godz. 10 nie odezwał się dzwonek szkolny; uczennice zorganizowały sztafetę, która biegając od klasy do klasy oznajmiała koniec i początek każdej lekcji. Główne drzwi do gmachu były zamknięte, a uczennice wchodziły bocznym wejściem, położonym daleko od infirmerii.

— A sama audycja szkolna! — zachwyca się p. Faryaszewska jako cudowny, gorący nastrój! Gdy po licznych bisach już nieco sfatygowani wyszliśmy ze sali, prosi nas p. dyrektorka, aby powrócić jeszcze raz, już nie dla śpiewu i muzyki, ale „dzieci chciały by na nas jeszcze choć trochę popatrzeć” — czy to nie wzruszające? A była to przecież druga dopiero audycja szkolna w Chełmie. Powiadamo nam, że kiedy odbywał się pierwszy koncert, trzeba było dla ściągnięcia publiczności zrezygnować z płatnych biletów, a pobierać jedynie dobrowolne datki na cel dobroczynny, dziś jaka wielka zmiana!

Jedynie o Grudziądzu wypowiadają się artyści nieco powściągliwie. Nic dziwnego. Miasto większe, a wiadomo, że w większych ośrodkach łatwiej o zepsucie dobrego smaku: są kina, są „operetkowe” koncerty symfoniczne są i inne atrakcje muzyczne, to też nie dziwnego, że na poważny koncert nie wielu jest amatorów. Nawet prasa nie bardzo się nim zainteresowała. A przy tym fortepian! Grać na takim fortepianie to prawdziwa męka — zapewnia p. prof. Sztompka.

— Wkrótce będzie jednak lepiej — broń Grudziądza p. dyr. Perkowski. — Zaraz po koncercie zapewnił mnie p. prezydent Włodek, że miasto sprawi fortepian koncertowy i umieści go w sali teatru.

Na tym musimy niestety zakończyć rozmowę naszą z pp. Faryaszewską i Sztompką, którzy ukończywszy tournée wyjeżdżają dziś do Warszawy, uwożąc jak najmilsze wspomnienia ze swych koncertów.

Oby zechcieli jak najczęściej powracać na Pomorze a napewno znajdą tu i w innych miastach i miasteczkach liczne rzesze gorących wielbicieli ich talentu. a. r.

Świat Kobiecy

Braź, granat i szary kolor mają teraz specjalne przywileje

Jedną z bardzo ważnych spraw w zakresie ubrania jest modny kolor. Bywają takie, co się narzucają z wielkim rozmachem, przyjmują się powszechnie a potem zupełnie nagle schodzą do lamusa.

Są jednak kolory, utrzymujące się trwale w mniejszym lub większym stopniu. Do nich należy braź, z wszelkimi odcieniami, granat i szary.

Te kolory zawsze są modne.

Ale przychodzą okresy, kiedy moda zwraca na nie specjalną uwagę. Tak będzie w tym roku z kolorem brązowym. Ciemne tony przeznaczone są na palta i najpierwsze wiosenne kostiumy.

Braź łączy się naturalnie z odcieniami beżu, którego różne odmiany za legają już sklepowe półki. Często beże, przetykany jest brązową nicią w formie skośnych pasów, niezbyt wyraźnych.

Obok tych dwóch kolorów, które w modzie występują zawsze razem, królem sezonu będzie ruda, w całej bogatej skali. Suknie i kostiumy w tym kolorze ładnie uwytłumają się w wiosennym słońcu.

Noszony będzie również granatowy zawsze klasyczny i bardzo wytworny. Przy nim kolor niebieski w dużej skali odcieni jako bluzki i dyskretne przybrania.

Kolor szary zajmie też dużo miejsca w wiosennej garderobie, szczególnie stosowany na kostiumy i garsonki. Jasny szary kolor ożywia się granatem, zielonym i czerwonym, bo wszystkie te kolory bardzo efektownie urozmaicają monotonię szarego tła.

To łączenie kolorów należy rozumieć jako zestawienie w kostiumach, gdzie spódniczka jest inna od żakietu. Ale głównie, jako drobne ozdoby a przede wszystkim guziki.

Tyle wiosennych modeli, jako jedyne przybranie posiada własne guziki! Obok nich krawaty, szaliki, kołnierzyki, plisy na kieszeniach, którymi ozdabia się nie tylko palta ale żakiety i suknie.

A najulubieńsze suknie zachowają w dalszym ciągu formę garsonek. Jest to moda tak wygodna i praktyczna, że trudno się z nią rozstać. A właściwie nikt się z nią nie chce rozstać. Przerwa sezon wiosenny i wejdzie w lato...

Ulubieńcami sezonu wiosennego będą kraty, używane jako całosek i jako przybrania. Jest to świetny materiał do wykonywania wszelkiego rodzaju przeróbek.

Z materiałów kraciastych robi się całe, sportowe sukienki, ozdobiane skórzanym paskiem i białym kołnierzykiem.

Używa się ich na spódniczki do bluzek, na co wkłada się jednolite żakie-

ci. Albo na odwrót: żakiecik w kratę i gładką spódniczkę.

Kraciaste czyje się bluzki i kratami odświeża się zniszczone kołnierze lub wyłogi palta, czy też żakiecika. Nawet modne są kraciaste swetry i pulovery. Tylko, że to niezmiernie pogrubią, więc trzeba być ostrożną, o ile się nie jest wysoką i bardzo szczupłą.

W ogóle przy wyborze fasonów i kolorów trzeba się dobrze zastanowić, czy

dany fason i kolor będzie dla pani odpowiedni. Bo coś może się niesłychanie podobać ale jednak nie być odpowiednim!

Dużo na wiosnę będzie kwiatów na kapeluszach, nawet skromnych. Na tle jasnych sukien, na guzikach, broszkach itp. drobiazgach. Może to i właściwe. Bo słońce wiosenne to potęga porwijąca ale i ujawniająca jednocześnie różne braki zimowe.

Moda wiosenna

Niedługo już odwieszą panie futra i zimowe palta do szaf, czas więc już pomyśleć o przygotowaniu sobie płaszczyka wiosennego. Z podanych tu modeli, wszystkie zasługują na zwrócenie na nie uwagi.



Pani jest taka „nerwowa“

Przyczyny prawdziwej nerwowości

„Nerwową“ w ścisłym lekarskim znaczeniu nazywa się ta choroba, dla której mimo najskrupulatniejszych poszukiwań i badań chorego nie można było znaleźć żadnej fizycznej przyczyny, która ją wywoływała.

Wielu sądzi jednak, iż przez określenie pewnego cierpienia słowem „nerwowe“ zatłumili już sprawę; chcąc przez tego rodzaju nazwanie i osądzenie pocieszyć chorego; istotnie jednak przez to mu się nie pomaga, gdyż on cierpi przez swoją „nerwową“ chorobę zupełnie tak samo, jak chory cielesnie; można nawet powiedzieć, iż cierpienia nerwowe są często o wiele przykrzejsze i uciążliwsze niż cielesne; te cierpienia są również o wiele trudniejsze do leczenia, gdyż często bardzo trudno jest znaleźć przyczyny ich powstania.

Poza tem rozpowszechnił się niestety zwyczaj bagatelizowania cierpień nerwowych, machania na nie ręką, ironizowanie ich, co oczywiście nie jest na miejscu.

Jeśli chodzi o przyczyny do powstania nerwowości, to poza przyczynami fizycznymi istnieje wielka ilość przyczyn duchowych, które są znacznie trudniejsze do zwalczania.

Najbardziej zwanymi z tych przyczyn są: błędy wychowania, troski, kłopoty, brak zrozumienia u innych, nieodpowiednio obrany zawód, zimne, niezdołne do miłości otoczenie, potajemna miłość, albo również potajemna nienawiść do kogoś, z kim co-

dzienne musi się człowiek stykać; nieuzasadniona zazdrość jednego z małżonków; ukryta dysharmonja między małżonkami; wiecznie powtarzające się złe nawyki jednego z małżonków (ludzie sądzą, iż przez stałe obcowanie można się do takich nawyków przyzwyczaić, jest to jednak fałszywe mniemanie, gdyż właśnie stałe powtarzanie się tych wad, z którymi musimy się stale stykać lub im przysłuchiwać, wywołuje ostatecznie prawdziwą nerwowość). Następnie specjalnie u kobiet dochodzi do cielesnych i duchowych przyczyn jeszcze cały szereg innych które mężczyźni są oszczędzone — krótko mówiąc istnieje niezmierna ilość różnorodnych przyczyn, których wynalezienie jest taką samą sztuką, jak wczesne i odpowiednie rozpoznanie cierpienia fizycznego.

Kuchnia w wielkim poście Śledzie smażone z jajami

Wymoczone dobrze śledzie osączyć, oprawić, rozplatać na pół, usunąć wszystkie ości, nie zdejmując skóry. Obetrzeć do sucha. Tak przygotowane potówki śledzi, otarzać w mące, umaczać w rozbitym jajku, obsypać tartą bułeczką i smażyć na złoty kolor na świeżym maśle. Na końcu wpuścić na to samo masło całe jaja a gdy się zetną, podawać na stół na patelce razem ze śledziami.

Moda dla pańienek



Dorastające pańienki również oclaiłyby ubierać się moan. Zradzają więc im w tajemnicy, że obecnie moda przewiduje dla nich efektowne sukienki z aksamitu i reklich wotetek. Najczęściej ozdabiane one są koronką, guzikami i sznurem

Grypa zagraża!

Stosuj
natychmiast
znaną
ASPIRINĘ
produkt polski
Do nabycia we
wszystkich aptekach.

O piękno naszych warg

Na piękno ust składają się trzy czynniki: kształt, barwa i stan delikatnego naskórka. O ładny kształt ust powinniśmy dbać bardzo, poświęcając parę chwil na ich pielęgnację.

Pielęgnacja warg jest bardzo nieskomplikowana. Przede wszystkim należy wargi utrzymywać w czystości, zwłaszcza kącki ust, w których nagromadza się osad. Od czasu do czasu należy wargi natłuścić bezbarwnym kremem. W razie jakiegos przyszczyka, krosteczki albo ranki na wargach należy posmarować je maścią cynkową i strzec się przed wszelkim rozdrapywaniem, dotykiem i drażnieniem bólałego miejsca

Usta zdrowe powinny być wilgotne i czerwone. Zbytńia suchość warg wskazuje na chorobę cukrową, niebiesko - siny kolor jest oznaką astmy i wady serca, w końcu przesadna obrzmiałość oznacza limfatyczną śc i anemię.

Największą rolę jednak w piękności ust odgrywa ich rysunek i jeśli nie jest on zadawalniający musimy uciec się do masażu który robiony dokładnie i starannie daje dobre wyniki. Kładziemy więc palec na górna wargę i posuwamy go idąc ku nosowi, po paru minutach masażu, widzimy, że górna wargę robi wrażenie pełniejszej i ma bardziej „wykrojony“ kontur. W podobny sposób postępujemy z dolną wargą, masując przestrzeń pomiędzy środkiem dolnej wargi i brodą.

Barwa ust bywa dość rozmaita. Zależy to w dużej mierze od stanu całego organizmu, od najblędzych, prawie białych odcieni, do purpurowych, krwistych, które nigdy nie potrzebują się ubiegać o zabarwienie szminkowe.

Szminka zresztą, to ostatni atut, gdy już nic nie da się wskrzesić z bogatej skarbnicy jaką jest natura.

Nowa linia sukni popołudniowej



Ta skromniutka, a śliczna sukienka popołudniowa - na pewno zachwyci nie jedną z pań.

Na ekranie tygodnia



Jak prasa doniosła, w Hollywood panuje grypa do tego bezczelnego stopnia, że musiano zawiesić wszystkie prace w wytwórniach filmowych. Ażeby jednak fabryka nie ustała w działaniu, co by się mogło odbić na dochodach potentatów filmowych, pomysłowicie spryciarze wprowadzili dla personelu technicznego, kinooperatorów specjalne maski przeciwgrypowe. Zupełnie po drakońsku postąpiono natomiast ze światem aktorskim: — „równocześnie — jak przeczytałem w którymś dzienniku. — zabroniono wszelkiego całowania się”.



Zabroniono całować się...

To „wszelkie” całowanie się mocno mię intryguje. Podotąd miarkowałem, że wogóle całowanie się, jest całowaniem się i nic ponadto. A tu naraz „wszelkie”?! Widocznie specjaliści rozróżniają kilka a może kilkanaście metod całowania się. Mnie o tym nic nie wiadomo — jestem w tej materii zupełnie laikiem. Może mię kto uświadomi.

I zawdzięczając grypie będziemy mieli moralne filmy. Polemika, jaka ostatnio na ten temat rozgorzała, straci na ostrości. Młodzież będzie mogła chodzić na wszystkie obrazy bez obrazy uczuć moralnych, a wychowawcy, pedagogzy, upatrujący w pocałunkach dwojga kochanków objawy zgorzienia i wybuchającego erotyzmu, będą mogli spać spokojnie. Grypa na coś się przydała. Nie ma tego złego.

Nawet i kryzys posiada swe dodatnie strony. Czytałem bowiem w którymś prowincjonalnym piśmie że „jarmark u nas minął spokojnie i pod znakiem kryzysu. Kradzieży i awantur żadnych nie zanotowano”. O, bądź błogosławiony — chciałoby się powiedzieć — kryzysie, bo gdyby cię nie było, jarmark w owej Pipidówce czy Grajdołku nie odbyłby się tak spokojnie.

Nie narzekajmy zatem. Wszystko w życiu, zarówno złe, jak i dobre — jest potrzebne. Już tak ufundował nam świat nasz Boski Budowniczy. I grypa potrzebna. I kryzys potrzebny i pocałunki „wszelkie”, i wszystko inne, co tylko można sobie wyobrazić. Ale czy potrzebna jest szkoła dla narzeczonych?

Nie wiem czy u nas byłaby potrzebna, poczekajmy jakie owoce wyda w Niemczech gdyż, jak się dowiaduję, założono tam w miejscowości kąpielowej Jonsdorf, w ramach szkolenia matek, szkolenie narzeczonych, członków oddziałów SS. lub SA.



Dyplomowana narzeczona w aspiracjach

Ciekaw byłbym serdecznie zobaczyć takie małżeńskie przedszkole dla narzeczonych, lub chociażby zapoznać się z programem przedmiotów mających się wykladać. Intryguje mię pytanie jaka metoda będzie miała przewagę: praktyka czy teoria czy też jedno i drugie razem. Czy po ukończeniu

kursów absolwentki będą miały pierwszeństwo przy zamążpójściu? Słowem ciśnie się moc pytań, na które nie znajduję odpowiedzi. Mnie osobiście jednak zdaje się, że taka szkoła nie jest potrzebna. Dyplomowane żony będą więcej... wymagające, aniżeli żony z domowym wychowaniem.

Swoją drogą, nie można Niemcom odmówić pomysłowości. Przewiduję, że nie wyzyskane dotąd miesiące miodowe mał-



Nowy nabytek z przyłączonych powiatów

żonków będą zużytkowane w celach konsumpcyjnych. A jak to nasi sąsiedzi zrobią, to już ich tajemnica.

Nie bawmy się jednak w Verne'go. Zej-

dźmy na temat krajowy, na grunt rzeczywistości.

Województwo pomorskie będzie poszerzone o kilka powiatów. Z chwilą tą, po raz pierwszy w życiu międzydzielnicowym kraju, nastąpi unifikacja po przez sztuczne rozgranienie słuportów zaborczych. Przyłączyć kilka powiatów b. Kongresówki do Pomorza łatwo, ale jak ochrzcić nowych pomorskich obywateli z owej Kongresówki, których, w celu ułatwienia sobie nazwy jej mieszkańców, nazywaliśmy Antkami? Czy nie należałoby rozpisac konkursu na nazwę, zanim nie dokona się inkorporacji przyległych powiatów województwa warszawskiego? Jak taki Antek za jednym zamachem ma się przeobrazić w Pomorzaka? Nie wiem jak to sobie nasze czynniki rządzące wyobrażają? Czy sprawę należyście przetrwały. To nie jest, proszę Państwa, takie głupstwo. My tu na Pomorzu możemy mieć dywersję wewnątrz dzielnicy. Tamci przyjdą do nas z ich „butersznytami”. „lufcikami”, „facetami”, a my do nich ze „sztywnymi przodkami”, z ajsbajną.

Trudno będzie się porozumieć, znaleźć wspólny język. I te żydowiny w dodatku. Nie — i tak źle i tak nie dobrze.

Ale nie bądźmy czarnowidzami. To się wszystko jak figa, ułoży ucukruje. Nie zapomnijmy o zasadzie, że właściwie kto się czubi — ten się lubi i mimo to, że dostanie-

my kawał „ciepłych” stron, stolica Toruń przygaranie je ciepłym sercem. Bo jak to pięknie Kiepura na ostatnim koncercie w Krakowie powiedział: Narodzie, jedności wam potrzeba! — Ja nie należę do żadnej partii, tylko w pierwszym rządzie do Marty Eggerth a potem do... patrii”.



Kiepura nie należy do żadnej partii — tylko do „Patrii”.

Bardzo ładnie Kiepura to powiedział; może nie dosłownie powtarzam jego słowa, ale coś w tym sensie. Złoty człowiek ten „chłopak” z Sosnowca. Nie tylko śpiewa gratis i franco, ale jeszcze narodowi prawi prawdę w oczy. I naród go lubi. Ze sobie tam pogawędzi ze sceny, to i cóż, trudno żeby będąc Kiepurą, miał konferenjserski talent Jarosiego. Kiepurze można i trzeba wszystko wybaczyć. Zresztą nie ma co wybaczać, to on u narodu zdobył tytuł wdzięczności, — raz, że uczynił monarszy gest Polsce ze swego talentu, a po drugie, że zacieśnił węzły przyjaźni z bratnim narodem węgierskim przez swą, obecną małżonkę. Przecież Rzeczypospolita właściwie dotychczas Węgrom nie wywdzięczyła się za Batorego. Uczynił to dopiero Kiepura.

Więc słowiku nasz, a leć, a piej za oceanem, za górami, za lasami i strzet się grypy. Hej, Hej, hop, hop... Kiepura!

Hajot.

Pożyteczna placówka motoryzacyjna „Auto-Centrala” w Grudziądzu wykazuje rozmach, zwiększając zbytu samochodów polskiej produkcji

Motoryzacja kraju jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w tej dziedzinie kroczymy na szarym końcu w szeregu innych krajów; dlatego też z szczególną radością należy powitać każdy objaw rozwoju naszego przemysłu i handlu samochodowego.

W Grudziądzu istnieje poważna placówka

niekąd rolę pionierską w dziedzinie automobilizmu w dużej części Województwa Pomorskiego. Podkreślić należy, że wymieniona firma, posiadając przedstawicielstwo „Polskiego Fiata”, położyła duże zasługi o kola zorganizowania zbytu samochodów krajowej produkcji w obrębie terenu swojej działalności. Dość nadmienić, że firma zwią-

mej firmy jak i reprezentowanych przez nią krajowej fabryki samochodów „Polski Fiat”.

Właściciel firmy p. Selwański, doświadczony znawca branży samochodowej i zapalony entuzjasta idei motoryzacji, uprzejmie oprowadził nas po poszczególnych oddziałach. Zwiedziliśmy nasamprzód salon wystawowy, urządony estetycznym, w którym stoi piękna maszyna (osobówka) „Polskiego Fiata”, kusząca lśniąca szatą zewnętrzną i komfortem wnętrza do kupna. Następnie udaliśmy się do magazynu części zamiennych, bogato zaopatrzonego, gdzie czynna jest przez dzień i noc obsługa klientów „Polskiego Fiata”. O każdej porze dnia i nocy każdy podróżny, który w czasie podróży odniósł jakiś defekt, ma tam możność uzupełnić wszelkie swoje braki.

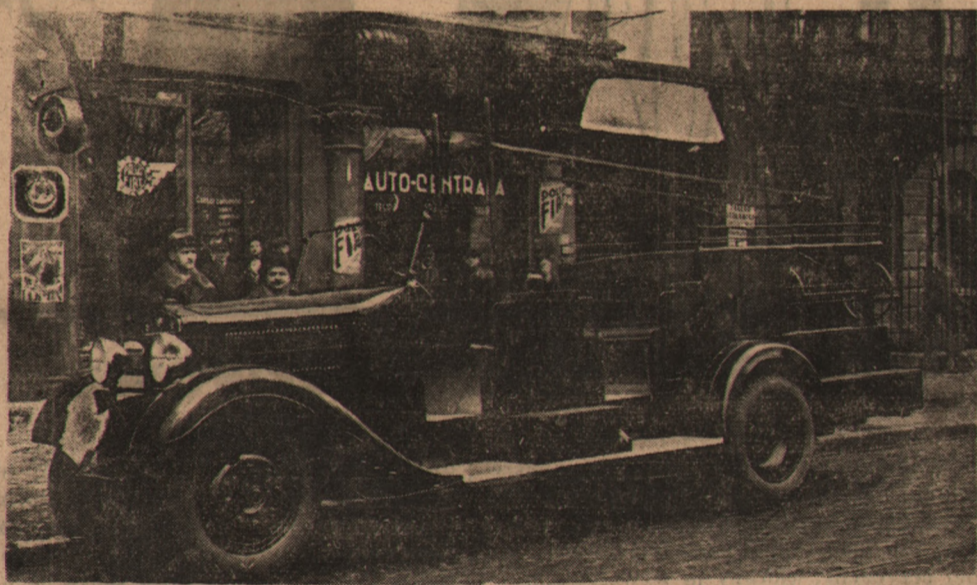
Została już zmontowana również stacja obsługi według systemu najnowocześniejszego z dźwigiem hydraulicznym, co pozwala na szybkie doprowadzenie samochodu do porządku.

W dalszym ciągu naszej wizyty zwiedziliśmy szereg warsztatów, urządzonych według najnowocześniejszych wymogów: budowę karoseryj, olbrzymią halę reperacyjną, w której zauważyliśmy olbrzymie auto ciężarowe „Polski Fiat” (prototyp używany był przez Włochów w czasie kampanii abisyńskiej) oraz umywalnię i lakiernię samochodów i powozów stosującą system natryskowy. Wszędzie zastaliśmy wzyrowy porządek, racjonalną organizację pracy i rozmach.

„Auto - Centrala” w Grudziądzu jako przedstawicielstwo „Polskiego Fiata” wykonuje — jak już wspomnieliśmy na wstępie — zadania pionierskie w dziedzinie organizacji zbytu samochodów krajowej produkcji.

Samochody „Polskiego Fiata” produkowane w rozmaitych typach od lekkich osobowych taniach do olbrzymów autobusowych i ciężarowych, niczym nie ustępują zagranicznym; nie dość na tym: są dostosowane do specyficznie polskich warunków drogowych.

Zadanie rozprowadzenia produkcji krajowej w tej tak ważnej dziedzinie grudziądzka „Auto - Centrala” spełnia z dużą umiejętnością i z pożytkiem dla Państwa. Należy jej życzyć jak najlepszych sukcesów w jej działalności.



Wóz Straży Ogniowej w Swieciu, wykonany w firmie „Auto-Centrala” w Grudziądzu.

motoryzacyjna pn. „Auto-Centrala, Spółka Kom.”, która w dziele motoryzacji Pomorza odgrywa dużą rolę.

Położona w doskonałym punkcie miasta Grudziądza, mianowicie przy ul. Marszałka Focha nr. 22 (naprzeciwko Teatru Miejskiego) na linii intensywnego ruchu samochodowego (z Warszawy itd.) — „Auto-Centrala” wykazuje znaczny rozwój i spełnia po-

szyla sprzedaż samochodów „Polskiego Fiata” — dzięki umiejętnym metodom handlowym — wielokrotnie w stosunku do dawniejszego stanu.

Interesując się ważną sprawą motoryzacji udaliśmy się do siedziby firmy „Autocentrala” w Grudziądzu przy ul. Marszałka Focha nr. 22, gdzie zasiągnęliśmy szereg ciekawych informacji, tak co do rozwoju sa-

Głosy prasy zagranicznej o polskim programie inwestycyjnym

Wiedeń, 26. 2. (PAT). „Der Tag” poświęca duży artykuł czołowy programowi inwestycyjnemu w Polsce, a specjalnie centralnemu okręgowi przemysłowemu w rejonie Sandomierza. Autor, po omówieniu strategicznych zalet trójkątu przemysłowego zastanawia się nad najważniejszymi zadaniami, mianowicie sprawą komunikacji oraz źródeł energii. Zdaniem autora, projektowane inwestycje równe, są, w obecnej historii Polski, wysiłkowi rozbudowy Gdyni.

Berlin 26. 2. (PAT). W „Germanii” ukazał się artykuł o polskich inwestycjach. Autor podkreśla na wstępie, że hasła gospodarcze rządu polskiego zostały rzucone w ramach „potężnej, popularnej kampanii propagandowej”.

Na czoło programu wysuwa się utworzenie Sandomierskiego Okręgu Przemysłowego. Hasło to spopularyzowała prasa polska. Ma ono poruszyć szerokie sfery społeczeństwa — podobnie jak przed laty polska opinia publiczna entuzjastycznie się budowała portu w Gdyni. Tym razem chodzi o wzmocnienie gospodarczej siły obronnej, odrobienie zaległości z okresu rozbiorów i podążenie za wyścigiem zbrojeniowym Europy. Autor opisuje położenie strategiczne projektowanego okręgu przemysłowego i przedstawia program ministra Kwiatkowskiego.

Analogicznej treści artykuł ukazał się również w „Rheinisch-Westfälische Zeitung”.

DLA WYBREDNEGO PANA ISTNIEJE TYLKO NANA GUM.?

List z Olsztyna

Krzyżowa droga Kościoła katolickiego w Niemczech

Polacy na Warmii są z dnia na dzień w swych prawach ograniczeni — Pozbawienie Polaków-katolików pociechy religijnej w ich rodzimym języku — Znamienne orędzie biskupa warmińskiego

(Od własnego korespondenta).

Pod reżimem hitlerowskim Kościół katolicki przeżywa chwile wielkiej próby. Hitlerizm sam w swym założeniu programowym będący niejako wyznaniem wiary w pewne dogmaty, nie skory jest kierować się poczuciem tolerancji w stosunku do wyznań religijnych — gdyż sam jest religią dla siebie. Kościół katolicki ze swą zasadą powszechności nie może się zmieścić w ramach ideologii narodowego socjalizmu, stąd też pomiędzy tymi dwoma światopoglądami tak krańcowo różnymi w swych przesłankach ideologicznych, wręcz walka. Narazie jeszcze podziemna, zastaniana innymi wydarzeniami z dziedziny wielkiej polityki światowej, ale utarczki podjazdowe już się odbywają.

Narodowy socjalizm ograniczył wpływ Kościoła katolickiego w Niemczech na wychowanie młodzieży i kształtuje dusze młodego pokolenia według swoich własnych zasad.

Niemcy katolicy, którzy tak walnie przyczyniali się do germanizacji ludności polskiej przed wojną światową, poczuli naraz, jak to smakuje gorzki owoc prześladowania, który rodzi nienawiść.

W tej mierze niezwykle jest charakterystyczny list pasterski biskupa warmińskiego Maksymiliana do duchowieństwa i wiernych z okazji postu. List pasterski, po za mgłą niedomówień i pod osłoną cytat. maluje nam rozpaczliwy obraz Kościoła katolickiego pod rządami III. Rzeszy.

„Nie po raz pierwszy w historii — głosi orędzie biskupie — zapowiadają upadek Kościoła. Lecz nigdy jeszcze od czasów reformacji nie toczyła się tak zacięta walka o wiarę chrześcijańską, jak dziś. Walczy się przeciw Ojcu św., walczy się przeciw szkole katolickiej, widzimy zakusy wyparcia wiernych z Kościoła, odwrócenia ich od wiary. Czym więcej jednak nieprzyjaciele się srożą, tym mocniej stoimy przy wierze, przy świętym naszym kościele.”

Już sam wstęp jest alarmujący. Nigdy bowiem od czasów reformacji Kościół katolicki w Niemczech nie był w dzwon tak wielkiej trwogi, jak właśnie obecnie.

„Walczą się przeciw szkole katolickiej w Niemczech tak, jak ongiś rządy bismarckowskie walczyły ze szkołą polską, z domem polskim. I niestety, niemieccy księża katolicy dla celów germanizacyjnych używali swych ambon. Ciężko ich Pan Bóg doświadcza dzisiaj za to.”

Nastąpił w Niemczech dla Kościoła katolickiego niebezpieczne czasy, skoro orędzie ks. biskupa do wiernych wola:

„Nie dajcie się, Kochani Diecezjanie, z kościoła wyprzeć, pamiętajcie o tym, że nie wolno jest chrześcijaninowi chociażby zewnętrznie wiary swej się zaprzeczyć. Nie pozwólcie na to, aby wam odebrano szkołę wyznaniową. Nie zapomnijcie ale i o tym, że jest to obowiązkiem chrześcijanina, obowiązkiem szczególnie rodziców tak się zapoznać z prawdami wiary naszej św., że przez naukę i przykład staniecie się nauczycielami dzieci waszych.”

I choć nie wspomina list biskupa warmińskiego, skąd to niebezpieczeństwo idzie, przed kim trzeba się „nie dać wyprzeć z kościoła”, to przecież między wierszami bardzo wyraźnie jest wróg Kościoła wskazany.

I niezmiernie jaskrawy jest następujący fragment orędzia przez przytoczenie słów biskupa mogunckiego z r. 1874.

„Ks. biskup powiedział: mogą nastać czasy, w których rodzina nieomal wszystkie funkcje kapłaństwa przejąć będzie musiała.”

Czy nie podobny los prześladował polskość zaboru pruskiego przed wojną, kiedy to rodzina tyle obowiązków na siebie przejąć musiała? Czyż los rodaków naszych na Warmii i Mazurach uległ poprawie?

Czy księża katolicy w Niemczech zrewidowali swój stosunek do katolickiej ludności polskiej, która jest taką ostoją katolicyzmu?

Posłuchajmy, co pisze „Gazeta Olsztyńska” pod datą 7 lutego br. w nr. 31 — i to powinno wystarczyć na odpowiedź:

„Pomijamy dziś sprawę nieprzychylnego nastawienia licznych księży w stosun-

ku do ludności polskiej, bo o tym pisaliśmy już często i władze duchowne wiedzą dokładnie, w jakim kierunku idą życzenia i potrzeby ludności polskiej.

Poruszamy dziś sprawę braku księży-kaznodziejów, władających w dostatecznej mierze językiem polskim.

Piszący te słowa bywa często na nabożeństwach polskich w parafiach wiejskich i słyszy tam kazania, że odnosi się wrażenie, iż zostają wygłaszane nie z przejęciem, lecz byleby się pozbyć tego

powinny się coraz bardziej wypełniać podczas nabożeństw. Tymczasem jesteśmy świadkami odmiennego objawu, wielce nie pocieszającego dla prawdziwego katolika.

Zapewne, że i władze kościelne zauważyły smutny objaw zaniku pobożności, lecz cóż czynią, by zahamować proces zubożenia w wierze? Tu same nawoływania do pobożności nie poskutkują.”

I cóż się dzieje dalej? Oto, gdy z jednej strony orędzie ks. biskupa warmińskiego



Zamek olsztyński pamiętny z obrony Kopernika przed Krzyżakami.

obowiązków.”
I następnie „Gazeta Olsztyńska” maluje tragiczny stan polskiej ludności katolickiej w III Rzeszy:

„Coraz mniej nabożeństw polskich z polskim śpiewem i polskim kazaniem. Czemu się tak dzieje? Czy lud polski wymiera na ziemiach, które od wieków przez niego są zamieszkałe? Nie wymiera i nie wymrze, gdyż żywotność polska jest większa aniżeli niemiecka. Prawdą natomiast jest, że osadza się na ziemiach tutejszych coraz więcej ludzi, pochodzących z okolic niemieckich, ale czy ci ludzie są katolikami? Gdyby tak było, kościoły nasze

skarży się dyskretnie na ucisk Kościoła katolickiego, co robi kuria biskupia?

Stosuje najgubniejszą dla polskości politykę personalną, nie uwzględniając życzeń i wymagań wiernego Kościoła ludu polskiego, a przenosząc duszpasterzy, władających językiem polskim, do stron czysto niemieckich, jak np. ks. prob. Langwalda i innych.

Więc jak pogodzić wniosłe słowa orędzia ks. biskupa warmińskiego z polityką kurii biskupiej w obliczu takiego niebezpieczeństwa dla Kościoła katolickiego w Niemczech? Tego, doprawdy, nie rozumiemy.

Warmiak.

Z rocznej działalności Koła Śpiewaczego Kolejarzy „Hasło” w Bydgoszczy

Sprawozdanie — Wybór nowego zarządu

Roczne walne zebranie Koła Śpiewu Kolejarzy „Hasło” odbyte przed kilku dniami zagalę w obecności członków i gości dżugolętni prez. Koła p. Franciszek Hoffmann.

Do prezydium poproszono: na przewodniczącego p. Wittstocka prezesa „Dzwonu” i obecnego dyrygenta „Hasła” na sekretarza p. Miecz. Majtkowskiego, pp. Kęstrzyńskiego i Poltkę jako lawników.

Z kolei nastąpiły sprawozdania: sekretarza Lewandowskiego, skarbnika Kiprowskiego, kontrolera Tyborskiego, bibliotekarza Brodny, dyrygenta Wittstocka sądu honorowego dr. Hercego oraz prezesa Koła dr. Hoffmanna.

Sprawozdania członków zarządu oraz komisji rewizyjnej świadczą o pierwszorzędnej organizacji oraz o zasługującej na nasładowanie obowiązkowości członków chóru.

Zarządowi udzielono jednogłośnie pokwi-

towania, przyjmując jego sprawozdania oklaskami.

Wybór zarządu nie nastąpił trudności. W skład nowego zarządu weszli: drh drh. Hoffmann jako prezes, Florian Krawczak jako I wiceprezes, Kukliński II wiceprezes, L. Lewandowski jako sekretarz K. Chłosta jako zast. sek., T. Kiprowski jako skarbnik, bibliotekarzem został nadal drh Brodda kontrolerem drh Tyborski. Urząd rewizorów przyjęli drh Raatz i Gajduz.

Artystyczne kierownictwo Koła dźierzy znany wszystkim śpiewakom jako wielce ceniony i dzielny pedagog na polu krzewienia pieśni polskiej dyrygent drh Wittstock.

Po serdecznych życzeniach składanych przez gości i delegatów bratnich kół, zebranie zakończono odśpiewaniem „Hasła” kompozycji J. G. Krawczaka, prof. gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, syna wiceprezesa drh Krawczaka.

Nowa placówka kupiecka w Bydgoszczy

Przed kilku dniami umieściliśmy notatkę o nabyciu z rąk p. M. Waltera drogerii przy ul. Gdańskiej 61 przez znanego i rzutkiego kupca p. W. Baumgarta, dotychczasowego właściciela nowej drogerii na Starym Rynku Marszałka Piłsudskiego.

Pan W. Baumgart zdołał w krótkim stosunkowo czasie powiększyć swą drogerię, która słynie w mieście naszym z dobrego towaru i niskich cen.

Właściciel nowej drogerii doszedł do przekonania, że Rynek Marszałka Piłsudskiego jest dla jego przedsiębiorstwa zbyt małym terenem pracy i dlatego wykupił przy ul. Gdańskiej nr. 61 drogerię, która przez trzydzieści lat znajdowała się w rękach p. M. Waltera.

Po gruntownej renowacji nabytego lokalu nastąpił dziś w sobotę, dnia 27 bm. otwarcie przejętej przez p. W. Baumgarta drogerii, która prowadzona będzie według nowoczesnych wymagań kupieckich pod firmą „Nowa Drogeria Centrala”.

Właścicielowi nowego przedsiębiorstwa w najruchliwszym punkcie naszego miasta p. W. Baumgartowi życzymy powodzenia na nowej placówce, ciesząc się, że p. W.

Baumgart jako przedstawiciel najmłodszego kupiectwa polskiego w Bydgoszczy potrafił zdobyć zaufanie i poparcie mieszkańców naszego miasta.

Przedsiębiorstwo drogerijne p. W. Baumgarta polecamy uwadze naszych Szanownych Czytelników.

Eksplozja karbidu

15-letni chłopiec uległ ciężkiemu poparzeniu twarzy

W dniu 25 bm. w południu w jednym nowobudującym się domu przy ul. Zamajskiego, nastąpił silny wybuch karbidu.

Do ojca, który pracował przy budowie domu jako monter, przyszedł jego 15-letni syn z obiadem. W pewnej chwili, gdy ojciec spożywał obiad, z nieznanego dotąd przyczyny nastąpiła eksplozja puszki z karbidem, która znajdowała się w pobliżu chłopca. Skutki wybuchu były straszne.

Wskutek eksplozji chłopiec uległ ciężkiemu poparzeniu całej twarzy. Zażewwane pogotowie ratunkowe, przewiozło niebezpiecznego do szpitala św. Floriana. Le-

Plenarne zebranie Zw. Księgowych i Rzecznawców Księgowości na obwód nadnotecki

W ub. piątek odbyło się w Pracowni Kupieckiej Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego przy wypełnionej sali zebranie Zw. Księgowych i Rzecznawców Księgowości na obwód nadnotecki, na którym wygłosił aktualny referat na temat „Pozycje korygujące bilansu i pozycje pozabilansowe” dyr. gimnazjum p. Wittek.

Referent na podstawie swego długoletniego doświadczenia omówił szczegółowo braki napotymane najczęściej przy wzorowym bilansie — ze szczególnym podkreśleniem konieczności uwidocznienia w bilansie zyr wekslowych, wynikających nietylko z transakcji kupieckich, ale także zyr czysto grzeźnościowych, poza tym gwarancji i innych.

Z drugim referatem na temat aktualnych kwestyj podatkowych wystąpił wiceprezes p. Huzarski, który przedstawił zebrany ostatecznie rozporządzenie ustawodawstwa podatkowego związane zwłaszcza z rocznym bilansem dla celów podatkowych.

Dowodem zainteresowania obecnych była żywa dyskusja, w której poruszano wiele aktualnych zagadnień opartych na doświadczeniu członków Związku.

W szczególności wiele ciekawego materiału wniósł p. Burzyński.

Rehabilitacja dyrektora „Grakony”

Głośna była swego czasu w Bydgoszczy sprawa dyr. „Grakony” p. Onufrego Gertnera, oraz trzech funkcjonariuszy kolejowych, pp. asesora Maksymiliana Wolskiego, magazyniera Antoniego Lesikowskiego i kier. narzędziarni głównych warsztatów kolejowych, Mikołaja Rondia, oskarżonych o narażenie PKP na dotkliwv straty przy dostawie pilników ze wspomnianej wyżej fabryki „Grakony”.

Rozprawa w Sądzie Okręgowym zakończyła się w październiku roku ubiegłego wyrokiem, uniewinniającym wszystkich oskarżonych. Wobec wniesienia przez prokuratora odwołania, sprawa ta znalazła się ponownie na wokedzie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który wyrok sądu pierwszej instancji w całej rozciągłości zatwierdził.

W ten sposób p. dyr. Gertner jak i urzędnicy kolejowi pp. Maksymilian Wolski, Antoni Lesikowski oraz Mikołaj Rondia, którzy padli ofiarą niecennego donosu, uzyskali pełną rehabilitację.

Ze sportu

ZAWODY PING-PONGOWE Z UDZIAŁEM ZAMIEJSCOWYCH ZAWODNIKÓW

W dniach 27 i 28 bm. w lokalu przy ul. Marszałka Focha odbędą się zawody w tenisie stołowym. Oprócz zawodników bydgoskich, weźmie udział w tym popularnym sporcie szereg zawodników zamiejscowych. Zapowiedziany jest przyjazd czołowych pingonistów Warszawy, Kutna, Włocławka, Torunia, Grudziądza, Gdańska i innych.

Zgłoszenia zawodników, chcących wziąć udział w rozgrywkach przyjmuje kierownik two tej ciekawej imprezy sportowej, codziennie od godz. 18—19.30 w lokalu przy ulicy Marszałka Focha 16.

CZY BYDGOŚCZ ZDOBEDZIE NAGRODĘ WĘDROWĄ W SPOTKANIU PIĘCIARSKIM

Gnieźno—Bydgoszcz na własność?

Jutro w niedzielę o godz. 12 w sali Resursy Kupieckiej spotkają się reprezentacje Gnieźna i Bydgoszczy w zawodach pięciarskich o nagrodę wędrowną Prezydenta miasta Gnieźna dr. Lauterera. W razie ponownego zwycięstwa naszej reprezentacji, nagroda przechodzi na własność miasta.

W składzie drużyny bydgoskiej zajdzie najprawdopodobniej o tyle zmiana, że w wadze półciężkiej walczyć będzie Boróżyński, a w ciężkiej Łukowski.

Drużyna gnieźnieńska przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie, przygotowana przez wielokrotnego mistrza i reprezentanta Polski Majchrzyckiego.

Goście przyjeżdżają o godz. 10-tej przed halę sportową przy ul. Sowińskiego, w której drużyny siatkówki pań i koszykówki panów rozegrają o godz. 10.30 pierwsze międzymiastowe spotkanie Gnieźno — Bydgoszcz.

Wraz z zawodnikami przyjeżdża z Gnieźna wycieczka w liczbv około 50 osób.

JUBILEUSZ SETNEJ WALKI BOROWICZA K. P. W. BYDGOŚCZ.

W czasie zawodów Gnieźno — Bydgoszcz które odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 12-tej w południu w sali Resursy Kupieckiej stoczy setną walkę znany pięciarz Borowicz z KS. KPW. Bydgoszcz.

Z okazji tak bardzo rzadkiego jubileuszu składamy jak najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów.

W międzymiastowych zawodach walczyć będzie Borowicz w wadze koguciej i spotka się z jednym z najlepszych pięciarzy okręgu poznańskiego Bidzińskim (KS. Stella).

Przypominamy, że przedsprzedaż biletów na zawody Gnieźno — Bydgoszcz odbywa się w Miejskim Ośrodku W. F. ulica Libelta 5.

karze stwierdzili poparzenie trzeciego stopnia. Chłopcu grozi przy tym utrata oka. Dochodzenia niewątpliwie ustają, co było bezpośrednią przyczyną strasznej w swych skutkach eksplozji.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Najpierw pogoda pochmurna z opadami śnieży- mi przy lekkim mrozie. Po tym w zachodniej po- łowie kraju odwilż, a na wschodzie jeszcze tempe- ratura utrzymuje się nieco poniżej zera.

Omrakowane wiatry zachodnie i południowo- zachodnie.

Z miasta

— Informacje „Orbis”. Wycieczki do Pa- ryzża na Wystawę Międzynarodową Pier- szej wyjazdu w maju. Cena od zł 190. Zapi- sy przyjmuje „Orbis” ul. Dworcowa 2 tel. 36-67. 1219

— Kurs pleczywa 2-miesięczny rozpoczy- na Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w dn. 2 marca br. o godz. 18. Zapisy przyjmuje Sekretariat szkoły przy ul. Konarskiego 5. w godz. od 10-12 codziennie. 963

— Nowy cenny dar red. Adama Grzyma- ły - Siedleckiego dla Biblioteki Miejskiej. Red. Adam Grzymała - Siedlecki ofiarował ponownie Bibliotece Miejskiej cenny księgi zbiór, składający się z 205 pozycji — w tym dzieł z dedykacjami najznakomitszych autorów polskich, wśród których widnieją nazwiska: Makuszyńskiego (z bardzo dow- cypną dedykacją), Hoesicka, Lorentowicza, Zygmunta Nowakowskiego, Ortwin, Szpo- tańskiego, Szajkowskiego i in. Nie jest to pierwszy tak znaczny dar red. Siedleckie- go, który przed kilku laty — jak wiadomo — ofiarował Bibliotece naszej 1150 tomów (w tym 215 egzemplarzy z dedykacjami), 17 rękopisów, 62 autografy, a ponadto zbiór dzieł z prywatnego księgozbioru Lenina. P. Maria Siedlecka ofiarowała Bibliotece w r. 1933 26 rękopisów i 86 bardzo cennych au- tografów.

Dyrekcja Biblioteki Miejskiej składa ni- niejszym najserdeczniejsze podziękowanie tyle hojnemu Ofiarodawcy za Jego ostatni dar.

Tajemnica powodzenia
konfektów z cukierni

R. Stenzel

ul. Gdańska 5 i 45.

wyrób własny — zawsze świeże
z najlepszego surowca — cena niska.

762

— Karambol. W dniu 25 bm. na ulicy Dworcowej, samochód ciężarowy PZ 10040 zderzył się z tramwajem zderzającym w kie- runku dworca. Wskutek zderzenia, w tram- waju stłuczona została szyba, natomiast sa- mochód uległ poważnemu uszkodzeniu. Wy- padku w ludziach nie było.

— Amatorzy wódki. Nieznani sprawcy po wybiści szyby wystawowej w składzie wó- dek p. Schmidta przy ul. Jagiellońskiej 12, skradli cztery butelki wódki. Przez nikogo nie zauważeni ulotnili się w ciemnościach nocy. Policja już jest na tropie suchwałych „śmiałków”.

— Pożar. W czwartek dnia 25 bm. wy- buchł z przyczyn dotychczas niewyjaśnio- nych, pożar w łazience p. Krauzego przy ul. Grunwaldzkiej 10. Ogień strawił kosz bieliz- ny, wartości przeszło 150 zł. Zaalarmowana straż pożarna w krótkim czasie zdołała po- żar ugasić.

— Znowu kradzież roweru. Wnuk Jan zamieszkały przy Choleńiewskiego 15 pozo- stawił rower bez nadzoru przed domem Tow. Właścicieli Nieruchomości przy ul. Gamma. Nie trwało kilka minut, a rower znikł bez śladu. Pan W. J. o swej stracie powiadomił policję.

Zebrania — Odczyty

— Miesięczne plenarne zebranie człon- ków Stowarzyszenia Emerytów Województw Poznańskiego i Pomorskiego w Bydgoszczy — członka Związku Polskich Zrzeszeń Eme- rytalnych w Warszawie odbędzie się w śro- dę dnia 3 marca br. o godz. 16 na sali Re- sursu Kupieckiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 13. W zebraniu mogą brać udział tylko członkowie i zaproszeni goście, wstęp na salę tylko za okazaniem legity- macji członkowskiej względnie zaprosze- nia, a to dla tego, że Zarząd nie ma zama- ru informować o sprawach emerytalnych nieczłonków. Bardzo ważny referat o zagad- nienu emerytalnym wygłosi p. prof. Wł. Kmiec. Sekretariat Stowarzyszenia mieści się przy ul. Toruńskiej 4. m. 1 i jest czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 17. W powyższym czasie urzędowania przyjmują się zapisy nowych członków i udziela bezpłatnych informacji w sprawach emerytalnych. Zarząd.

— W poniedziałek, dnia 1 marca br. odbędzie się walny zjazd Absolwentów Szko- ły Rolniczej Wlkp. Izby Rolniczej w Byd- goszczy w auli Państw. Liceum Rolniczego przy ul. Bernardyńskiej nr. 25 (naprzeciw dworca autobusowego). Początek zjazdu o godz. 8.30 rano. Na tymże zjeździe wygło- szone zostaną bardzo aktualne referaty, a na zakończenie uczestnicy zjedzą nowo wybudowaną bek-niarnię „Bacon Export”.

— Miesięczne bilety tramwajowe nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. Dra- Em. Warmińskiego nr. 8 (pokój 1) w czasie od godz. 8-15 względnie w Bydgoskim Od- dziale Polskiego Biura Podróży „Orbis” przy ul. Dworcowej nr. 2 w czasie od godz. 9 do 19.

Audycja ze studia bydgoskiego

Dnia 7 marca o godz. 19.20-20.20 „War- mia i Mazury” — w wykonaniu Felicji Kry- sielewiczowej. Akompaniament prof. Roessler. Program: Pieśni ludowe z Warmii ukł. Fel- iksa Nowowiejskiego: 1) Meszek w lesie, 2) Dziewczyno moja; 3) Furaty jaskółki; 4) Ach, mój Boże, gody ńido, 5) Nasza Anulo, 6) Ziłk na zagórze, 7) Mniół jeden ojciec trzy córky, 8) Stoji w polu dómeczek.

Dzięk w Bydgoszczy

Sobota-Niedziela, dnia 27-28 lutego

Obniżenie taryf towarowych Bydgoskich Kolei Powiatowych

Rada Bydgoskich Kolei Powiatowych na posiedzeniu w dniu 22 lutego br. zde- cydowała na wniosek przewodniczące- go Rady p. starosty Suskiego obniżenie taryf towarowych kolei powiatowych, a w szczególności kosztów przewozu zbóż, ziemiopłodów, nawozów sztucz- nych, węgla, materiałów drzewnych i t. p. Zniżka jest bardzo wydatna i do- chodzi w stosunku do niektórych towa- rów nawet do 60 proc. Tak np. taryfa dotychczasowa za przewóz węgla i na- wozów sztucznych z Koronowa do Byd- goszczy wynosiła 41 groszy za 100 kg. obecnie zaś koszt przewozu tej samej ilości wynosić będzie 21 groszy, a przy naładunku powyżej 60 ton nawet tylko 15 groszy. Taryfa za zboże, dotąd wy- nosząca na tej przestrzeni 31 groszy za 100 kg., obecnie została obniżona do 20 groszy za 100 kg.

Oprócz tych zasadniczych zniżek, ob- niżono również opłaty za przeładowa- nie towarów i wprowadzono udogodnie-

nia dla drobnych rolników, którzy bę- dą mogli przewozić koleją nawet naj- mniejsze ilości towarów po cenach tary- fy całowagonowej.

Nowa taryfa wchodzi w życie z dn. 1. 3. br. i obowiązuje narazie na prze- ciąg jednego roku.

Jak widzimy, Rada kierowała się tu zasadą kupiecką „duży obrót, ma- ły zysk” i stanęła na stanowisku, że kolej bydgoska ma służyć dla wygody obywateli.

Należy mieć nadzieję, że obywatele powiatu bydgoskiego ocenią należyte inicjatywę kolei powiatowych i będą nadal w szerokiej mierze korzystali z tak udogodnionych przewozów, co po- zwoli taryfę niższą wprowadzić na stałe względnie nawet przeprowadzić dalsze zniżki, gdy się okaże, że zysk ze wzrostu ilości przewożonych towa- rów przewyższa straty, jakie kolej po- niesie na zniżce taryfy.

Zjazd Rady Okręgu V. Związku Tow. Gimn. „Sokół” w Bydgoszczy

Na podstawie par. 9 Reg. Okr. pkt. 2 zwo- tujemy niniejszym Zjazd Rady Okręgowej na dzień 28 lutego 1937 r. godz. 10 w sali „Sportowej” ul. M. Focha nr. 20 (daw. Ga- stronomia) naprzeciw odwachu.

Porządek obrad: 1) otwarcie zjazdu, 2) wybór prezydium zjazdu, 3) odczytanie pro- tokółu z ostatniego zjazdu w r. 1936, 4) spra- wozdanie przewodnictwa okręgu, 5) dysku- sja nad sprawozdaniami 6) udzielenie ab- solutorium przewodnictwu okręgu, 7) uzupeł- nienie przewodnictwa okręgu. Wybory: a) 4 członków, b) komisji rewizyjnej na jeden rok, c) sądu honorowego na jeden rok; 8) zlot w Katowicach, 9) wnioski, 10) wolne głosy, 11) zakończenie zjazdu.

Ilość delegatów z prawem głosu oblicza się na podstawie par. 8 Reg. okr. z tym za- strzeżeniem, że Gniazda które zalegają z opłaceniem składek, prawo głosu nie o- trzymują, Gniazda, które częściowo opłaciły składki, otrzymują w tym stosunku od- powiednią ilość głosów.

Delegaci muszą posiadać pełnomocnie- twa podpisane przez Zarząd Tow. w myśl par. 8 Reg. Okr. pkt. 5.

Wnioski na zjazd Rady muszą być zło- żone na piśmie zgodnie z par. 8 pkt. 5 Reg. Obrad i to do dnia dnia 25 bm., późniejszych wniosków nie uwzględnia się.

Delegaci winni w myśl par. 4 pkt. 5 Reg. Uborów przybyć na zjazd w stroju sokolim.

Stańmy wszyscy w szeregu niosących pomoc biednym

Smutny obrazek doli robotnika w Bydgoszczy, pozbawionego pracy

Idąc przez miasto, spotyka się ludzi idących bez celu — to bezrobotni. Nie spieszą się wcale, bo pocóż?... Roboty nie mają. Nie idą do warsztatu, lub fa- bryki, jakkolwiek jest to ich marze- niem. Wzrok ich stracił już dawno swój blask. Policzki zapadłe, cera bla- da, krok powolny i niepewny, świadczą cy iż dany osobnik za lada podmuchem wiatru poleciałby jak na skrzydłach.

Ciężkie i upokarzające jest noszenie imienia „bezrobotny”. Dawniejsi przy- jaciele z lepszych czasów nie okazują im już dawnego przywiązania, jakoś o- bojętnie podają dłoń przy spotkaniu.

W biurze Państwowego Funduszu Pracy już przed godziną ósmą rano znajduje się codziennie wielu bezrobot- nych. Jedni czekają, celem zapisu na listę pobierających wsparcie z Fundu- szu Bezrobocia, inni oczekują ostate- cnej decyzji. Czekają nieraz długo za- nim dostaną jakąś wiadomość.

A jak wygląda życie bezrobotnego, który nie może jakoś doczekać się po- żądanej dlań zasiłku?... Podajemy na- stępujący obrazek z życia rodziny bez- robotnego w Bydgoszczy, ilustrujący w charakterystyczny sposób w jakich, nie z własnej winy, warunkach, żyć musi rodzina takiego biedaka.

W mieszkaniu panuje półmrok. W kącie siedzi troje małych dzieci. Sie- dzą cichutko i obserwują rodziców. Przy stole duma ojciec.

Podparłszy głowę rękoma, patrzy u- porczywie w przeciwny kąt izby. Ko- ło kuchni krząta się bezszelestnie ma- tka i z cicha poplakuje. Po chwili ojciec poruszył się niecierpliwie i zwraca się do żony — „przestań płakać, stało się. Straciłem pracę, straszny to cios, bo dziś jest bardzo trudno o kawalek chle- ba. lecz rozpacz nic nie pomoże. iakoś

to będzie — dostanę zasiłek. A może się poszczęści, i za kilka tygodni znów będę pracował. Przecież nie ja jeden przyszedłem z tą wieścią do domu. Z naszej fabryki zwolnili 15-tu”. Małżo- nki zaczęły się wzajemnie w smutku pocieszać. Dzieci, spostrzegłszy, że rodi- ce doszli do porozumienia, wyszły z kąta i wznowiły porzuczoną zabawę. Szczęśliwe chwile dzieciństwa!...

Minęły dwa tygodnie. Ostatnią ty- godniówkę przejeździł, a zasiłku jeszcze nie otrzymali. Matka brała w kolonial- ce na kredyt, w nadziei, że gdy otrzy- ma zasiłek, zapłaci.

Długo czekali... Nareszcie otrzyma- li zasiłek z Funduszu Pracy. Mało by- ło jednak tych pieniędzy. Nie wszystko zapłacić mogli nawet w sklepiku. A jak żeż tu pomyśleć o kupnie odzieży lub o- buwia.

Prędko minęły tygodnie pobierania zasiłków. W kolonialce odmówiono dalszego kredytu, bo kupiec wie, że oj- ciec nie pracuje. Widmo głodu i chłodu zagładnęło w oczy bezrobotnej rodzi- ny.

Niewątpliwie każdego bezrobotnego dręczy formalistka stosowana w od- nośnych urzędach. Długie wyczekiwanie w biurach nie należy bowiem do przy- jemności. A jednak formalistka w tym wypadku, nie przedstawia się tak groźnie. Rejestracja licznych bezrobot- nych i stwierdzanie potrzebnych doku- mentów wymaga dużej pracy biuro- wej. Z drugiej jednak strony unikać należy zbytniego przewlekania w za- łatwianiu wniosków o udzielenie za- siłków, gdyż los bezrobotnych jest na- prawdę smutny. W zasiłku widzi jedy- ny dla siebie ratunek.

Bezrobotni narzekają niejednokrot- nie na nieludzkie postępowanie niektó-

DYŻUR APTEK

Od 22 do 28 bm. pełni: Apteka pod Anio- łem, ul. Gdańska 65. tel. 33-85; Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10. tel. nr 19-62; Apteka Tarasiewiczza, ul. Orla 1 tel. 31-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę, dnia 27 bm. Teatr Miejski wy- stąpi z premierą sztuki Emmet'a Lavery- ego pt. „Pierwszy legion” (Wiara i wiedza), która graną była z niezwykłym powodze- niem w Wiedniu, Budapeszcie, Krakowie i Poznaniu. Sztuka, posiadająca rolę wyłąc- nie męskie, przedstawia środowisko amery- kańskiego klasztoru Jezuitów, wśród człon- ków którego rozgrywa się konflikt pomię- dzy racjonalistycznym sceptycyzmem, a mistyczną wiarą, zakończony triumfem tej ostatniej, uwidocznionym w cudownym uleczeniu sparaliżowanego chłopca, prze- pełnionej głęboką wiarą. Rzecz cała zbu- dowana pod względem teatralnym bardzo zwięźle i mimo rozbicia na 10 obrazów two- rzy zwartą całość, również i w prowadzeniu dialogu i oświetleniu zasadniczego proble- mu stoi na wysokim poziomie. Sztuka wy- stawiona nie tylko za zgodą, ale i przy czynnym poparciu Archidiecezjalnego In- stytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu, zy- ska niewątpliwie duże powodzenie, zaró- wno dzięki umiętej reżyserii K. Koreckie- go, jak i doskonałej grze liczego zespołu artystycznego.

Aby uprzęstąpić jaknajszerszym war- stwom dostęp do teatru, ustalono ceny miejsc niższe, przy czym legitymacje zni- żkowe ważne.

Popołudniówkę niedzielą po cenach niższych wypełni przebieg muzyczny scen zagranicznych, niezmiernie atrakcyjna i melodyjna operetka Raymonda „Jego wiel- ka miłość” w doskonałej grze zespołu z p. Gabrielli w roli głównej pod dyrekcją K. Kuleckiego.

Wieczorem powtórzenie znakomitej sztu- ki Lavery'ego „Pierwszy legion” (Wiara i wiedza).

KINA.

ADRIA: „Buffalo Bill” i nadprogram.
APOLLO: „Ochleń grozy” i „Pod Twoją Obronę” oraz nadprogram.

BAŁTYK: „Złotowłosy brzdąc” z Shirley Temple i „Zbrodnia w Trinidad”.

KRISTAL: „Hotel Savoy 217” i nadprogram.
MARYSIENKA: „Ramona” z Loretta Young
REWIA: „Dzisiejsze czasy” z Charlie Chap- linem, „Kariera” z Martą Eggerth.

Uwaga! Delegaci mogą wysłuchać Mszy św. o godz. 8.30 w kościele Klarysek wzgl. o godz. 9 w kościele Farnym. Sprawozdania nadesłane zostaną Gniazdom przed zjazdem. Czołem!

Za Przewodnictwo Okręgu V (—) A. Mal- czewski, prezes; (—) Wł. Woźniak, sekretarz

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 26 lutego 1937 r.

Dewizy
Belgia 88,85-89,03-88,67; Berlin 212,78-211,94; Gdańsk 100,20-99,80; Amsterdam 280,45-290,15-288,75; Kopenhaga 115,30-115,50-115,01; Londyn 25,81-25,88-25,74; Nowy Jork 5,27 i trzy czwarte - 5,29-5,26 i pół; kabeł 5,28-5,29 i ćwierć - 5,26 trzy czwarte; Oslo 129,75-130,08-129,42; Paryż 24,53-24,64-24,53; Praga 18,41-18,46-18,36; Sztokholm 133,10-133,43-133,77; Zurych 120,45-120,75-120,15; Wiedeń 98,90-98,80; Mediolan 27,80-27,96-27,76; Helsinki 11,44-11,38; Montreal 5,28 trzy czwarte - 5,26 i ćwierć.

Waluty
Belgi belg. 89,03-89,00; dol. am. 5,28-5,25 i pół; dol. kanad. 5,27 i pół - 5,25; florjany hol. 290,15-288,45; franki franc. 24,64-24,50; franki szwajc. 120,75-119,95; funty ang. 25,88-25,72; guld. gd. 100,20-99,80; korony czeskie 16,60-16,10; kor. duń. 115,59-114,75; kor. norw. 130,08-129,10; kor. szw. 133,43-133,45; liry w. 24,00-23,50; marki fin. 11,44-10,40; marki niem. 124,00-120,00; szyl. austr. 95,00-93,50; marki niem. sr. 133,00-129,00.

Akcje
Bank Polski 100,00; Lipop 12,75-12,95; Norblin 60,00; Starachowice 53,50-53,25. Tendencja przeważnie utrzymana.

Papiery procentowe
3 proc. poz. inw. 1-sza em. 54,00 serie nienotow. 7 proc. poz. inw. 2-ga em. 54,75 serie 85,00; 5 proc. konwers. 53,75; 6 proc. dol. kupon 44,67; 4 proc. premj. dol. 47,00; 7 proc. stabiliz. 361,00 kupon 64,20; 4 proc. konsolid. 51,25-51,00-49,25-48,25 dwa odst. dr.; 4 proc. poz. ziem. kred. 38,50; 7 proc. przem. pol. 80,00; 8 proc. przem. pol 91,00; 8 proc. ziemskie do gwarant. kupon 26,29; 4 proc. ziemskie 41,50; 4 i 1/2 proc. ziem. 49,50; 5 proc. Warszawy Nowe 54,50-54,00-54,25; 5 proc. Łodzi Nowe 60,00; 8 proc. Piotrkowa Nowe 47,50. Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 26 lutego 1937 r.

Zyto 15 ton 25,10-25,00-25,25, 25 ton 25,25, 20 ton 26,10; pszenica 29,75-30,00; owies 22-23,25-23,50; jęczm. browar. 25,50-27; 661-667 g-1 23,50-24; 643-649 g-1 22,25-23,50 620 5-626,5 g-1 22,50-22,75; mąka żytnia wyścigowa gatunek I 0-50 procentowa w. w. 32-39,50; gatunek I 0-65 procentowa w. w. 37,50-38,50; gatunek II 50-65 procentowa w. w. 31,50-32,25; mąka żytnia razowa 0-95 procentowa w. w. 31,25-32; mąka pszenna gatunek I wyścigowa 0-20 procentowa w. w. 49,50-51,50; gatunek I A 0-45 procent. w. w. 48,50-49,50; gatunek I B 0-55 procentowa w. w. 47,75-48,25; gatunek I C 0-60 procentowa w. w. 47-47,50; gatunek I D 0-65 procentowa w. w. 46,25-46,75; gatunek II A 20-55 procentowa w. w. 41,75-42,75; gatunek II B 20-55 procentowa w. w. 41,25-42,25; gatunek II C 45-55 procentowa w. w. 40,25-41,25; gatunek II D 45-65 procentowa w. w. 39,50-40,50; gatunek II E 55-60 procentowa w. w. 38,25-39,25; gatunek II F 55-65 procentowa w. w. 35,25-35,75; gatunek II G 60-65 procentowa w. w. 34,25-34,75; mąka psz. razowa 0-95 proc w. w. 37,25-37,75; otręby żytnie wmyśl standardowy 17,25-17,50; otręby pszenne miakkie standard 17,75 18,25; otręby pszenne grube standardowe 18,25-18,50; otręby jęczmieńne 18-18,50; groch Wiktoria 22-25,50; groch Polgera 22-24,50; groch polny 21-22,50; wyka 22-23,50; peluska 21,50-22,30; tubin niebieski 18-19,50; tubin żółty 18-19; seradela 24-27,50; rzepak zimowy bez worka 58-60; rzepak zimowy z workiem 52-56; mak niebieski 65-68,50; siemię lniane 52-56,50; soryczyca 32-34; koniuczyna żółta odzianca 90-70; koniuczyna biała 90-125; koniuczyna czerwona surowa 100-120; koniuczyna czerwona czyszczona 97 procentowa 135-145,50; makuch czarny 27-27,50; makuch rzepakowy 22,50-23,50; makuch słonecznikowy 40-43 procentowy 27-28; wyłoki suszone 8,50-9; płatki ziemniaczane 20-20,50; siłozna żytnia prasowana 3-4,25; siłozna nadnotekowa luzem 4,50-5,50; siłozna nadnotekowa prasowana 5,50-6. Ogólne usposobienie: spokojne.

Niedziela 28. II. Uniw. Poznańskiego w Bydgoszczy i na Pomorzu

W ostatniej chwili przypominamy, że w Bydgoszczy i na Pomorzu mówić będą w niedzielę, 28. II. w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego: Brodnica, godz. 20-ta, aula gimnazjum państwowego: Dr. Kazimierz Chodynicki, prof. U. P.: „Geneza bolszewizmu”. Bydgoszcz - godz. 18-ta, aula gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej: Dr. Kazimierz Tymieniecki, prof. U. P.: „Czy szlachta polska stroniła od miast”. Chelmo - godz. 17-ta, aula gimnazjum państw. męskiego: Dr. Tadeusz Silnicki, prof. U. P.: „Hiszpania, kraj i kultura” (z przeżyciami). Chojnice - godz. 16,15, aula gimnazjum państw. męskiego: Dr. Marian Z. Jedlicki, doc. i zast. prof. U. P.: „Polityka kolonial-

na Włoch faszystowskich”. Grudziądz - godz. 17-ta, aula gimnazjum przy ul. Trynkowej: Dr. Rajmund Galon, doc. U. P.: „Konstantynopol (Istanbul), miasto na granicy dwu światów” (z epidiaskopem). Kościerzyna - godz. 18-ta, aula gimnazjum państwowego: Dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. U. P.: „Niemiecka polityka wschodnia w teorii i w praktyce”. Tczew - godz. 17-ta, aula gimnazjum państw. męskiego: Dr. Janusz Staszewski, adiunkt Arch. Państw. w Poznaniu; „Tczew podczas najazdu Gustawa Adolfa”. Wstęp na poszczególne odczyty 30 gr., oraz 15 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

W ostatniej chwili

przypominamy o odnowieniu prenumeraty na miesiąc marzec

Programy radiowe

Sobota, 27 lutego
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 „Śpiewajmy piosenki” - audycję prowadzi Tadeusz Mazner. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry Tadeusza Serejskiego (ze Lwowa). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 14.30 Teatr Wyobraźni: „Awantura o Basie” - zradiłofon. według powieści Kornela Makuszyńskiego - słuchowisko dla dzieci starszych (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarskie. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Dawne opery” - koncert w wykonaniu Orkiestry Adama Hermanna (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wilkomirska - fortepian, Kazimierz Wilkomirski - wiolonczela. 17.50 Przegląd wydawnictw - prof. Henryk Mościcki. 18.00 Marsz narciarski Żułów - Włno, transmisja z Żułowa przez Włno. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków ze granic: „Wspomnienie z Mariposy” obrazek słuchowiskowy Jadwigi Nadratowskiej. 19.30 Polska Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego (Warszawa) i Chór mieszany „Ogniw” pod dyr. Stefana Mariana Stońskiego oraz Elżbieta Jęfimejowa, sopran (z Katowic). 20.30 Nowości literackie omdw Leon Piłwiński. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Dody Conrada. 22.00 „Psychoanaliza” - humoreska Józefa Czyżkiewicza. Osoby: Mąż - Tadeusz Olśza, Żona - Maria Mordziejewska, Psychoanalizy - J. Kurnakowicz. 22.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego i Czwórka Radiowa. 23.30-0.30 Program lok. dla Łodzi.

Niedziela, 27 lutego
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.00 Program lokalny dla Katowic. 8.00 Sygnal czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.03 „Gazetka rolnicza” w red. Stanisława Jagielly. 8.18 Programy lokalne. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Msza św. odpraw. ks. prałat Dominik Kaczyński. Kazanie pasyjne wygł. ks. kanonik dr. Jan Szmitgajski. (Program lok. dla Lwowa). Po lokalne. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek: Łódzka orkiestra filharmoniczna pod dyr. Teodora Rydera. W przerwie około godziny 13.00 Programy lokalne. 14.00 Transmisja z marszu narciarskiego Żułów - Włno (z Włna). 14.30 Fragment III Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Transmisja z Sal Filharmonii Warszawskiej. 15.30 „Audycja dla wsi”: 1) „Zjadło się, zjadło, gdyby z nieba spadło” - dialog w o-

pracowaniu Józefa Piłki. 2) „Przegląd rynków produktów rolnych”. 16.00 Programy lokalne. 16.25 i 17.00 „Teatr Wyobraźni: Wznowienie słuchowiska oryginalnego p. t. „Pod ziemią”. Napisał i reżyserował (Niemcy). Erzsébet Gustawa Morcinka. 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie” - transmisja z sali hotelu „Bristol”. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego oraz Janina Paszkowska, Ludwika Szretterówna, Tadeusz Faliszewski i in. W przerwie ok. godz. 17.55 „700,000 abonent Polskiego Radia przed mikrofonem”. 18.00 „Od Marty z powieści Orzeszkowej - wygł. Hanna Huszcza - Winnicka. 19.15 Programy lokalne. 20.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 20.35 Programy lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej falli”. 21.30 Recital fortepianowy Lajosa Heimlicha. 23.00 Koncert orkiestry Tadeusza Serejskiego, z udziałem Wojciecha Dzeduszyckiego (tenor) (ze Lwowa). 23.00-23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

8.18-8.30 Audycja dla wsi (z Warszawy). Około godziny 10.30: Muzyka po nabożeństwie (płyty). 10.50-11.57 śpiew, fortepian, skrzypce i wiolonczela (płyty). Około godz. 13.00: „Życie kulturalne Bydgoszczy dawniej i dziś” - felieton wygł. dr. Brandowski ze studia w Bydgoszczy. 16.00-16.25 Koncert reklamowy. 19.15 Program na jutro. 19.20-20.30 Muzyka dawna. Wykonawcy: Orkiestra kameralna przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym i Edmund Rösler - fortepian. 20.35-20.40 Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGANICA

15.00 Praga. „Tosca” - opera Pucciniego (transmisja z Teatru). 15.00 Rzym. „II Matrimonio segreto” - opera Cimarosy (transmisja z Genui). 17.00 Mediolan. Koncert symfoniczny z udziałem pianisty Artura Rubinsteina. 18.00 Paris PTT. „Stworzenie świata” - oratorium Haydna. 18.30 Ryga. Transmisja z opery „Potępienie Fausta” - Berlioz. 19.45 Lipsk. „Oberon” - opera Webera. 20.00 Beromuenster. „Vrenelli vom Gurgelsberg” - opera Kunza (transmisja z Opery). 20.15 Radio Romania. „Ewa” - operetka Lehara. 20.40 Sztutgart. Koncert symfoniczny. Dyr. H. Abendroth. 20.40 Mediolan. „Kwiat Hawaii” - operetka Abrahama. 21.00 Lille. „Lakme” - opera Delibes’a, nast. balet.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE RADIOWE NOWEŁA SIENKIEWICZA dla Polaków z zagranicy

W jednej ze swych pięknych nowel Sienkiewicz opowiada o polskim osadniku, który przebywając przez kilkadziesiąt lat na obczyźnie, sam jeden wśród obcych starał się zachować w pamięci język polski, czytać jedyną książkę polską jaką posiadał - Pismo święte. Języka polskiego nie zapomniał, ale przemawiał językiem biblijnych proków; uroczyście i archaicznie. Ta wzruszająca nowela jest tematem audycji dla Polaków z zagranicy w dniu 27. 2. o godzinie 19.00. Opracowała ją w formie obrazka słuchowiskowego - Jadwiga Nadratowska.

SOBOTNI KONCERT SYMFONICZNY z udziałem słynnego śpiewaka

Tydzień bieżący zakończy dn. 27. 2. o godz. 21.00 interesujący koncert radiowy w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga. W koncercie tym usłysza radiosłuchacze wstęp i fragment „Śmierć Izolda” z największego poematu miłości „Tristan i Izolda” Wagnera, Glucka - Uwerturę do op. „Alceste”, J. S. Bacha piękną kantatę nr. 82. Kantata wykonana będzie przez orkiestrę symfoniczną, solo obójowe, fortepian i bas - Doda Conrada. Słynny śpiewak, który przybywa obecnie z Paryża odpływa ponadto monolog króla Marka z opery „Tristan i Izolda”. Koncert ten zapowiada się nader ciekawie i powinien wzbudzić zainteresowanie najszerzych kół publiczności.

SWOJSKIE MELODIE W RADIO

Świetna i tak swojska Kapela Ludowa pod dykcją Feliksa Dzierżanowskiego grać będzie dla radiosłuchaczy najrozszybsze polskie tańce w sobotę, dnia 27 lutego o godzinie 19.30. Miłą tę audycję urozmaici występ katowickiego chóru mieszanego „Ogniw” pod dyrekcją Stefana M. Stońskiego, oraz pieśniarki Elżbiety Jęfimejowej. Również w części wokalne audycji usłyszą radiosłuchacze utwory utrzymane w duchu i stylu ludowym.

Pani zaufanie do pudru ABARID
zdobyliśmy dzięki żmudnej, intensywnej pracy nad tym wspaniałym kosmetykiem. Wiele lat doświadczenia pozwoliło przygotować tego rodzaju puder jakim jest ABARID. Ten znakomity wytwór sproszkowanych cząstek cebulek lilij białej nie zawiera zupełnie szkodliwych dla cery składników.

V. Co. 2/37. Wywołanie.
Pranszke Aleksander z Przetoczyna, pow. morski wniósł o wykluczenie w drodze postępowania wywoławczego po myśl § 1170 k. c. wierzycieli:
a) Stanisława Pranszkiego z Przetoczyna względnie spadkoborców zastępnym z hipoteką zapisaną na jego rzecz w księdze gruntowej Przetoczyna karta 18 w oddziale III. pod nr. 10 w wysokości 200 talarów z 6% odsetkami,
b) Augusta Schlahs z Przetoczyna z hipoteką zapisaną na jego rzecz w tejże księdze gruntowej w oddziale III. pod nr. 7 w wysokości 50 talarów z 5% odsetkami.
Wierzycieli wzywa się, aby najpóźniej w terminie wywoławczym, który wyznacza się na dzień 5 czerwca 1937 r. o godzinie 10. w podpisanym Sądzie pokój nr. 3 prawa swoje zgłosili, w przeciwnym bowiem razie zostaną wykluczeni ze swoimi prawami.
Wejherowo dnia 15 lutego 1937 r.
1214 Sąd Grodzki.

UFA-PALAST GDANSK
Elisabethkirchengasse 2 Telefon 24600.
Karl Ludwik Diehl - Kitty Jantzen w filmie Tobis-Europa
CHODZI O MOJE ŻYCIE (Es geht um mein Leben)
Film kryminalny Richarda Eichberga według ustelnowskiej powieści Oskara Jensena pod tytułem „Der schweigende Mund” z: Theo Lingem, Antonem Pointnerem, Harrym Hardt, Zeschem Ballet. Reżyseria: Richard Eichberg. Muzyka: Harald Boehmelt.
Richard Eichberg twórca filmu „Grefer” i „Draufgänger”. stworzył nowy wielki film kryminalny. Film ten cechuje tempo, napięcie i potęgę, które składają się na daleko niezrównane.
Niesławny świat płotów (Unbekannte Vogelwelt) Film kulturalny. Najnowszy tygodnik dźwiękowy UFA.
Początek w dni powszednie o godz. 4, 6, 15, i 8.30, w niedzielę o godz. 8, 5, 7 i 9-tej.

Otwarcie „Nowej Drogerii” jako centrali Bydgoszcz, ul. Gdańska 61 (róg Cieszkowskiego) nastąpi w sobotę, 27-go b. m.

Upriejnie proszę Szanownych Obywateli miasta i okolicy o zaszczytanie mnie nadal naczelnym zaufaniem i łaskawym poparcie mego nowego przedsięwzięcia, które prowadzić będę pod firmą „Nowa Drogeria”
Przy tej okazji pozwalam sobie zwrócić uwagę na mój skład przy Starym Ryнку, który nadal istnieje będzie jako filia.
Z poważaniem „Nowa Drogeria” W. Baumgart
Centrala: Gdańska 61, tel. 3906 Filia: Stary Rynek 21, tel. 2396

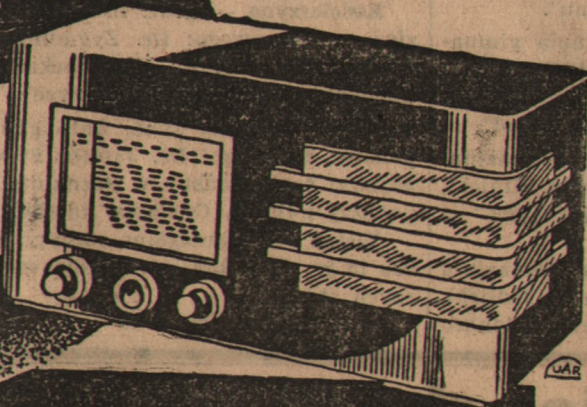
Biuro Pośrednicze GDANSK Skromnie
umeblowany pokój na miesiąc potrzebny. Oferty „Gazeta Gdańska” „Skromnie” 1217Gd
POLECA: domy, parcele budowlane na dogodnych warunkach kupna oraz składy, mieszkania i t. p. korzystanie do wynajęcia. M237 1217Gd

Murtowa piekarnia do wydzierżawienia. Dośćwa pieczywa, tygodniowe zużycie mąki 25 worków. Potrzebne 3,000 G. Oferty pod nr. 1140 do „Gazety Morskiej” Gdynia pod „Korespondent”. 1212Gd
Stenotypista polsko-niemiecki
Z angielskim, francuskim językiem, poszukuje posady. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej” Gdynia pod „Korespondent”. 1212Gd

Naprawa rzeczy dzierżonych
Wstawianie klinów, raków etc. Przeróbki i modernizowanie wyrobów swetowych szybko i tanio.
Pliocowanie, mierzka. Obciążenie guzików, materialem. Nadrobienie pończoch wełnianych stopy, plety, czubki. Rysowanie wzorów do robót ręcznych.
Przyjmujemy do uwagi naprawy i przeróbki jedwabną bieliznę trykotową. 561
Zalf Gdańsk, Alttadt 77 Graben Tel. 241-6577

Nierównany ton
i selektywność

ORAZ WIELE INNYCH ZALET
SKŁADAJĄ SIĘ NA CAŁOŚĆ
WSPANIAŁYCH SUPERHETERODYN
TELEFUNKEN



RADIO

TELEFUNKEN

TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

Bank Ludowy w Tczewie

najstarsza polska instytucja bankowa w Tczewie
przyjmuje wkłady oszczędnościowe za dobrym oprocentowaniem
dyskontuje dobre weksle handlowe
kupi papery wartościowe i waluty zagraniczne po kursach giełdowych (guldeny gdańskie zł. 99.80 za 100)
załatwia wszelkie transakcje bankowe
Gotowizna kasowa zł. pół miliona 1211

Numer akt: Km. VII 117/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich Nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 marca 1937 r. o godz. 12.00 w Bydgoszczy ul. Dworcowa we Fale C. Hartwig Nr. 54 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Firmy H. Fischer i Syn właśc. W. Fischer składających się z pokoju stołowego i maszyny do wyrobu biczysk, oszacowanych na łączną sumę zł 2912.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1937 r.

(—) Kaguściński Komornik.

UWAGA!

Radioamatorzy! Detektorowicz! Niebawła nowość! Przewrót w radiotechnice! Po wielu latach prób już dziś możecie w własnym zakresie zbudować odbiornik detektorowy na głośnik. Książkę, nieznaną jeszcze w Polsce, nagrodzoną na „Wystawie Radiowej” p. t. „Kryształek na głośnik” z wyczerpującym opisem budowy wysłała po nadesłaniu 1.75 znaczkami pocztowymi Z. Dąbrowski — Warszawa I. Al. Ujazdowskie 28.17. 1194

Rantówkę - Belki
Szalówkę
Deski podłogowe
Listwy profilowe
Drzewo stolarskie

Drzewo liściaste
Dysze - Szprychy
Dyktę
Fornier
Stolarkę budowlaną

Papę
Smolę
Lepnik
Karbolineum
Asfalt

Gudron
Cegłę
Cement
Wapno
Gips

Żelazo
Gwoździe
Blachę
Armatury do pleców
Parkiet

Płytki posadzkowe terrakotowe
Płytki glazurowane
Kafle we wszystkich kolorach
Węgiel
Koks

9657

polecają ze swych tartaków, fabryk względnie składów po cenach konkurencyjnych

Zakłady Przemysłowe M. KRENSKI Spółka z ogr. odpow.

Centrala: GDYNIA, ulica Gdańska 15, Telefon 26-30 i 27-31

Fabryka Papy, Wyrobów Smolowcowych i Cementowych w Bydgoszczy, ulica Gdańska 140, Telefon 33-06 i 33-61

TARTAKI i STOLARNIE: Gdynia, ul. Gdańska 15, tel. 26-30 i 27-31. Starogard, ul. Koszuszki 52, tel. 21. Ryteł, pow. Chojnice, tel. 3. Klonowo, k. Lidzbarka, tel. 34. Wierzuchcin, p. Świec pow. Tuchola tel. 2. ODDZIAŁY: Orłowo-Morskie, ul. Limbowa 33, tel. 9119. Tczew, ul. Sobieskiego 38/39, tel. 1404. Grudziądz, ul. Mickiewicza 23, tel. 14113. Toruń, Grudziądzka 45/47, tel. 1506. Chojnice, Warszawska 11

Specjalną uwagę zwracamy na nowo otwarty oddział w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 140 (dawn. B-cia Schlipper) z własną fabryką papy, wyrobów smolowcowych i cementowych oraz hurt. i detal. składem materiałów budowl.

Obwieszczenie.

Podaje do publicznej wiadomości, że cena 1 kg chleba żytniego wynosi 38 groszy od dnia 27 bm. Grudziądz, dnia 26 lutego 1937 r.

Prezydent miasta

(—) Włodek

1199

IV. Ukl. 1/37

Obwieszczenie.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Gdyni dnia 23-go lutego 1937 r.

postanowił:

- Otworzyć postępowanie celem zawarcia układu z wierzycielami Ireny Dąbrowskiej, właśc. „Drogerii pod Orłem” w Wejherowie, ul. Sobieskiego 25.
- Zlecić pełnienie czynności sędziego — komisarza Sądowi Grodzkiemu w Wejherowie, pokój nr. 3. Wzwać wierzycieli, by przed upływem wyznaczonych terminów zgłosili swoje wierzycielności w Sądzie Grodzkim w Wejherowie w sposób określony art. 37 i 38 pr. o post. ukł., i to w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden winien być zaopatrzone znacznikiem „opłata sądowa” za 2 zł, a każdy załącznik za 50 gr.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy - Wydział IX - Oddział Drog.

ogłasza niniejszym

przetarg

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na

- dostawę kamienia na tłuczeń na szosy: Fordońska, Toruńska i Szubińska,
 - naprawy bruków w roku 1937/38,
 - dostawę szlaków i turmanek do prac na r. 1937/38
 - dostawę żwiru dla szos w roku 1937/38.
- Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za opłatą 2.— zł w Oddziale Drogowym ul. Jagiellońska 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacji. Oferty należy składać w Registeraturze pokój 20 (gmach Gazowni) w terminie do 15 marca 1937 r. godz. 12.00, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do każdej poszczególniej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert.

Bydgoszcz, dnia 25 lutego 1937 r.

ZA PREZYDENTA MIASTA:

Naczelnik Wydziału IX.

(—) Inż. Ed. Tubielewicz

Radca Budownictwa Magistratu.

Reklama dźwignia handlu!



SOLIDNE UBRANIA MĘSKIE

29,50 34.— 45.— 68.— 69,50 77.— 88.—

BRACIA BŁOCH - SZEROKA 11

UWAGA! Polecamy specj. nasze ubrania „Poznań” z prima wełnianego szewiotu z 2 spodniami 69,50.

TORUŃ

Domowy ogródek

obeznany z centralnym ogrzewaniem, z dobrymi referencjami poszukuje posady od zaraz lub od 1-go kwietnia. Oferty do Filii „Dnia Pomorza” Toruń. 1191

Tapczan

ze skrzynią i fotel tania sprzedam. Przyjmuje zamówienia i reperacje. Tapicer, Kopernika 16, Toruń. 1195 Ck.

Jasnowidz

WŁADZIO, znany z trafnych przepowiedni w Polsce i zagranicą, przyjmuje Toruń, Strumykowa 14-2 front Iseze piętro. 1197

Kto

wyrobi posadę, magazynier lub pracownika otrzyma dobre wynagrodzenie. Oferty „Dzień Pomorza” Toruń. Ck1202

Przybiłkał

się pincer. Do odebrania Toruń, Kochanowskiego 3, m. 3. 1198 Ck

Pensjonat

„Zacisze”

Piękne pokoje — pianino radio — telefon — kuchnia warszawska. Ceny przystępne. Toruń, Czerwona Droga 35, obok Dyr. Kolei Państw. Ck1201

Piekarnia

przepisowa z całym urządzeniem z powodu zajęć rodzinnych do wydzierżawienia od zaraz. Oferty do adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 1216.

3 pokojowe

mieszkanie z łazienką od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Toruń, Batorego 5. Ck1206

Dom

w Wejherowie w rynku 2 składy sprzedam za 45.000 dług 10.000 B. G. Kr z amortyzacją gotówki trzeba około 30.000 dochód roczny 4.520. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Wejherowo pod 2. 1215

Remont

wszelkich maszyn budowa zbiorników boilerów autog. spawanie K. KUJAWSKI Maszyny, części, odlewnia Toruń Grudziądzka. 656

GDYNIA

„Runo”

Najpoważniejsze biuro matrymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805M

Restaurację-winiarnię-dancing

z pełnym wyszynkiem sprzedam lub wydzierżawię z powodu choroby. Zgłoszenia „Gazeta Morska Il.” Gdynia. M959

MEBLE biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca.

DOM MEBLI

H. CHOMICKA

Gdynia, Świętojańska 63 tel. 2183. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

Uwaga Ogrodnicy!

Oszklone okna inspektowe w ramach wykonują i posiadają stale na składzie. Ceny bezkonkurencyjne. Klein, Gdynia, Abrahama 2, tel. 1626. 985Mk

Mieszkanie

3-pokojowe z łazienką i kuchnią do wynajęcia. Gdynia, Świętojańska 101. 1107Mk

Zakład stolarski

Józef Pawłowicz

Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 29, obok kościoła. Wykonuje terminowo i na dogodnych warunkach meble biurowe, urządzenia sklepowe oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa. 1106M

Poszukuje

się praktykanta na bezpłatną praktykę do poważnego przedsiębiorstwa, ze znajomością niemieckiego i średnim wykształceniem. Przy dobrych wynikach możliwość zaangażowania. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod Nr. 1517. 1155M

Buchalter-biastista

z długoletnią praktyką biegły w sprawach podatkowych i sądowych, przyjmie pracę stałą lub dorywczą. Łaskawe zgłosz. „Gazeta Morska Ilustr.” Gdynia pod „160”. M1207

Hipoteka

12000 zł. gwarancja w złocie na sprzedaż podług umowy. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „159”. 1209Mk

MATRYMONJALNE

Dwudziestoletnia

miła blondynka, zamężna, wyjdzie za pana na stanowisku, o prawym charakterze. Zapoznanie z rodziną ułatw. „Runo” Gdynia, ul. Świętojańska 77. 1121M

Nieprzeciętnej

urody panna, 19-letnia, dzie dziczka 3000 morg, wyjdzie za kulturalnego, lekarza wzgl. wyższego oficera, prawego charakteru, zapoznanie z rodziną, jedynie drogą ściśle towarzyską, ułatwi „Runo” Gdynia, Świętojańska 77. 1120M

Wdowa

bezdzienna, po czterdziestce, posiadająca piękną nowocześnie kamienicę bez długów, wyjdzie za starszego, szybkie decydującego się pana ze sfer kupieckich, przemysłowych. Blizsze dane poda i kontakt ułatwi „Runo” Gdynia, Świętojańska 77. 1117M

Kulturalna

przystojna panna z dobrej rodziny, zamożna, wyjdzie za bogatego przemysłowca wzgl. adwokata, lekarza, do lat 45ciu. Zapoznanie jedynie drogą ściśle towarzyską, ułatwi „Runo” Gdynia Świętojańska 77. 1122M

TCZEW

GARBOWANIE

FARBOWANIE

wszelkiego rodzaju skórek futerkowych, jak skór z lisów, kun, tchory, kotów, królików e t. c. uskutecznia Pomorska

Centrala Skór

TCZEW, Zamkowa 8, Tel. 1093.

Frontowy plac

budowlany, wśród owocowy, 1200 m², w śródmieściu w Tczewie. Cena 7.200 zł. Oferty do „Dnia Tczewskiego Ilustr.” Tczew. 927

Polecam

dobre i tanie obiady. Wiadomość: Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustrowanego” w Tczewie, 1210T

OLLA Gum...?! pełna gwarancja



Modne okulary i binokle
termometry, barometry,
lornetki, foto - artykuły
w wielkim wyborze.

SPECJALNOŚĆ: okulary w/g recepty.
WŁASNA PRACOWNIA DLA REPERACJI
Pismna gwarancja za okulary u mnie zakupione.

St. Zakaszewski
Bydgoszcz, Gdańska 9.

Uamodziałonowy 1906.

NERWOL

Chemika Dr. Franzosa, środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.

Do nabycia tylko w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1. 8327

Km. 17/37

Przetarg przymusowy.

Dnia 4-go marca 1937 r. o godz. 10-tej sprzedawcą będą w Suchostrzygach powiat Tczew

Komplet mebli z trzech pokoi

oszacowanych na łączną sumę 2,500.— zł.

Tczew, dnia 25 lutego 1937 r.

(-) Wł. Szewiński

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rew. II.

Km. 2306/36.

Wezwanie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna nr. 30 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16-go marca 1937 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń-Bydgoskie-Przedmieście karta 309 i 316 położonej w Toruniu ul. Lindego 2 róg Mickiewicza do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 5.538,45 zł oprócz dalszych odsetek i kosztów przypadającej wierzycielowi Romanowi, Hermanowi i Brunonowi Krausom w Toruniu od dłużnika Ludwika Witkowskiej w Toruniu i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 25 lutego 1937 r.

JÓZEF KOZAK

1189

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

Pani
PROWADZI AUTO

Pęd, wiatr, kurz...
Ale, uprawiając sporty, Pani dba o cerę. Aby nie przybyć do celu z twarzą opierzchniętą albo łuszczącą się, wtarła Pani lekko przed wyjazdem

CRÈME SIMON
Krem higijencyjno-leczniczy

To też twarz Jej nie ucierpiała, a na etapie ukaże się Pani z cerą matową i gładką, dzięki natychmiastowemu użyciu

CRÈME SIMON M.A.E.
Kremu upiększającego.

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

SAMOCHODY
POLSKI FIAT

Ekonomiczne i najtrwalsze na polskie drogi

AUTO - CENTRALA - SPÓŁKA KOM.

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKIEGO FIATA

Telefon nr. 1718

w Grudziądzu, ul. Marszałka Focha nr. 22

P. K. O. nr. 146.819

Precyzyjne najnowocześniejsze urządzone warsztaty — fabryczne składy opon i części zamiennych — natryskowe lakierowanie — budowa karoseryj.

Ceny niezwykle niskie.

Ceny niezwykle niskie.

Najspanialsza stacja obsługi samochodów na Pomorzu, czynna przez całą dobę.

Licytacja.

Urząd Celny w Gdyni będzie sprzedawał w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 2. III. br. o godz. 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 16. III. br. o tej samej porze, towary skonfiskowane i zdeponowane, jako to: konserwy rybne, owocowe, artykuły kolonialne, galanterijne, odzież, obuwie, zabawki dziecięce, i t. p. wszystko w drobnych ilościach;

b) dnia 12. III. br. o godz. 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 25. III. br. o tej samej porze towary, od których nieuiszczono w przepisany termin należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju artykuły kolonialne, przetwory chemiczne, tłuszcze roślinne, maszyny i części maszyn, skóry surowe itp.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w pokoju Nr. 70 (sala spedycyjna) w Głównym Urzędzie Celnym przy ul. Rotterdamskiej, natomiast osoby reflektujące na kupno towarów wymienionych pod b) winny zgłosić się w wyznaczonym terminie w magazynie firmy „Pantarei”.

W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze, uważać się będzie licytacją z niedosłuchem do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towarów, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży zostaną podane w szczegółowych wykazach, wywieszonych w Urzędzie Celnym na trzy dni przed licytacją.

Nadmienia się, że towary wymienione pod a) mogą być sprzedawane bez żadnego ograniczenia, za wyjątkiem broni, na zakup której wymagane jest pozwolenie władzy administracyjnej I instancji, natomiast większość towarów wymienionych pod b) może być sprzedana pod warunkiem przedłożenia pozwolenia przywozu Min. Przemysłu i Handlu, względnie pod warunkiem powrotnego wywozu za granicę.

W razie wywiezienia zakupionego towaru za granicę Urząd Celny zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów wym. pod b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji.

NACZELNIK URZĘDU CELNEGO,

Zł. nr. 16/P.

Liczba czynności: II. K. 2/32

1179

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Więcborku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Więcbork wykaz liczb 582, na imię Kazimierza Kuicha, mistrza dekarckiego z Więcborka, obecnie zamieszkałego w Bydgoszczy ulica Grunwaldzka nr. 192, zostanie dnia 10 czerwca 1937 r. o godzinie 10 przed poł. wystawioną na przetarg w drodze egzekucji przymusowej w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 4.

Objekt sprzedaży stanowi zabudowaną nieruchomość miejską obszaru 6 arów 17 m kw., wartości podatku budynkowego 939 marek i składa się z domu mieszkalnego zabudowań gospodarczych i podwórza w Więcborku przy ulicy Gdańskiej 4.

Wartość szacunkowa wynosi 28.183,60 zł. Cena wywoławcza, niżej której nieruchomość nie będzie sprzedana, wynosi 18.788,18 zł. O ile przetarg nie przyjdzie do skutku postępowanie przetargowe zostanie uchylone.

Resztę danych co do przetargu i nieruchomości można przeglądać u sekretariacie Sądu.

Biorący udział w licytacji muszą się wykazać zezwoleniem Starosty Powiatowego w Sępólnie na nabycie tej nieruchomości.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22. IV. 1932.

Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdomożnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Więcbork, dnia 23 lutego 1937.

SĄD GRODZKI.

Mierniczy-Kandydat

samodzielny, zostanie zaraz zajęty pracami polowymi. Zgłoszenia z referencjami i warunkami składać u inż. Wiedego w Pucku Rynek 33, tel. 21. 965



Znawca nie waha się i wybiera zawsze, wyłącznie tylko fortepian i pianino

„ARNOLD FIBIGER“

Fabryka: Kalisz, ul. Szopena 9.

Przedstawiciel:

H. TUROSTOWSKA
SKŁAD FORTEPIANÓW

TORUŃ, UL. ŚW. DUCHA NR. 14.
Niskie ceny. 6143. Dopuszczalne spłaty.

Obwieszczenie.

Dekretem Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu Nr. SFF 4/61, z dnia 17 XI 1936 r. zatwierdzony został statut o podatku miejskim od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk w mieście Grudziądzu, uchwalony przez Radę Miejską w dniu 2. X 1936 r.

Statut i dekret są wyłożone do wglądu osób zainteresowanych w ciągu 4 tygodni od dnia ogłoszenia, w Ratuszu pokój nr. 314.

Grudziądz, dnia 26 lutego 1937 r. 1200

Zarząd Miejski w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ

Pielgi-plamy, wyrzuty usuwa

KREM I MYDŁO

NINON

dawniej Benegina

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena kremu 1,75 zł.

mydła 1,00 zł.

295 pudru 1,00 zł.

Główny skład i wytwórnia

Apteka i drogeria

pod Łabędziem

Magistra JANA STENCLA

Grudziądz, Rynek 20, tel. 143

TORUŃ

MEBLE

solidne, korzystnie i na dogodnych warunkach poleca znana

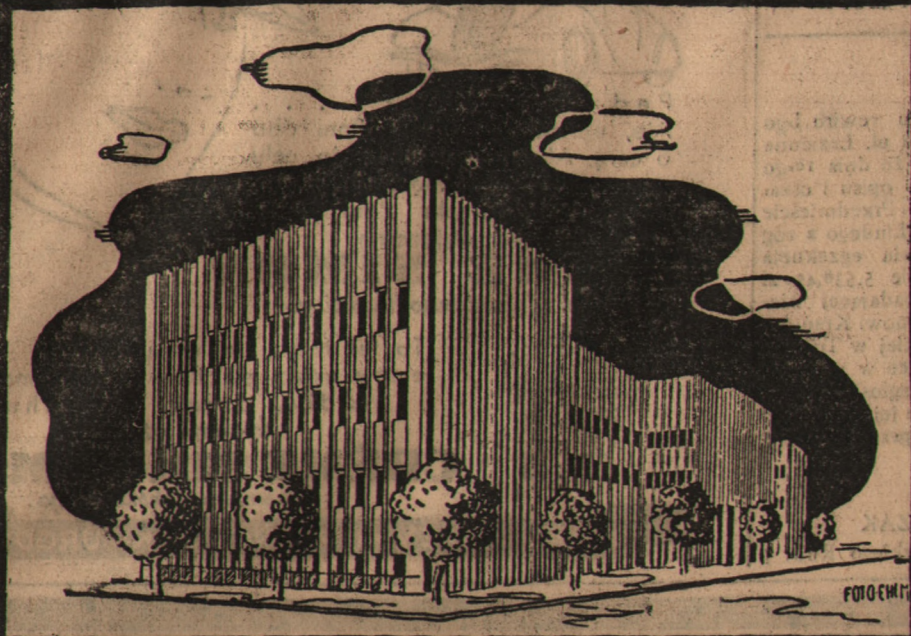
FABRYKA MEBLI

ZENON KOWALEWSKI

Toruń, Nowy Rynek 18.

Telef. 1332. 831

Pozbawiony wszelkich kłopotów to oszczędza.



Zabezpiecza starość
książeczka oszczędnościowa

POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe

wynajmuje tanio SCHÓWKI (SAFESY)

Przedsiębiorstwo Rzeźbiarsko-Kamiennarskie i Fabryka Nagrobków

BYDGOSZCZ **J. JOB** GDYNIA

Biuro Gdynskie: ul. Świętojańska nr. 116

Składnica: róg ul. Śląskiej i Witomińskiej

poleca jako specjalność: 398 M

wykończenia wnętrzy budowli, jak
posadzki, schody, lamperie ścian it.p.

Przetwórnia marmuru, granitu i kamieni sztucznych.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W GDYNI Z SIEDZIBĄ W WEJHEROWIE

ogłasza nieograniczony

PRZETARG

na kupno placu budowlanego w m. Gdyni (Śródmieście) o powierzchni ca. 4.000 metrów kwadr. Oferty właścicieli placów z podaniem ostatecznej ceny sprzedaży za 1 m² cyfrowo i słownie należy składać do Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni z tymczas. siedz. w Wejherowie w terminie do dnia 9 marca 1937 r. godz. 10.

Do oferty należy dołączyć:

- a) wyciąg hipoteczny;
- b) kopię zatwierdzonego planu parcelacyjnego z klauzulą Komisariatu Rządu;
- c) warunki płatności;
- d) oświadczenie oferenta, że oferta obowiązuje go na czasokres jednomiesięczny od daty przetargu.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz anulowanie przetargu bez podania powodów. — Oferty nieuwzględnione pozostawi się bez odpowiedzi. (1161)

Dyrektor:

(-) Jeka.

Komisarz:

(-) J. Gorzkowski.

RUDOLPH MISCHKE

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5

Towary żelazne, 9884
narzędzia, towary stalowe
Solingen oraz wszelkie
artykuły gospodarcze.

Zakład fryzjerski

damsko-męski za 400 zł.
sprzedam. Oferty do „Dnia
Pomorza” pod nr. 1192

Kupno zegarka

ieć kwestią zaufania a nie
zawiedzie kupującego znana
firma **KAZIMIERZ BIBIK**
mistrz zegarmistrzowski za-
przysiężony rzeczoznawca
na Pomorze i Poznańskie.
Toruń, Stary Rynek 39,
tel. 1292. Własne warsztaty
na miejscu. 1190

Budujący uwaga!

Posadzki i stopnie: Terrazo-
we (lastrico) Skaldrzewne
(kryolit) Terrakotowe z ply-
tek. Opierzenia ścian płyt-
kami glazurowanymi, wyko-
nujemy pod gwarancją fa-
chowo i najtaniej. Materia-
ły budowlane dostarczamy
hurtowo i detalicznie. Ceny
najniższe. „**CERAMENT**”
Sp. z o. o. Toruń, biuro,
Rynek Nowomiejski 7, wej-
ście z ul. Browarnej, telefon
2725. 1143

Inteligentna

uczciwa, lat średnich, poszu-
je posady wyręczytelki pa-
ni domu lub za gospodynię
u samotnego Pana. Znam
gotowanie, rachunkowość,
eleganckie krawiectwo, ro-
bótki ręczne. Oferty poste-
restante Chelmska. Dowód
12719. 1186

Inteligentny

człowiek nigdy nie jest bez-
robotny. Setki nowych eg-
zystencyj stworzyliśmy.
Wytwórnia: „Nowości Prak-
tyczne”, Warszawa, Złota
37/T. 491

MIESZKANIA WOLNE

5-pokojowe

z kuchnią, łazienką — kom-
fort — do wynajęcia. Adres
w filii „Dnia Pomorza” To-
ruń. 1140C

3 pokoje

z kuchnią i łazienką, w no-
wym domu, wolne. Adres:
filia „Dnia Pomorza” To-
ruń. 1145C

2 pokoje

z kuchnią — cena 25 zł —
do wynajęcia. Adres w filii
„Dnia Pomorza” Toruń.
1144C

Dwa duże

pokoje, przedpokój, kuch-
nia, do wynajęcia Toruń,
Piaskowa 5, nowy dom.
CK1182

Mieszkanie

6 pokojowe z wygodami na
przeciw parku, wolne od 15
marca. Zgłoszenia Bydgoska
74 m. 3. 1170

TORUN

PAPIER
TEKTURA 883
TOREBKI
SZPAGAT

CHUDZIŃSKI
Toruń, Mostowa 6, tel. 27-77.

chcesz dobre a tanie MEBLE

zwróć się z zaufaniem
5648 C tylko

do Fabrycz. Składu Mebli

Wincenty Gralewski
Toruń, ul. Prosta 21

vis a vis ul. Wysokiej
Obsługa rzetelna.



Trwała i wodną ondulację

poleca po ni-
skich cenach
B. Słupski

Toruń

Bydgoska nr 58

Wszelkie roboty

ślusarskie,
wiercenie studzien,
oraz odlewy żelwne
wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (9610)

Zamiana mebli!

Nowości Nowych mebli, po-
koiów lub pojedynczych, do-
starczam a odbieram uży-
wane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 9843C

Odlewy

żelwne
brązowe
aluminowe
stalowe

dostarcza najlepszej jakości
odwrotnie

K. KUJAWSKI

Odlewnia żelaza i metali
Toruń. 894

Rowery

męskie i damskie, gwaran-
towane, korzystnie za po-
życzki państwowe i na raty
poleca **Elektra** Toruń,
Chelmińska 4 947Ck

Radia

kryształkowe i lampkowe
na dogodnych warunkach
spłaty poleca
ELEKTRA-TORUŃ,
Chelmińska 4. 949

CZAPKI

wojskowe — urzędnicze,
szkolne i wszelkich orga-
nizacji poleca fachowa
WYTWÓRNIA CZAPEK
M. ZIELIŃSKA

Toruń, St. Rynek, narożnik
ul. Św. Ducha.

Na składzie posiada wszel-
kie odznaki wojskowe i or-
ganizacyjne.
Sprzedaż det. i hurt.
Telefon 22-06. 917

Korzystnie

poleca materiały fotografic-
zne i prace amatorskie **Za-
kład Fotograficzny, Jakow-
czyk**, Toruń, Różana nr. 4
tel. 1579. CK747

Place

do sprzedania. Wiadomość,
Raniszewski Toruń, Gru-
dziańska 77. CK1183

Istniejący przy firmie: zakład krawiecki

pod kierownictwem dyplo-
mowanego krojeźcy (fa-
chowca) przyjmuje do wys-
konania:
**mundury, płaszczki, pele-
ryny, bryczesy wojskowe,
ubrania cywilne, futra
męskie.**

Dom umundurowań i wszel-
kich przyborów wojskowych
właśc. M. ZIELIŃSKA
Toruń, St. Rynek, narożnik
ul. Św. Ducha, tel. 22-06,
982C

Rowery

turystyczne wyścigowe we
wielkim wyborze dla PP.
urzędników i wojskowych
po cenach najniższych od-
daje na 12 miesięcznych
równych rat. H. Dłubek,
mistrz mechanik, Podgórz
k. Torunia, ul. Pułaskiego 49
907CK

Tapety

listwy, borty, wielki wybór,
tanie ceny. Nowości 1937.
Hurtowna Drogeria T. Rzym-
kowski, Toruń, Szeroka 43.
1112

Baterie anodowe

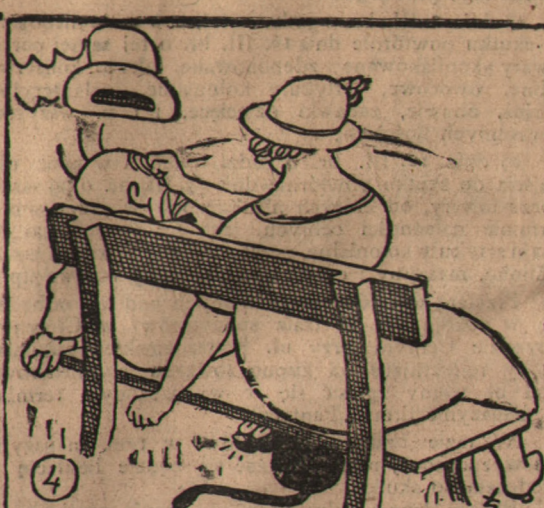
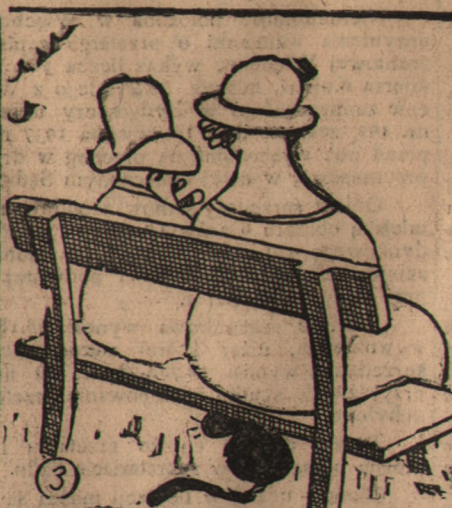
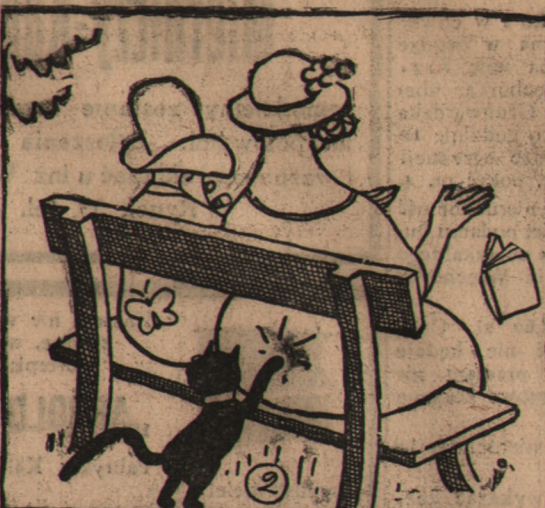
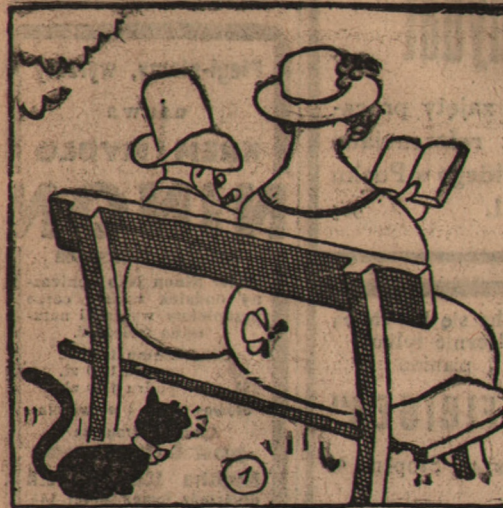
100 wolt 120 wolt 150 wolt
10,— zł 12 50 16 50
poleca

ELEKTRA-TORUŃ,
Chelmińska 4. 948

Ysiące

bogatych pań wyjdzie za-
mąż za inteligentnych pa-
nów, nawet bez majątku.
Nie masz odpowiednich zna-
jomości — napisz do Naj-
starszego Biura Matrymo-
nialnego „Postęp” Warsza-
wa, Żurawia 27. Dyskret-
nie wysylamy kilkadziesiąt ofert.
1129

Igraszki wiosenne...



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższ.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesiąca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto-
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd; przez gońca . . . 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WITYK, Toruń, ul. Bydgoska . . .

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsma, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz ul. Marsz.
Pocha 12. — redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Mieczysław Bagiński, Grudziąd
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kunze, Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Swierzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryt” z odpow. działaniami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.